**40 milionów Biereckiego**

strona R2

**Powiat szachistów**

strona 23

Procesja w Jabłoniu

**Boże Ciało w powiecie**

strona 24

TYGODNIK LOKALNY

# wspólnota parczewska

parczew.24wspolnota.pl

21 - 27 czerwca 2022 r. ▪ nr 25 (744) ▪ Cena 3,49 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ▪ DĘBOWA KŁODA ▪ JABŁOŃ ▪ MILANÓW ▪ PODEDWÓRZE ▪ SIEMIEŃ ▪ SOSNOWICA

## Rodzinny dramat

# Matka odpowie za ciężkie obrażenia dzieci

Śledczy oskarżyli kobietę m.in. o to, że „umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa". Sprawą zajmie się Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim.

Strażacy musieli rozcinać karoserię, aby uwolnić zakleszczonych w pojeździe poszkodowanych

STR. R5

## Idziemy na jagody - owoce wiecznej młodości!

Plantator jagody kamczackiej zaprasza na samozbiory.

STRONA 21

## Śmiertelny wypadek w Woli Tulnickiej. Proces nie ruszył

STRONA 2

## Oszczędności Chwalczuka wystrzeliły. Topniejące zaskórniaki Naumiuka

Część I oświadczeń majątkowych parczewskich radnych za 2021 r., na razie prezentujemy pierwszych pięć nazwisk.

STRONA 3

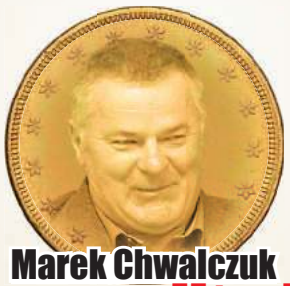

**Marek Chwalczuk**
Oszczędności: 55 tys. zł
Wzrost o 10 tys. zł

**Mirosław Naumiuk**
Oszczędności: 55 tys. zł
Spadek o 10 tys. zł

## Plac zabaw jak marzenie. Przyjechał nawet poseł

STRONA 3

Parczew dzieciom. Oddano do użytku strefę sportowo-rekreacyjną przy SP nr 3.

W uroczystym otwarciu placu zabaw wziął udział poseł Dariusz Stefaniuk

## Wielki sukces druhów z Milanowa

STRONA 23

R E K L A M A

APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

## Czytelniczka kontra gmina. Ostry spór o najem domków nad Jeziorem Bialskim

STRONA 5

Jako wójt muszę kierować się w pierwszej kolejności interesem gminy.

Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda

## Owady atakują. „Gigantyczny rój leciał w moim kierunku, nie mogłem uwierzyć w to, co widzę"

STRONA 22

N 1581
ISSN 1899-718X
9 771899 718208 25
PAR

eprasa.pl 5869efb3fa

S T O P K A
TYGODNIK LOKALNY wspólnota

NOWY ADRES REDAKCJI
ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń
e-mail:
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Jerzy Szubiela
Tel. 516 019 186
Dziennikarze
Grzegorz Rekiel
Tel. 791 186 007
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184
**Dyrektor ds. marketingu i reklamy**
**Anna Mokrzycka**
**tel. 691 782 434**
**mokrzycka@24wspolnota.pl**
**Specjalista ds. reklamy**
**Agata Badziak**
**tel. 517 070 803**
**badziak@24wspolnota.pl**

Skład
Jarosław Pałys
Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski
Druk
Seregni Printing Group S.A.
**Księgowość:** tel. 510 166 892
**Kolportaż:** tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE
POWIAT PARCZEWSKI
PARCZEW
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1
- Instalbud Waldemar Klej ul. 11 Listopada 72

MILANÓW
- Lewiatan ul. Szkolna 20

SOSNOWICA
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU
Brak planowanych wyłączeń

MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ
791 186 007

# Śmiertelny wypadek w Woli Tulnickiej. Proces nie ruszył

**Nie wystartował proces kierowcy dostawczego fiata, który - zdaniem prokuratury - latem ubiegłego roku śmiertelnie potrącił w gm. Siemień 55-letniego mężczyznę. Zaplanowana na ubiegły tydzień rozprawa została odwołana, a nowy termin nie został jeszcze wyznaczony.**

**Dopiero kilka miesięcy po tragedii kierowca usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym**

Dramat rozegrał się w połowie lipca ubiegłego roku w Woli Tulnickiej. Było południe. Zdaniem śledczych 29-letni obecnie Kamil D. cofał dostawczym fiatem ducato i potrącił idącego prawidłową stroną jezdni 55-latka.

Wezwano karetkę pogotowia. Okazało się, że obrażenia, jakich doznał pieszy, były poważne. – Mężczyzna został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Lublinie – relacjonowała Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Niestety 55-latek zmarł w szpitalu, a śledztwo ws. wypadku wszczęła parczewska prokuratura. Śledczy zarządzili sekcję zwłok ofiary, powoływali też biegłych. Dopiero kilka miesięcy po tragedii kierowca usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, a niedawno Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała przeciwko kierowcy akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzyniu Podlaskim.

Proces miał ruszyć w ubiegłym tygodniu przed radzyńskim sądem, ale tak się nie stało.

– Rozprawa została odwołana, a termin kolejnej nie został jeszcze wyznaczony – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Przypomnijmy, że prokuratura chciała, aby kierowca został skazany bez rozprawy, a taki wniosek został dołączony do aktu oskarżenia. Sąd go nie uwzględnił, bo sprzeciw złożyła osoba, która ma status pokrzywdzonego. Sprawa zostanie zatem rozpoznana na rozprawie, na której będą m.in. przesłuchiwani świadkowie.

Kamilowi D. grozi kara od sześciu miesięcy do ośmiu lat więzienia. Wobec mężczyzny zastosowano jedynie tzw. zabezpieczenie majątkowe.

– Zdarzenie miało charakter typowo nieumyślny, nieco inaczej patrzymy np. na osobę, która jedzie z zawrotną prędkością w gęstej mgle – tłumaczy Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Przypomnijmy, że zaledwie kilka dni po wypadku w Woli Tulnickiej na drogach powiatu parczewskiego doszło do kolejnej tragedii. W pobliżu miejscowości Rudno III w gm. Milanów na odcinku drogi krajowej numer 63 między Radzyniem Podlaskim a Wisznicami kierowana przez 45-latka skoda octavia zjechała na przeciwległy pas ruchu, następnie na pobocze, po czym uderzyła w drzewo. Mężczyzna zginął na miejscu, a prokuratura umorzyła śledztwo w tej sprawie.

*Grzegorz Rekiel*

# Pijany potrącił pijanego

**29-letni mieszkaniec gminy Milanów wsiadł za kierownicę passata mając ponad 2 promile alkoholu - tak twierdzi policja.**

Na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem i potrącił rowerzystę, a następnie uderzył w ogrodzenie niezamieszkałej posesji.

Jak się okazało 59-letni cyklista z gm. Wohyń również był pijany. Badanie wykazało prawie promil alkoholu. Z obrażeniami pozostał w szpitalu.

29-latkowi zostały zatrzymane uprawnienia do kierowania, a obaj panowie muszą liczyć z poważnymi konsekwencjami. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości Kodeks Karny przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności, zaś za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości - mandat karny w kwocie 2500 zł.

*GR*

**29-letni mieszkaniec gm. Milanów stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w prawidłowo poruszającego się rowerzystę. Następnie uderzył w ogrodzenie niezamieszkałej posesji**

## WASZE KOMENTARZE parczew.24wspolnota.pl WSPÓLNOTA PARCZEWSKA NA FACEBOOKU

**Na naszej stronie internetowej pisaliśmy niedawno o kolejnej rozprawie w procesie księdza Dariusza R., którego parczewska prokuratura oskarżyła o znęcanie się nad uczniem szkoły podstawowej i naruszenie nietykalności cielesnej jego kolegi. Na naszym forum wywiązała się dyskusja nt. kondycji Kościoła katolickiego oraz bezstresowego wychowania.**

**I po problemie:**
Z tego powodu mądrzy rodzice wypisują swoje dzieci z lekcji religii.

**Do „I po problemie":**
Radio ZET opublikowało niedawno sondaż, z którego wynika, że 50% ankietowanych uważa, że nauczanie religii powinno pozostać w szkołach, a 44% jest temu przeciwna. Jesteś zatem w tej mądrej mniejszości. Z kolei 54% ankietowanych opowiedziało się za pozostawieniem symboli religijnych w miejscach publicznych.

**Jarmina:**
Tymczasem media alarmują: „Rośnie agresja uczniów. Nauczyciele czują się bezradni i zagrożeni", „Zachowanie agresywne uczniów wobec nauczycieli katechezy", „Agresja uczniów wobec młodych nauczycieli". To tylko przykłady tytułów.

**Mama:**
Do czego prowadzi bezstresowe wychowanie dzieci? Trochę dyscypliny nie zaszkodzi, bo dzieci zaczynają rządzić rodzicami i nauczycielami.

**Do tego co wspominał o tym sondażu:**
Zapomniałeś dodać koleś, że 70 proc. ankietowanych w sondażu Ibris dla Radia Zet uważa, że przywileje podatkowe dla Kościoła powinny zostać zlikwidowane, a 23 proc. twierdzi, że trzeba je zostawić. Sondaż pokazał też, że 66 proc. badanych chce, żeby państwo przestało finansować Kościół, a 26 proc. jest przeciwnego zdania.

**Małomiasteczkowy:**
Młodzież nie tylko rezygnuje z chodzenia na lekcje religii, ale też masowo porzuca praktyki, jest to widoczne zwłaszcza w dużych miastach. Na prowincji obowiązuje zasada „co ludzie powiedzą", dlatego ten trend nie jest aż tak widoczny, aczkolwiek już parę razy spotkałem się z sytuacją, gdy rodzic sam przyznawał, że jego dziecko na religię nie chodzi.

**PO:**
Zdelegalizować Kościół. Należy opodatkować ten „biznes",a tutaj państwo ładuje w Kościół pieniądze.

**At:**
Po co? Wystarczy wypisać się z Kościoła, dokonując apostazji. Statystyk to z pewnością nie poprawi.

**W głowie się nie mieści:**
Dwie zakonnice z DPS w Jordanowie (woj. małopolskie – aut.) usłyszały zarzuty prokuratorskie, chodzi o znęcanie się nad podopiecznymi domu pomocy - niepełnosprawnymi intelektualnie dziećmi. Miały je przywiązywać do łóżek, zamykać w klatce, bić mopem itd., a także próbować zmusić jedną z osób do wycofania zgłoszenia o pobiciu.

Wszystkie komentarze znajdziesz na stronie internetowej parczew24wspolnota.pl oraz na facebookowym profilu „Wspólnoty Parczewskiej".

*Wybrał i zredagował GR*

## WAŻNE TELEFONY

**ZAKŁ. POGRZEBOWE**

Usługi Pogrzebowe Lipka
ul. Kościelna 94, Parczew
604 28 22 48
Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski,
ul. Kolejowa 242, Parczew
509 412 470

**USŁUGI**

**UBEZPIECZENIA:**

Ubezpieczenia Filipiak
21-200 Parczew ul.Kolejowa 19
tel 509184170
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,
tel 721 701 020,
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63
21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

**KOMINIARZ/GAZOWNIK:**

**Przeglądy stanu technicznego budynków:** kominiarskie, gazowe, budowlane, elektryczne
502 402 728

**Pogotowie Kominiarskie Remigiusz Gogłuska**
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew
tel. 513 066 954

**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętelka 509 153 999

**PRZEPROWADZKI:**

Osipacz 660 435 057

**NAPRAWY**

**AGD:**

501 270 279

**RTV/TV/SAT**

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

**TRANSPORT**

**TAXI:**

6 osób 513 550 976

**BUDOWLANE**

**REMONTY:**

517 936 819

**FINANSOWE**

**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

**ZDROWIE**

**DENTYSTA:**

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

**APTEKA:**

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Apteka Przyszpitalna
Godziny otwarcia:
Pn.-pt. 7:00 - 20:00
Sobota 8:00 - 15:00
tel 83 355 21 18

**WETERYNARZ**

Przychodnia Weterynaryjna
Pon - Pt 8 -19,sobota 8 - 17
Parczew ul. Parkowa 4
tel. 83 354 11 22

PAR

eprasa.pl 5869efb3fa

# Oszczędności Chwalczuka wystrzeliły. Oto majątki parczewskich radnych

Mirosław Naumiuk dobrze zarabia jako prezes spółdzielni mieszkaniowej, ale jego oszczędności stopniały, urosły zaś oszczędności Marka Chwalczuka. Prawie wszyscy mają dochód z gospodarstwa rolnego. Znamy już oświadczenia majątkowe parczewskich radnych za 2021 r., na razie prezentujemy pierwszych pięć nazwisk.

*GR*

| Imię i nazwisko | Zarobki i inne dochody | Oszczędności i długi | Nieruchomości | Pojazdy (rocznik) i inne mienie o wart. pow. 10 tys. zł | Zmiany względem 2020 r. |
|---|---|---|---|---|---|
| **Mirosław Naumiuk** 61 lat, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Parczewie, przewodniczący Rady Miejskiej | Spółdzielnia mieszkaniowa – **121,3 tys. zł;** dochód z gospodarstwa rolnego – 4,1 tys. zł (4,6 tys. zł przychodu); dieta radnego – 16,1 tys. zł; zasiłek chorobowy ZUS – 1,8 tys. zł | Oszczędności: 55 tys. zł; Zobowiązania: nie dotyczy | Dom o pow. 134,5 mkw. (współwłasność z żoną po ½ części, wartość udziału 180 tys. zł); 1/10 udziału w mieszkaniu o pow. 61 mkw. (wartość udziału 25 tys. zł, odrębna własność lokalu); gospodarstwo rolne o pow. 5,29 ha (wartość 75 tys. zł, własność); garaż o pow. 15 mkw. (współwłasność z żoną po ½ udziału, wartość udziału 5 tys. zł); działka, na której stoi dom o pow. prawie 9 arów (współwłasność z żoną, po ½ udziału, wartość udziału 35 tys. zł) | Kia Sportage z 2021 r.; Renault Clio 2012 r. (współwłasność z synem) | O 10 tys. zł mniejsze oszczędności; o 5,9 tys. zł większe zarobki w spółdzielni |
| **Barbara Bloch** 73 lata, emerytka | Emerytura – **35,3 tys. zł;** dieta radnej – 12,3 tys. zł; dochód z roli – 2,5 tys. zł (2,8 tys. zł przychodu) | Oszczędności: 67 tys. zł; Zobowiązania: nie dotyczy | Dom o pow. 110 mkw. (2/3 udziału, wartość 200 tys. zł); mieszkanie o pow. 65 mkw. (2/3 udziału, wartość 300 tys. zł); gospodarstwo rolne o pow. 1,24 ha z budynkiem gospodarczym, garażem i stodołą (2/3 udziału, wartość 30 tys. zł) | Nie dotyczy | O 15 tys. zł mniejsze oszczędności; o 2,6 tys. zł większa emerytura |
| **Marcin Brzezowski** 43 lata, kierowca w Zakładzie Usług Komunalnych w Parczewie, szlifierz szkła w hucie Parczewie | Umowa o pracę w ZUK – **14,8 tys. zł;** umowa o pracę w hucie szkła – 33,8 tys. zł; dieta radnego – 11,9 tys. zł | Oszczędności: nie dotyczy; Zobowiązania: 70 tys. zł kredytu mieszkaniowego w PKO BP na rozbudowę domu | Dom o pow. 75 mkw. (wartość 300 tys. zł, współwłasność z żoną) | Ford Focus z 2005 r. | O 17,1 tys. zł mniejsze zarobki na etacie w hucie szkła |
| **Marek Chwalczuk** 54 lata, starszy operator sprzętu specjalistycznego w Komendzie Powiatowej PSP w Parczewie | KP PSP – **88,3 tys. zł;** dieta radnego – 11,6 tys. zł; dochód z gospodarstwa rolnego – 25 tys. zł (40 tys. zł przychodu) | Oszczędności: 55 tys. zł; Zobowiązania: nie dotyczy | Dom o pow. 200 mkw. (wartość 400 tys. zł, współwłasność z żoną); gospodarstwo rolne polegające na uprawie zbóż (wartość 200 tys. zł, współwłasność z żoną); budynek o pow. 200 mkw. z działką o pow. 10 arów (współwłasność z żoną, wartość 230 tys. zł) | Opel 2003 r., ciągnik Ursus z 1985 r. | O 0,6 tys. zł większe zarobki na etacie w KP PSP; o 10 tys. zł większe oszczędności |
| **Adam Domański** 47 lat, kierownik Wydziału Komunikacji w Starostwie Powiatowym w Parczewie | Starostwo Powiatowe w Parczewie – **74,9 tys. zł;** dieta radnego – 12,9 tys. zł; Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – 1,6 tys. zł; dochód z roli – 1,4 tys. zł | Oszczędności: 37 tys. zł, ok. 1,5 tys. euro; Zobowiązania: 130 tys. zł kredytu budowlanego w PKO BP | Dom o pow. 115 mkw. (wartość 250 tys. zł, współwłasność małżeńska); mieszkanie o pow. 60 mkw. (½ udziału, współwłasność z żoną, wartość 100 tys. zł); gospodarstwo rolne o pow. 1 ha zajmujące się produkcją roślin (współwłasność z żoną, wartość 80 tys. zł); działka pod dom o pow. 20 arów z garażem (wartość 80 tys. zł, współwłasność z żoną) | Lexus RX 330 z 2004 r. | O 15,5 tys. zł mniejsze; ale jednocześnie o 2,5 tys. euro większe oszczędności; o 5,9 tys. zł większe zarobki w Starostwie Powiatowym |

# Plac zabaw jak marzenie. Przyjechał nawet poseł

**Nowy plac zabaw, plenerowa siłownia czy szachownica – oddana do użytku została strefa sportowo -rekreacyjna przy Szkole Podstawowej nr 3 im. Króla Władysława Jagiełły w Parczewie (ul. Spółdzielcza). W uroczystym otwarciu wziął udział m.in. poseł Dariusz Stefaniuk.**

Inwestycja zakładała m.in. wykonanie: placu zabaw o powierzchni prawie 600 metrów kwadratowych z urządzeniami zabawowymi (5 sztuk) oraz budowę siłowni plenerowej na powierzchni z poliuretanu (ok. 900 mkw.). Ustawiona została szachownica plenerowa z figurami, dziesięć 6-stanowiskowych stojaków na rowery, dwanaście ławek oraz sześć koszy na śmieci. Dojścia miały zostać utwardzone kostką betonową o powierzchni prawie 500 mkw.

Prace zakończyły się w drugiej połowie maja, ale uroczyste otwarcie zostało zorganizowane w czerwcu.

– Odwiedzili nas niecodzienni goście: Dariusz Stefaniuk, poseł Prawa i Sprawiedliwości; Jerzy Szwaj, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego oraz Małgorzata Kiec, dyrektor bialskiej delegatury Kuratorium Oświaty – relacjonują przedstawiciele gminy Parczew. Nie zabrakło też burmistrza Pawła Kędrackiego.

Jak czytamy w dokumentacji technicznej, jeden z zestawów zabawowych musiał się składać ze: zjeżdżalni, pomostu linowego oraz ścianki wspinaczkowej.

„Elementy konstrukcyjne urządzeń osadza się na metalowych, ocynkowanych kotwach betonowanych lub przytwierdzanych do betonowych bloczków, powoduje to odizolowanie drewna od gruntu na ok. 10 cm, co znacznie przedłuża żywotność drewna. Drewno musi być klejone warstwowo, zabezpieczone środkiem ochronnym oraz olejowane" – czytamy w dokumentacji.

Wykonawcą była firma Torakol z Radziejowa w woj. kujawsko-pomorskim, która wygrała przetarg ogłoszony przez gm. Parczew latem ubiegłego roku. Zaproponowała najmniej, bo niespełna 900 tysięcy złotych brutto. Nie trzeba było dokładać brakujących pieniędzy, bo gmina zarezerwowała ok. 1,1 mln zł.

Do ogłoszonego przez gm. Parczew postępowania stanęły jeszcze trzy firmy. Spółka Solid-Stet ze Szczecina zaproponowała nieco ponad 900 tysięcy złotych, podobnie jak firma Apis Polska z Jarosławia na Podkarpaciu. Najwięcej, bo prawie 1,1 mln złotych zaproponowało przedsiębiorstwo Activa z Łodzi. Przy wyborze zwycięzcy urzędnicy brali pod uwagę przede wszystkim cenę (waga 60 proc., im niższa, tym więcej punktów), ale też deklarowany okres gwarancji (waga 40 proc.). Wszystkie firmy zaproponowały 5-letni okres, dlatego w praktyce liczyła się tylko cena.

Fot.Gmina Parczew

Wydarzenie zostało połączone z obchodami Dnia Dziecka. Wykonawcą placu zabaw była firma Torakol z Radziejowa w woj. kujawsko-pomorskim

**To już kolejna, po budowie boiska wielofunkcyjnego w Zespole Placówek Szkolnych w Przewłoce, inwestycja realizowana w ramach projektu „Parczew dzieciom..."**

To już kolejna, po budowie boiska wielofunkcyjnego w Zespole Placówek Szkolnych w Przewłoce, inwestycja realizowana w ramach projektu „Parczew dzieciom – poprawa infrastruktury szkolnej i sportowej w gminie Parczew". Parczew dostał 60-procentowe dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych na przeciwdziałanie gospodarczym skutkom pandemii Covid-19.

W uroczystym otwarciu placu zabaw wziął udział poseł Dariusz Stefaniuk

*Grzegorz Rekiel*

PAR

eprasa.pl 5869efb3fa

# 100-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrzosowie

**Jubileusz OSP we Wrzosowie w gm. Borki był okazją do wspomnień, nagrodzenia wyróżniających się strażaków, a przede wszystkim do dobrej zabawy.**

W sobotę, 18 czerwca, uroczystości rozpoczęła Msza św. polowa, następnie - podczas apelu - m.in. wręczono odznaczenia i gratulowano Jubilatom, a wszystko zakończył Piknik Strażacki i zabawa pod chmurką.

Jak napisał Marek Korulczyk w tekście o historii jednostki, OSP we Wrzosowie istnieje oficjalnie od stu lat, gdyż po raz pierwszy została zarejestrowana 25 czerwca 1922 r. i figuruje w powiatowym rejestrze stowarzyszeń i organizacji w Radzyniu Podlaskim pod numerem 131. Jednakże jej prawdziwe narodziny nastąpiły kilkanaście lat wcześniej i wiążą się z wielkim pożarem Wrzosowa w 1908 roku...

Ale o tym napiszemy w następnym wydaniu Wspólnoty.

*W*

Fot.UG Borki

Aktualnie jednostka OSP we Wrzosowie liczy pięćdziesięcioro sześcioro druhów i druhen tworzących drużynę męską i żeńską. Obie drużyny biorą udział w szkoleniach i zawodach strażackich różnego szczebla, odnosząc sukcesy

## Historię jednostki tworzyli i tworzą m.in.

**Władysław Rusinek** – naczelnik OSP z lat trzydziestych
**Ksawery Bródkowski** – mechanik pompy z lat dwudziestych i trzydziestych
**Wacław Pachała** – przedwojenny sołtys Wrzosowa i strażak
**Bolesław Baranowski** – przedwojenny strażak
**Leon Basak** – przedwojenny strażak
**Tadeusz Sposób** – przedwojenny strażak i powojenny sołtys
**Tadeusz Rusinek** – przedwojenny strażak i powojenny naszelnik OSP
**Wacław Pakuła** – przedwojenny strażak
**Sylwin Pakuła** - przedwojenny strażak
**Franciszek Pakuła** - przedwojenny strażak
**Sylwin Domański** – mechanik motopompy z lat 1950/80.
**Mieczysław Bober** – wieloletni naczelnik OSP po wojnie
**Marian Baranowski** – strażak i sołtys z lat 70. i 80.
**Roman Kalicki** – strażak i sołtys z lat 80. i 90.
**Jan Szewczyk** - strażak i sołtys z lat 80.
**Grzegorz Bródkowski** – strażak i sołtys z lat 2000.
**Niewęgłowski** – naczelnik z lat 2000.
**Jerzy Domański** – prezes z lat 2000.
**Janusz Bober** – strażak kierowca z lat 1990/2000.
**Adam Król** – strażak, aktualny sołtys i radny.
**Szymon Bródkowski**
**Marian Bródkowski**
**Leon Górny**
**Jerzy Korulczyk**

Fot.UG Borki

Podczas uroczystości poświęcono pamiątkowy kamień z okazji stulecia - dar mieszkańców wsi dla swoich strażaków

## Aktualny Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej we Wrzosowie tworzą:

**Zygmunt Niewęgłowski** – prezes
**Adam Jędrys** – komendant
**Stanisław Sidor** – gospodarz
**Justyna Kanon** – sekretarz
**Janusz Zbiciak** – skarbnik
**Łukasz Sposób** – kierowca
**Marcin Kozioł** – kierowca.

Fot.UG Borki

Sztandar jednostki uhonorowany został najwyższym odznaczeniem Związku OSP

Fot.UG Borki

Poczty sztandarowe

Fot.UG Borki

Uroczystości jubileuszowe były okazją do wręczenia ochotniczkom i ochotnikom wyróżnień i odznaczeń

Fot.UG Borki

Prezes OSP Wrzosów Zygmunt Niewęgłowski otrzymał od wójta gm. Borki Radosława Sałaty list gratulacyjny i „galowy" toporek

Fot.Sołectwo Wrzosów

Jubileusz strażaków połączono z festynem, na którym dzieci bawiły się bardzo dobrze

BIA

eprasa.pl 5869efb3fa

# Czytelniczka kontra gmina. Ostry spór o najem domków nad Jeziorem Bialskim

**Czuję się oszukana, nikt nie traktuje mnie poważnie – skarży się pani Iwona, nasza Czytelniczka, która od sześciu lat wynajmuje od gm. Dębowa Kłoda dwa domki nad Jeziorem Bialskim. Kobieta mówi, że włożyła pieniądze w remont i miała użytkować domki do 2023 r., a wiosną zobaczyła w internecie, że gmina szuka nowych najemców. – Postąpiliśmy właściwie – odpowiada Grażyna Lamczyk, wójt gm. Dębowa Kłoda.**

Tak wyglądał domek przed remontem...

...a tak wygląda teraz

Fot.Czytelniczka

Domki są własnością gminy, lecz znajdują się na terenie ośrodka MPWiK w Lublinie, który niedawno został przez spółkę sprzedany (wydanie nieruchomości nowemu właścicielowi ma nastąpić do końca września tego roku).

## Dwa domki

Sześć lat temu pani Iwona zaczęła wynajmować od gm. Dębowa Kłoda dwa domki. Umowa nie została zawarta na papierze, bo najem miał charakter sezonowy, a nasza Czytelniczka wynajmowała domki na takiej zasadzie, na jakiej płaci się np. za nocleg w górskim pensjonacie.

– W 2016 r. domki były w dramatycznym stanie i nie były wówczas użytkowane, a gmina i tak wnosiła sporą opłatę za to, że stały na terenie MPWiK. Wielokrotne próby ich sprzedania kończyły się niepowodzeniem, dlatego Radosław Kozak, ówczesny wójt, przyjął moją propozycję z radością – mówi kobieta.

Przed zamieszkaniem trzeba było przeprowadzić gruntowny remont, ze ścian i sufitów została zerwana farba, konieczna była wymiana przewodów elektrycznych i gniazdek oraz usunięcie awarii, powodującej zwarcie w skrzynce elektrycznej.

– Sprzęt był zardzewiały i spleśniały, rozbita była umywalka i niesprawne krany. Dwa tapczany stojące w jednym domku zostały wyrzucone, bo spleśniały z powodu wody dostającej się przez nieszczelne okno. Oczyszczone zostały m.in. dachy – wylicza pani Iwona, która większość prac wykonała z właścicielką jednego z barów i jej pracownikami, ale do naprawy elektryki, montowania bojlera i naprawy hydrauliki trzeba było wynająć fachowców.

Nasza rozmówczyni mówi, że cena najmu została ustalona na 1500 zł za sezon plus podatek, za oba domki: jeden domek był zajmowany przez panią Iwonę, a drugi przez pracowników baru. Pani Iwona zapewnia, że nie pobierała od nich żadnej opłaty, bo bez nich domków nie udałoby się wyremontować.

W międzyczasie, jesienią 2018 roku wójtem gminy została Grażyna Lamczyk, która również zgodziła się na wynajmowanie przez naszą Czytelniczkę domków.

– Po każdym kolejnym sezonie jechałam do gminy i pytałam, czy mogę zostawić rzeczy, wiosną spotykałam się z panią wójt, ustalałam cenę, a w lipcu dokonywałam opłaty za użytkowanie domków. Cena nigdy nie została zmieniona i nadal wynosiła 1500 zł oraz podatek – mówi pani Iwona.

## Odnowiony dach

Zima 2019/2020 była bardzo sucha i eternit całkowicie się rozszczelnił. Nasza rozmówczyni mówi, że po deszczu woda ściekała z całego sufitu oraz ścian.

– W porozumieniu z panią wójt kupiłam folię i podkładki za około 400 zł i wynajęłam ludzi, którzy pokryli nią dachy. Po sezonie pojechałam do gminy, żeby ustalić, jakie będą dalsze kroki. Zawarłyśmy wtedy z panią wójt umowę ustną, że gmina zapłaci za materiały na nowy dach, a ja pokryję koszty robocizny. W zamian za wkład finansowy i pracę miałam użytkować domki w niezmienionej cenie przez trzy kolejne sezony (2021, 2022 i 2023), a do gminy miałam wpłacać kwotę pomniejszoną o tysiąc złotych – wspomina najemczyni, która w 2020 r. odnowiła dach, za co zapłaciła 3200 zł.

Kobieta dodaje, że „pisemna umowa nie została sporządzona, bo do tamtego czasu obydwie strony przestrzegały wszystkich ustaleń" i podkreśla, że w fatalnym stanie była też elewacja domków.

– Pani wójt zaproponowała, aby ją również odmalować. Gmina miała zapewnić farbę, a ja miałam się zająć wykonaniem – wspomina kobieta.

Wiosną 2021 r. została zdarta farba z całej elewacji i okien, jednak kiedy pani Iwona poprosiła gminę o przekazanie farby, dowiedziała się, że umowa przestała obowiązywać, bo MPWiK wyraził zainteresowanie zakupem domków.

– Jeszcze podczas pierwszej rozmowy pani wójt mówiła o zwrocie pieniędzy za wykonane przeze mnie prace, jednak ten temat nie został więcej podjęty. Sprzedaż domków nie doszła do skutku, dlatego ostatecznie pani wójt zgodziła się, abym dalej mieszkała w domkach. Powiedziała, żebym nie płaciła za bieżący rok i poprosiła o pomalowanie elewacji – wspomina kobieta i dodaje, że gmina przekazała jej farby.

– Miała też zapewnić pracowników do malowania, co nigdy nie nastąpiło i ostatecznie elewacja oraz okna zostały pomalowane przeze mnie – wspomina kobieta i tłumaczy, że pomimo włożonej przez nią pracy, stan domków nadal nie jest powalający, bo nie mają np. toalety.

Przez lata użytkowania p. Iwona zgromadziła w domkach swoje rzeczy, z gminnego wyposażenia miało zostać niewiele: sześć tapczanów, stół, ława, krzesła i umywalka.

– Jesienią 2021 r. znowu pojechałam do gminy i zapytałam czy mogę zostawić w domkach swoje rzeczy, ponieważ w przypadku kupienia ich przez MPWiK, zamierzam je wynajmować od spółki. Jedna z pracownic gminy niechętnie, ale wyraziła zgodę – wspomina nasza rozmówczyni.

**Czytelniczka: Czuję się oszukana. Nie zostałam w żaden sposób poinformowana, że wyremontowane przeze mnie domki, z moimi rzeczami i wyposażeniem są przeznaczone do wynajmu. W gminie zostałam poinformowana, że nasza umowa jest nieważna, ponieważ pani wójt stwierdziła, że cena wynajmu jest za niska, a mieszkając przez sezon 2021 odebrałam poniesione koszty**

## Zaskakujące ogłoszenie

W międzyczasie, wiosną tego roku, na prywatnym profilu facebookowym Grażyny Lamczyk pojawiła się oferta wynajęcia domków, gdzie stawka została ustalona na 6 tysięcy złotych za jeden domek, czyli 8 razy więcej niż płaci pani Iwona.

– Byłam w szoku, nie zostałam w żaden sposób poinformowana, że wyremontowane przeze mnie domki, z moimi rzeczami i wyposażeniem są przeznaczone do wynajmu. W gminie zostałam poinformowana, że nasza umowa jest nieważna, ponieważ pani wójt stwierdziła, że cena wynajmu jest za niska, a mieszkając przez sezon 2021 odebrałam poniesione koszty. Zarzucono mi, że wynajmowałam domki i czerpałam z nich zyski, co jest nieprawdą – mówi kobieta i dodaje, że jej rzeczy cały czas są w domkach.

– Podczas rozmowy telefonicznej pani wójt powiedziała, że mogę zabrać pralkę i kanapę, natomiast nie mam prawa niczego rozmontowywać. Chciałabym odzyskać: bojler, zadaszenie nad tarasem, wyposażenie kuchni, dlatego z ich zabraniem wstrzymam się do czasu rozstrzygnięcia konfliktu – zapowiada nasza rozmówczyni.

Na początku maja Waldemar Wezgraj, od niedawna zastępca wójta gm. Dębowa Kłoda, poinformował panią Iwonę, że „nie może wydać jej skierowania na pobyt w domkach letniskowych ze względu na ogłoszenie przez MPWiK przetargu na sprzedaż ośrodka".

„Zobowiązuję panią do opuszczenia domków i opróżnienia ich ze swoich rzeczy w ciągu 14 dni" – czytamy w piśmie z 6 maja, pod którym podpisał się Wezgraj.

Kilka tygodni później zastępca wójta poinformował, że wyda pani Iwonie skierowanie na pobyt w domkach pod warunkiem wniesienia 1,5 tys. złotych opłaty, lecz za każdy domek, czyli w sumie 3 tys. zł.

## Ostatecznie strony nie doszły do porozumienia

– Podtrzymujemy swoje stanowisko dotyczące braku możliwości wydania skierowania na pobyt w domkach latem 2022 roku – poinformował Wezgraj.

Z kolei Grażyna Lamczyk, wójt gm. Dębowa Kłoda nie zgadza się z opinią, że gmina postąpiła nieuczciwie.

– Przez lata ta pani zdecydowanie przekroczyła już poniesione nakłady. Biorąc pod uwagę koszty, jakie poniosła gmina uważamy, że zachowaliśmy się właściwie pozwalając pani na korzystanie z domków w 2021 bez żadnych dodatkowych opłat. Nie miałaby ona możliwości wynajęcia w Białce za 3200 zł nawet jednego domku na jeden miesiąc – mówi pani wójt, która uważa, że „to przykre, że ktoś nie potrafi docenić, że zarówno ja, jak i poprzedni wójt daliśmy możliwość wypoczynku za wyjątkowo niską cenę".

– Kiedy ja jako pracownik gminy przed 2015 r. zajmowałam się wynajmowaniem domków, była to kwota 1500 zł za miesiąc i za jeden domek. Byłam pewna, że pani tak płaci – przekonuje G. Lamczyk.

Pani wójt dodaje, że gmina będzie chciała sprzedać domki, ponieważ roczny koszt utrzymania jednego to dla gminy wydatek ok. 5 tysięcy złotych.

– Nie mogę utrzymywać domków, które są nierentowne, a nie mieszkają w nich nasi pracownicy. Jako wójt muszę kierować się w pierwszej kolejności interesem gminy. Jeżeli MPWiK, który ma prawo pierwokupu, nie będzie chciał nabyć domków, to Czytelniczka będzie mogła kupić jeden z nich, zostały one wycenione na ok. 17 tysięcy złotych, a zatem kwota nie jest wygórowana – mówi Grażyna Lamczyk i dodaje, że pani Iwona zrezygnowała z propozycji najmu przy łącznej cenie 3 tys. zł za oba domki.

Naszej Czytelniczki nie przekonują podnoszone przez gminę argumenty. Podkreśla, że podjęła wiele prób porozumienia się z gminą.

– Przedstawiłam sprawę na sesji, po konsultacji z prawnikiem zachęcałam do zawarcia ugody polegającej na tym, że będę mogła użytkować domki tylko w tym roku. Przeprowadziłam wiele rozmów zarówno z panią wójt, jak i jej pracownikami, niestety zarówno rozmowy, jak i wystosowane na piśmie propozycje ugody nie powiodły się – ubolewa kobieta.

*Grzegorz Rekiel*

PAR

**Grażyna Lamczyk,**
wójt gm. Dębowa Kłoda

**Postąpiliśmy właściwie**

**- Biorąc pod uwagę koszty, jakie poniosła gmina, uważamy, że zachowaliśmy się właściwie pozwalając pani na korzystanie z domków w 2021 bez żadnych dodatkowych opłat. Nie miałaby ona możliwości wynajęcia w Białce za 3200 zł nawet jednego domku na jeden miesiąc**

eprasa.pl 5869efb3fa

## Urząd Pracy Biała Podlaska

| Zawód. Miejsce pracy / Pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy |
|---|---|---|
| Rzeźnik – wędliniarz, Strzakły/Karol | | 19,7 zł/godz./u.z. |
| Specjalista ds. celnych, Horbów Kol/ BUNASTA | 1 | 3278 zł/ u/p |
| Ładowacz, Międzyrzec | 1 | 3125 zł/ u/p |
| Ślusarz/spawacz, Biała Podl/Gala BBG | 1 | 4200 – 5000 zł/ u/p |
| Technik mechanik, Janów Podl./ BAKALLAND | 1 | 4000 zł/ u/p |
| Kierowca wywrotki, Wisznice/PIO-TRANS | 1 | 6000 zł/ u/p |
| Diagnosta samochodowy, Międzyrzec/ TECH – PORT | 1 | 4500 zł/ u/p |
| Mechanik, Zaścianki/ TECH – PORT | 1 | 4800 zł/ u/p |
| Pracownik produkcji, Janów Podl./ BAKALLAND | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Robotnik gospodarczy, Halasy | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Prasowaczka, Biała Podl./Marico | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Szwaczka, Biała Podl./Marico | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Kierowca kat. B, Biała Podl./PUBLIMAR | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Magazynier, Biała Podl./PUBLIMAR | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Monter mebli, Biała Podl./DEKOR | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Szwaczka, Międzyrzec | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Recepcjonista, Roskosz/OHP | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Kucharz, Roskosz/OHP | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Kierowca samochodu ciężarowego, Małaszewicze/ADAMPOL | 1 | 3600 – 3800 zł/ u/p |
| Murarz – tynkarz, Biała Podl. | | 20 -30 zł/godz./u.z. |
| Pielęgniarka, Biała Podl. | 1 | 5300 zł/ u/p |
| Lakiernik samochodowy, Biała Podl. | | 20 -30 zł/godz./u.z. |
| Ślusarz, Biała Podl. | | 20 -30 zł/godz./u.z. |
| Kelner, Rogoźniczka | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Kierowca autobusu, Lubenka/ROBEX | 1 | 3500 zł/ u/p |
| Robotnik gospodraczy, Grabanów/ Morgan | | 19,7 zł/godz./u.z. |
| Operator wagi, Cicibór Duży/Polaqua | 1 | 4000 – 6000 zł/ u/p |
| Robotnik drogowy, Biała Podl./ Polaqua | 1 | 5000 – 7000 zł/ u/p |
| Kierowca kat. C, Biała Podl./Polaqua | 1 | 5000 – 7000 zł/ u/p |

## Urząd Pracy Radzyń

| Zawód, miejsce pracy / pracodawca | Wymiar etatu | Wynagrodzenie / umowa o pracę |
|---|---|---|
| Dyrektor, Radzyń/LN INTERNATIONAL | 1 | 4000 – 6000 zł/ u/p |
| Pracownik biurowy, Radzyń/LN INTERNATIONAL | 1 | 5000 – 8000 zł/ u/p |
| Pracownik produkcji – ślusarz, Radzyń/GFN | 1 | 3010 – 3400 zł/ u/p |
| Operator wózków jezdniowych (widłowych), Radzyń/ LN INTERNATIONAL | 1 | 3010 – 5000 zł/ u/p |
| Kierowca samochodu ciężarowego, Radzyń | 1 | 3160 zł/ u/p |
| Samodzielny księgowy, Radzyń/GFN | 1 | 3500 zł/ u/p |
| Kasjer – sprzedawca, Komarówka Podl./ Dino | 1 | 3100 zł/ u/p |
| Kierownik handlu, Turów/Gulik | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Stolarz – tartacznik, Biała/Skiba | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Monter konstrukcji stalowych – murarz, Biała / Skiba | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Ślusarz – spawacz, Biała/Skiba | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Mechanik samochodowy – lakiernik, Biała / Skiba | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Brygadzista, Radzyń/BIMIZ FOOD | 1 | 3500 zł/ u/p |
| Lektor języka angielskiego, Radzyń/ Depende | | 45 zł/godz./u.z. |
| Pracownik ogólnobudowlany, Żabików | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Mechanik, Białka/PHU Rolmax | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Monter instalacji i urządzeń sanitarnych, Radzyń/ Zbigniew Gil | 1 | 3010 – 4500 zł/ u/p |
| Elektromonter linii kablowych, Radzyń | 1 | 3010 zł/ u/p |
| Spawacz, Turów | 1 | 3010 zł/ u/p |

Gangsterzy z pontonami i pojazdami terenowymi

# Gang łukowski stanie przed sądem

**Prokuratura Krajowa oskarżyła 52 osoby z gangu łukowskiego o przemycenie przez Bug z Białorusi i Ukrainy do Polski 637 tysięcy paczek papierosów. Wartość kilkuletniej kontrabandy mogła wynieść prawie 13 mln zł.**

Fot. NOSG archiwum

Na przepływające Bug na łodziach pontonowych paczki z papierosami czekały samochody terenowe

Postępowanie było prowadzone wspólnie z funkcjonariuszami Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

W trakcie śledztwa prokurator ustalił, że w latach 2013-2018 w Łukowie, a także w rejonie granicy polsko-ukraińskiej na rzece Bug oraz innych miejscowościach woj. lubelskiego, działały dwie zorganizowane grupy przestępcze.

– W początkowym okresie, od czerwca 2013 r. do połowy sierpnia 2015 roku, osoby wchodzące w skład tych grup działały wspólnie, pod kierownictwem Mateusza P. i Pawła M. W tym czasie zrealizowały co najmniej 44 przemyty papierosów oraz podjęły kilkadziesiąt takich prób. W sumie przemycono 637 tysięcy paczek papierosów o łącznej wartości ponad 8 mln zł, a tym samym spowodowano uszczuplenia podatkowe na prawie 13 mln zł. Następnie grupy te podzieliły się na dwie – relacjonuje kpt. Dariusz Sienicki, rzecznik prasowy komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej.

**W skład rozbitej grupy przestępczej wchodzili Polacy – głównie mieszkańcy powiatu łukowskiego**

Wyjaśnia, że w późniejszym okresie samodzielnej działalności grupa Pawła M. miała na koncie co najmniej 11 skutecznych przemytów papierosów, przewiozła przez granice łącznie ponad 186 tys. paczek papierosów wartych ponad 2,5 mln złotych, spowodowała uszczuplenia podatkowe na ponad 4 mln zł. Zaś grupa Mateusza P. wykonała wtedy 80 skutecznych przemytów ponad 2,2 mln paczek papierosów wartych ponad 30 mln zł i spowodowała uszczuplenia podatkowe na ponad 50 mln zł.

– W kilku przypadkach Straż Graniczna zatrzymała na gorącym uczynku podejrzanych z przemycanymi papierosami oraz samochody, którymi te papierosy były przewożone. W skład rozbitej grupy przestępczej wchodzili Polacy – głównie mieszkańcy powiatu łukowskiego – wyjaśnia kpt. Dariusz Sienicki.

Prokuratura Krajowa ustaliła, że papierosy przemycano na łodziach pontonowych przez granicę na rzece Bug, a ich załadunek odbywał się na ukraińskim brzegu rzeki. Po polskiej stronie papierosy były rozładowywane, a następnie odbierane przez poszczególnych członków grupy, którzy wywozili je pojazdami terenowymi w głąb kraju.

Prokuratura oskarżyła 33 osoby o udział w zorganizowanych grupach przestępczych. W akcie oskarżenia skierowanym do lubelskiego Sądu Okręgowego zarzuciła Mateuszowi P. i Pawłowi M. kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą. Za taki czyn grozi kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Pozostałe osoby zostały oskarżone o paserstwa karnoskarbowe.

Prokurator zabezpieczył majątek podejrzanych o wartości 1,8 miliona złotych. Dotyczy to pieniędzy w różnych walutach, samochodów i nieruchomości. W trakcie śledztwa wobec 8 osób stosowano środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania.

*(Pim)*

# Radzyniacy bawili się na „Kozimrynku"

Fot. FB Pectus

Koncert zespołu „Pectus" zwieńczył sobotni, III Radzyński Jarmark Sztuki i Rękodzieła „Kozirynek 2022". Od rana swoje wyroby na ul. Ostrowieckiej prezentowali twórcy ludowi, artyści, rzemieślnicy i rękodzielnicy oferujący m.in. wyroby z drewna, wikliny i papieru, naczynia gliniane, malarstwo. Były też stoiska oferujące wyroby i produkty regionalne (chleby, wędliny, sery, miody, obwarzanki, produkty zielarskie, sękacze, potrawy tatarskie). Na scenie zaprezentowali się m.in. Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Lubelskiej, kapela podwórkowa „Klawa Ferajna" oraz „Hoyraky". Gwiazdą wieczoru był koncert zespołu „Pectus". Hity popularnej grupy śpiewali tłumnie zgromadzeni pod sceną mieszkańcy całego powiatu radzyńskiego.

# Spłonął budynek gospodarczy

W nocy z piątku na sobotę (17/18 czerwca) w miejscowości Ustrzesz w powiecie radzyńskim doszło do pożaru. Jak podaje Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Radzyniu Podlaskim, palił się budynek gospodarczy.

Interweniowało pięć zastępów straży pożarnej, w tym zarówno PSP, jak i OSP.

Po przyjeździe na miejsce strażacy zastali już rozwinięty pożar. Ogień został ugaszony. Trwa wyjaśnianie okoliczności zdarzenia.

*Joanna Niećko*

Pieszy nie miał odblasków

# Śmiertelne potrącenie pieszego

Prowadzony przez Ukraińca ford wyprzedzał inny samochód. W trakcie manewru potrącił pieszego, 54-latka z Białej Podlaskiej

**BIAŁA PODLASKA:**
**Pieszy nie miał odblasków, zginął pod kołami pędzącego samochodu.**

W piątek, 17 czerwca tuż przed północą w miejscowości Komarno Kolonia w powiecie bialskim doszło do wypadku. 37-letni obywatel Ukrainy, kierując samochodem osobowym marki Ford, na trasie W 811 potrącił pieszego.

- 37-latek na prostym nieoświetlonym odcinku drogi wyprzedzał inny pojazd. W trakcie tego manewru potrącił idącego drugą stroną drogi pieszego, 54-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej - informuje komisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Pieszy zmarł mimo prowadzonej reanimacji. Nie miał elementów odblaskowych. Kierowca był trzeźwy. Bialscy policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają szczegółowe okoliczności tego zdarzenia.

*Joanna Niećko*

BIA

eprasa.pl 5869efb3fa

# Młodzież z Diecezji Siedleckiej spotkała się na Jerychu Młodych

Fot.Monika Stępniak

Do Woli Gułowskiej zjechała młodzież ze wszystkich zakątków diecezji, nawet z Żelechowa

- Na Jerychu jesteśmy po raz drugi, ale w Woli Gułowskiej po raz pierwszy. Cieszymy się, że w tym roku to wydarzenie odbywa się właśnie tutaj, bo inaczej nie byłoby okazji tu przyjechać. Przywitała nas cudowna gościnność i wspaniała pogoda - mówią dziewczyny z Siedlec

Ksiądz Radosław Piotrowski, Diecezjalny Duszpasterz Młodzieży (z lewej) to główny organizator Jerycha. Obok o. Azariasz Hess, który przybliżył postać św. Carlo Acutis

**Młodzież z prawie wszystkich dekanatów przyjechała do Woli Gułowskiej, aby wspólnie się modlić i rozmawiać o wierze.**

Już na początku tego roku postanowiono, że ze względu na niespokojną sytuację polityczną na granicy z Białorusią Jerycho Młodych odbędzie się w Woli Gułowskiej, a nie jak zawsze w Pratulinie. Kilkumiesięczne przygotowania modlitewne i organizacyjne zaowocowały ciekawymi spotkaniami w dniach 17-18 czerwca.

Tegoroczne rozważania skupiły się wokół osoby bł. Carlo Acutis. Pierwszego dnia młodych powitali przeor parafii Nawiedzenia NMP w Woli Gułowskiej o. Aleksander Pikor oraz władze gminy na czele z Karolem Ponikowskim, wójtem gminy Adamów.

Tego dnia młodzi wysłuchali świadectwa wiary o. Azariasza Hessa oraz influencerów Moniki Ogrodnik i Marka Chełkowskiego. W sobotę uczestniczyli w panelu dyskusyjnym ks. Marka Weresy, Agaty Rujner i Marka Chełkowskiego. Wystąpił też kabaret Świerszczychrząszcz i Magdalena Kusior. Słowo Boże podczas głównej mszy świętej wygłosił o. Mariusz Placek. Ojciec Mariusz opowiedział o nowym świętym Tytusie Brandsma, karmelicie i patronie dziennikarzy.

Młodzież odwiedził również biskup siedlecki Grzegorz Suchodolski. Spotkanie zakończyło się dyskoteką i apelem jasnogórskim.

*mst*

# Znamy nominowanych do piłkarskich nagród w regionie! Zobacz, kto powalczy o trofea

**2 lipca w Komarówce Podlaskiej odbędzie się kolejna gala piłkarska. Właśnie poznaliśmy nominowanych w kilku kategoriach.**

**NADZIEJA PIŁKARSKA**
Bartosz Lesiuk (Podlasie Biała Podlaska), Maciej Kurowski (Podlasie Biała Podlaska), Karol Domański (Podlasie Biała Podlaska), Mateusz Filipczak (Orlęta Łuków), Marcel Mitura (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Łukasz Moczulski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Kamil Szymański (Az-Bud Komarówka Podlaska), Jakub Kolęda (Agrotex Milanów), Szymon Dobrowolski (Grom Kąkolewnica), Kacper Pietruszewski (Victoria Parczew), Jakub Machnowski (Jedynka Terespol), Michał Grochowski (Champion Biała Podlaska).

**TRENER MŁODZIEŻY**
Tomasz Buraczewski (Podlasie Biała Podlaska), Miłosz Storto (Podlasie Biała Podlaska), Krzysztof Brzeziński (Podlasie Biała Podlaska), Bogusz Suchecki (Podlasie Biała Podlaska), Robert Nowacki (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Andrzej Kopiński (Victoria Parczew), Przemysław Wereszczyński (Orlęta Łuków), Kamil Korniluk (Dwójka Międzyrzec Podlaski), Andrzej Korbal (Jedynka Terespol), Karolina Sarniak (Lobos Biała Podlaska).

**TRENER SENIORÓW**
Mikołaj Raczyński (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Rafał Borysiuk (Podlasie Biała Podlaska), Dariusz Solnica (Orlęta Łuków), Damian Panek (Huragan Międzyrzec Podlaski), Wiesław Grula (Sokół Adamów), Artur Dadasiewicz (Unia Żabików), Przemysław Tryboń (Bad Boys Zastawie), Mateusz Cydejko (Twierdza Kobylany), Robert Różański (Victoria Parczew), Vitalij Melnychuk (Az-Bud Komarówka Podlaska), Piotr Ciejak (Rogo Rogoźnica).

**SĘDZIA PIŁKARSKI**
Konrad Gąsiorowski, Adrian Jesionek, Artur Krasowski, Paweł Smyk, Przemysław Wróbel.

**PIŁKARZ KLASY B**
Adrian Wysokiński (Huragan II Międzyrzec Podlaski), Jarosław Jodełka (Armaty Stoczek Łukowski), Patryk Płodowski (Orlęta Gołaszyn).

**PIŁKARZ KLASY A (gr. I)**
Łukasz Kowalczyk (Rogo Rogoźnica), Kacper Waniowski (Victoria Parczew), Emil Olszewski (Krzna Rzeczyca).

**PIŁKARZ KLASY A (gr. II)**
Cyprian Wardziak (Orlęta-Spomlek II Radzyń Podlaski), Marcin Kabat (Absolwent Domaszewnica), Bartosz Mroczek (Olimpia Okrzeja).

**PIŁKARZ KLASY OKRĘGOWEJ**
Damian Kaczmarek (Grom Kąkolewnica), Mateusz Daniłko (Az-Bud Komarówka Podlaska), Dawid Rosłoń (Unia Krzywda), Mateusz Wysokiński (ŁKS Łazy).

**Kapituła LZPN - Oddział w Białej Podlaskiej pracowała w składzie: Roman Laszuk - przewodniczący, Michał Tusz - sekretarz, Stanisław Lesiuk - członek, Miłosz Storto - członek.**

**PIŁKARZ IV LIGI**
Radosław Szustek (Orlęta Łuków), Sebastian Sowisz (Orlęta Łuków), Paweł Komar (Huragan Międzyrzec Podlaski), Bartłomiej Goździołko (Huragan Międzyrzec Podlaski), Paweł Zabielski (Lutnia Piszczac), Sebastian Całka (Lutnia Piszczac).

**PIŁKARZ III LIGI**
Szymon Kamiński (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Patryk Szymala (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Maciej Wojczuk (Podlasie Biała Podlaska), Marcin Pigiel (Podlasie Biała Podlaska).

**DZIAŁACZ PIŁKARSKI**
Roman Lipiński (Rogo Rogoźnica), Roman Bańkowski (Niwa Łomazy), Maciej Syga (Orlęta Łuków), Jerzy Kwaśniewski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Krzysztof Grochowski (Orlęta-Spomlek Radzyń Podlaski), Agnieszka Przekora (Victoria Parczew), Rafał Grabiński (Az-Bud Komarówka Podlaska), Paweł Kot (Grom Kąkolewnica), Piotr Dawidziuk (Lutnia Piszczac), Krzysztof Szczęśniak (AMPlus Łuków), Paweł Domański (Armaty Stoczek Łukowski).

**SAMORZĄD MIASTO**
Urząd Miasta w Białej Podlaskiej, Urząd Miasta w Łukowie, Urząd Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, Urząd Miasta i Gminy w Parczewie, Urząd Miasta w Radzyniu Podlaskim, Urząd Miasta w Stoczku Łukowskim, Urząd Miasta w Terespolu.

**SAMORZĄD GMINA**
Urząd Gminy w Staninie, Urząd Gminy w Krzywdzie, Urząd Gminy w Łukowie, Urząd Gminy w Komarówce Podlaskiej, Urząd Gminy w Kąkolewnicy, Urząd Gminy w Międzyrzecu Podlaskim, Urząd Gminy w Łomazach, Urząd Gminy w Radzyniu Podlaskim, Urząd Gminy w Jabłoniu, Urząd Gminy w Milanowie, Urząd Gminy w Piszczacu, Urząd Gminy w Czemiernikach, Urząd Gminy w Terespolu.

Gala Piłkarska w ramach obchodów 100-lecia Lubelskiego Związku Piłki Nożnej odbędzie się 2 lipca o godz. 14:00 na obiektach sportowych AZ-BUD-u Komarówka Podlaska.

*mp*

BIA

## NEKROLOGI

### RADZYŃ PODL.

**Zygmunt Sałata 72 lata**
zm. 13 czerwca, Borki

**Ewa Stępniak 74 lata**
zm. 15 czerwca, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

### ŁUKÓW

**Stanisław Przeździak 67 lat**
zm. 11 czerwca, Łuków

**Genowefa Kachniarz 96 lat**
zm. 16 czerwca, Jedlanka

**Maria Anna Kuc 75 lat**
zm. 13 czerwca, Łuków

**Stanisława Zabielska 90 lat**
zm. 16 czerwca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

### PARCZEW

**Jerzy Bajor 67 lat**
zm. 2 czerwca, Parczew

**Tadeusz Maliszewski 89 lat**
zm. 12 czerwca, Parczew

**Eugenia Korol 89 lat**
zm. 5 czerwca, Gęś

**Jan Mostowiec 78 lat**
zm. 14 czerwca, Czeberaki

**Wanda Kwiatek 95 lat**
zm. 7 czerwca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Lipka
Tel. 604 28 22 48

### BIAŁA PODL.

**Andrzej Mirończuk 50 lat**
zm. 9 czerwca, Hrud

**Zbigniew Nuszkaluk 62 lata**
zm. 15 czerwca, Biała Podl.

**Marianna Wysokińska 98 lat**
zm. 11 czerwca, Biała Podl.

**Józef Wołowik 95 lat**
zm. 15 czerwca, Korczówka

**Stefan Tarasiuk 81 lat**
zm. 11 czerwca, Biała Podl.

**Marian Chomiuk 86 lat**
zm. 15 czerwca, Biała Podl.

**Janusz Błoński 80 lat**
zm. 11 czerwca, Biała Podl.

**Genowefa Kuźmicz 84 lata**
zm. 15 czerwca, Huszcza

**Elżbieta Ślósarska 69 lat**
zm. 12 czerwca, Biała Podl.

**Lucyna Melaniuk 83 lata**
zm. 15 czerwca, Międzyrzec

**Edward Burta 70 lat**
zm. 13 czerwca, Biała Podl.

**Bogdan Wachulak 65 lat**
zm. 17 czerwca, Międzyrzec

**Tadeusz Golwiej 77 lat**
zm. 14 czerwca, Łomazy

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

eprasa.pl 5869efb3fa

# 40-latka wymijała traktor. Zginęła uderzona częścią zgrabiarki

**POWIAT ŁUKOWSKI/GMINA WOLA MYSŁOWSKA Kobieta jechała citroenem i uderzyła przodem auta w metalową część zgrabiarki, którą ciągnął jadący z przeciwka traktor. 40-latk zmarła na miejscu.**

Zmarła 40-latka wymijała peugeotem ciągnik rolniczy ze zgrabiarką (fot. KPP Łuków)

Do tragedii doszło w środę, 15 czerwca, o godzinie 9.17 na drodze wojewódzkiej 807, tuż przed wjazdem do miejscowości Kamień w gminie Wola Mysłowska.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierująca citroenem, w pobliżu zakrętu na drodze, wymijała się z jadącym z przeciwka ciągnikiem z doczepioną zgrabiarką. W pewnym momencie kierująca samochodem uderzyła przodem auta w metalowy element zgrabiarki, po czym zjechała na przydrożne pole. Niestety, kierująca autem 40-latka doznała poważnych urazów i jej życia nie udało się uratować - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Kierująca samochodem uderzyła przodem auta w metalowy element zgrabiarki, po czym zjechała na przydrożne pole (KP PSP Łuków)

**Marcin Józwik,**
oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie

**APEL POLICJI DO ROLNIKÓW**

**- Apelujemy do rolników poruszających się po drogach, by dbali o właściwe zabezpieczenie i oznakowanie swych pojazdów i dołączonych do nich urządzeń rolniczych. Wszystkim uczestnikom ruchu drogowego przypominamy, iż w okresie prac polowych na drodze możemy spotkać poruszające się maszyny rolnicze i w związku z tym należy zachować ostrożność**

### Wymijali się na drodze

Kierowca ciągnika jechał od strony Jarczewa, a kobieta w stronę Jarczewa. 40-latka pochodziła z gminy Wola Mysłowska z Wilczysk.

Kierujący ciągnikiem 47-latek był trzeźwy, także jest mieszkańcem gminy Wola Mysłowska.

Podczas wymijania citroena i ciągnika doszło do kontaktu zgrabiarki z szybą auta. Szyba nie wytrzymała. Nie wiadomo czy maszyna rolnicza sama się otworzyła, czy była rozłożona podczas jazdy. To ustali policyjne śledztwo pod nadzorem prokuratora.

### Pomoc strażaków

Podczas wypadku interweniowali strażacy z powiatu łukowskiego, którzy otrzymali wezwanie z Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego.

**Nie wiadomo czy maszyna rolnicza sama się otworzyła, czy była rozłożona podczas jazdy**

- Element oderwany od ciągnika rolniczego przebił przednią szybę w samochodzie osobowym i uderzył kierującą nim kobietę. Strażacy niezwłocznie zaczęli resuscytację krążeniowo-oddechową poszkodowanej. Niestety w wyniku odniesionych obrażeń kobieta poniosła śmierć na miejscu zdarzenia – informują strażacy.

W interwencji brały udział trzy zastępy z Jednostki Ratowniczo Gaśniczej Łuków, dwa zastępy z OSP KSRG Ksawerynów, zastęp OSP KSRG Dwornia, policja, Zespół Ratownictwa Medycznego.

### Trwa śledztwo

Teraz policjanci będą prowadzić śledztwo, które ma ustalić dokładny przebieg i okoliczności tego tragicznego wypadku.

- Prokuratura prowadzi postępowanie w kierunku wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. W tej chwili nikomu nie postawiono zarzutów. Zabezpieczyliśmy pojazdy i maszynę uczestniczące w wypadku i musimy zbadać, jaki był przebieg zdarzenia – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

### Ostatnie pożegnanie

Śp. Anna, która zmarła w wyniku wypadku, została pochowana na cmentarzu w Miastkowie Kościelnym po mszy św. pogrzebowej w kościele w Wilczyskach w piątek, 17 czerwca.

*mo*

# Wypadek w pracy. Pracownik nietrzeźwy

Wypadek wydarzył się 15 czerwca, kilka minut po północy w Poniatowej. 49-letni pracownik, który obsługiwał maszynę, próbując oczyścić podajnik z folii, wsunął stopę w jeden z mechanizmów. Stopa mężczyzny została wciągnięta przez urządzenie. 49-latek z obrażeniami ciała wylądował w szpitalu. Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało, że miał on w organizmie ponad dwa promile alkoholu. Życiu mężczyzny nie zagraża niebezpieczeństwo.

*AG*

**W SKRÓCIE Z Lublin24.pl**

# Potężny wybuch obudził mieszkańców osiedla Czuby. Sprawcy wysadzili w Lublinie bankomat!

Fot. Marek Jedynak

Skutki eksplozji podłożonego ładunku wybuchowego były tak silne, że zniszczeniu uległ bankomat i drzwi wejściowe do sklepu Stokrotka przy ulicy Tatarakowej w Lublinie

**W środę, 16 czerwca, około godziny 3:30 złodzieje wysadzili bankomat stojący w Stokrotce przy ulicy Tatarakowej w Lublinie.**

Jak ustaliliśmy, policjanci byli na miejscu kilka minut po wybuchu. Okazało się, że pieniądze są na miejscu. Sejf umieszczony w bankomacie był pancerny i dobrze zabezpieczony. Sprawcy prawdopodobnie przyczepili pasy do drzwi sklepowych, przywiązali ładunek i oddalili się, czekając na możliwość dostania się do ukrytych pieniędzy.

Wybuch był tak silny, że obudził mieszkańców osiedla Czuby. - Słychać było potężny wybuch na osiedlu, jakby wybuch bomby. To było może około pół do czwartej. Przy okazji włączały się alarmy w zaparkowanych w okolicy autach - mówi Marian, mieszkaniec osiedla Czuby.

Policjanci namierzyli skradziony samochód, którym uciekali złodziej. Audi, sprawcy zdarzenia, spalili w Krężnicy Jarej. Po nietkniętą w bankomacie gotówkę wysłano specjalny konwój, który zabezpieczył pieniądze.

- Dostaliśmy zgłoszenie około godziny 3:30. Sprawcy poruszali się samochodem, który później również został zniszczony. Na miejscu zabezpieczono ślady i zapis z monitoringu, prowadzimy czynności operacyjne i szukamy sprawców zdarzenia - mówi Kamil Gołębiowski, rzecznik prasowy policji w Lublinie.

*Marek Jedynak*

# Osobówka zderzyła się z ciężarówką. Zginął kierowca

Fot. KWP Lublin

Osobówka zderzyła się z ciężarówką

**W nocy z soboty na niedzielę (18/19 czerwca) w miejscowości Łuszczów Pierwszy w powiecie lubelskim zderzyły się samochód osobowy i ciężarowy.**

Śmierć poniósł 33-letni kierowca samochodu osobowego, który nagle zjechał na przeciwległy pas ruchu, po czym zderzył się z ciężarówką jadącą z naprzeciwka. 51-letni kierowca drugiego z pojazdów odniósł mniejsze obrażenia.

*Joanna Niećko*

REG

eprasa.pl 5869efb3fa

Długo wyczekiwana decyzja przy granicy polsko-białoruskiej

# Teren przygraniczny wreszcie otwarty. Przedsiębiorcy odrobią straty?

**Turyści od 1 lipca będą mogli swobodnie poruszać się po terenie przygranicznym, na którym występował czasowy zakaz przebywania w związku ze stanem wyjątkowym. Otwarte zostaną hotele i obiekty kulturalne. Niektórzy właściciele przedsiębiorstw uważają jednak, że taka „banicja" nie była w ogóle potrzebna. - Firmy dostały mocno w kość - mówi jeden z restauratorów i hotelarzy.**

Premier Mateusz Morawiecki, wiceminister Maciej Wąsik i komendant główny Straży Granicznej gen. dyw. SG Tomasz Praga wizytują budowę muru. Pomimo otwarcia terenu przygranicznego, będzie zakaz przebywania w odległości 200 m od linii granicy państwowej. Jest to związane z instalacją elektronicznych elementów budowanej zapory

Fot.MSWiA

Fot.Marek Pietrzela

**Arkadiusz Okoń,**
właściciel pensjonatu Zaborek

**Niefortunnie znaleźliśmy się w takim obrębie geodezyjnym. I niestety było ciężko**

Od 1 lipca zostaną wprowadzone zmiany w zasadach przebywania w strefie nadgranicznej przyległej do granicy z Białorusią. Tym samym przestanie obowiązywać rozporządzenie MSWiA o czasowym zakazie przebywania na terenie województwa podlaskiego i części województwa lubelskiego.

### Przy granicy swobodnie, ale...

- W związku z zaawansowaniem prac nad budową zapory na granicy polsko-białoruskiej, MSWiA nie widzi konieczności przedłużenia zakazu przebywania w strefie nadgranicznej na obecnych zasadach - czytamy w komunikacie resortu.

Natomiast w oparciu o przepisy z 29 października 2021 r. o budowie zabezpieczenia granicy państwowej, wojewoda podlaski właściwy ze względu na lokalizację inwestycji, wprowadzi zakaz przebywania w odległości 200 m od linii granicy państwowej. Jest to związane z instalacją elektronicznych elementów budowanej zapory.

### Ratowaliśmy się cateringiem

Arkadiusz Okoń, właściciel pensjonatu Zaborek w gminie Janów Podlaski, przyznaje, że okres pandemiczny był ciężki.

- Ratunek był taki, że zorganizowaliśmy catering. I tym ratowaliśmy się zimą. Catering dobrze wypełnił lukę zimową, bo wtedy nie mamy tylu gości. I klienci zaakceptowali tę ofertę. Mogliśmy organizować imprezy - chrzciny, komunie czy wesela, ale było tego niewiele. Z tego nie jesteśmy w stanie wyżyć - mówi właściciel Zaborka.

Była pomoc od rządu, ale bardzo szybko wyczerpała się kwota, którą państwo może przekazać firmom prywatnym.

- I potem już nie było nic. Były tylko zawiłości prawne. Właściciele takich obiektów jak nasz wojują, żeby coś jeszcze nam zapłacono, ale ciężko to wszystko idzie. Na 1,5 roku zamknięcia obiektu dostaliśmy pomoc tylko za 1,5 miesiąca - przyznaje Okoń.

### Potrzeba czasu

Dodaje, że to nie jest tak, że nagle po zniesieniu stanu wyjątkowego pensjonat nagle się otworzy.

- Ważna jest przede wszystkim promocja. Należy zapomnieć o tym, żeby ktoś zza granicy w najbliższym czasie przyjechał do nas. Nad organizacją pracujemy całą zimę, zbiera się wcześniej zamówienia, negocjuje. To długotrwała robota. Żeby to ruszyło z kopyta, potrzeba jednak trochę czasu i odczarowania wschodnich terenów, bo chodzi też o obawy obcokrajowców przed wojną - mówi Arkadiusz Okoń.

Powoli pojawiają się rezerwacje na sezon letni.

- Wreszcie coś się dzieje. Ale to w ogóle było niepotrzebne, by nas blokować i skazywać na wewnętrzną banicję. Nie tylko my ucierpieliśmy w strefie, ale i firmy przylegające do niej, które też nie mogą otrzymać jakiejkolwiek pomocy. A one też dostały mocno w kość - podkreśla Okoń.

*Maciej Maciejuk*

# Powalony krzyż nie przeszkadzał nikomu...

W nocy z 16 na 17 czerwca nieznany sprawca powalił krzyż i słup

**Opole Lubelskie: W nocy z czwartku na piątek nieznany sprawca wjechał w stojącą na skrzyżowaniu ulic Józefowskiej i Nowej w kapliczkę, powalając przy tym krzyż oraz słup.**

Jednak cały dzień nikt nie zainteresował się naprawą szkód. Urzędnicy umywają ręce, mówią, że kapliczka jest własnością prywatną. Z kolei kobieta, która rzekomo ma być właścicielką krzyża, mówi, że nie należy on do niej, a co więcej - nawet nie stał na jej działce.

- Jak trzeba kawałek chodnika zrobić, to i przed, i po - telewizja i wszyscy na nogi postawieni... A przy takich zdarzeniach ...ni widu, ni słychu... - mówi jeden z mieszkańców Opola Lubelskiego, który wraz z kolegą starał się podnieść krzyż. - Jeżeli ktoś jest zainteresowany pomocą w naprawie kapliczki, proszę o kontakt ze mną - dodaje, mówiąc, że na własną rękę postara się zorganizować pomoc.

Tymczasowo, wraz z kolegą, starał się podnieść krzyż, żeby nie leżał na ziemi. Sprawa do najłatwiejszych nie należała, bo krzyż okazał się bardzo ciężki.

W sobotę, 18 czerwca, krzyż został zabrany, ale podczas tych działań na chodniku wylądował powalony słup, który w poniedziałek jeszcze tam leżał.

- Co się dzieje z naszymi służbami? - zastanawiają się mieszkańcy Opola Lubelskiego.

*AG*

Wyższa renta socjalna dla osób z niepełnosprawnościami? O to apeluje poseł KO i prezydent Białej Podlaskiej

# Riad Haidar: Jak człowiek na wózku może przeżyć za 1300 zł brutto?

**BIAŁA PODLASKA: Koalicja Obywatelska rusza z forsowaniem projektu uchwały, który zwiększyłby rentę socjalną dla osób z niepełnosprawnościami. - Potrzeby osób z niepełnosprawnościami są ogromne. Ta akcja wymaga naprawdę wielkiego zaangażowania - mówi Riad Haidar.**

Fot.Marek Pietrzela

**Michał Litwiniuk,**
prezydent Białej Podlaskiej

**Dzisiejsza kwota renty socjalnej absolutnie nie zapewnia możliwości samodzielnego funkcjonowania.**

**Riad Haidar,**
poseł KO

**Jak osoby z niepełnosprawnością mogą żyć przy takiej drożyźnie i inflacji?**

Renta socjalna jest świadczeniem, które jest wypłacane osobom z orzeczeniem niepełnosprawności trwałej lub czasową niezdolnością do pracy. Świadczenie wypłacane jest tym, u których niepełnosprawność powstała przed ukończenia 18 roku życia, a także w przypadku, zanim zakończona została nauka tej osoby. Często jest to niepełnosprawność, która ma charakter wrodzony. Dziś renta socjalna w Polsce wynosi 1338,44 zł brutto.

### Obywatelski projekt uchwały

Koalicja Obywatelska zareagowała na tak niską kwotę. Chce, by renta socjalna w Polsce wynosiła 3 tys. zł brutto, czyli tyle, ile wynosi minimalna płaca w kraju. To obywatelski projekt, potrzeba 100 tysięcy podpisów, by mógł być procedowany w Sejmie. Pierwszy krok, czyli rejestracja komitetu, został już zakończony. Zebrano 3 tys. podpisów.- Apeluję do wszystkich. Potrzeby osób z niepełnosprawnościami są ogromne. Ta akcja wymaga naprawdę wielkiego zaangażowania i jest potrzeba, żeby podpisów było jak najwięcej. Ludzie mają ogromne serca. Mam nadzieję, że w niedługim czasie uchwała będzie procedowana, a pani marszałek Elżbieta Witek nie będzie mogła wrzucić jej do sejmowej zamrażarki - mówi poseł KO, Riad Haidar, zaangażowany w zbiórkę podpisów.Podpisy można składać w bialskim magistracie oraz biurze posła Riada Haidara. Tych, którzy nie mogą dotrzeć do bialskiego urzędu, aby złożyć podpis, miasto prosi o kontakt z Pawłem Iwaniukiem, koordynatorem ds. Dostępności i Osób z Niepełnosprawnościami, bialskiego urzędu miasta.

### Kwota jest za niska

Podwyżkę popiera również prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiniuk. Przypomina, że renta socjalna stanowi główne źródło dochodu osób z niepełnosprawnościami. - A dzisiejsza kwota absolutnie nie zapewnia możliwości samodzielnego funkcjonowania i pokrywania kosztów, przy olbrzymich podwyżkach i rosnącej inflacji. Jest potrzeba interwencji na szczeblu państwa - tłumaczy Litwiniuk.

Dodaje, że w Białej Podlaskiej, według ostatniego spisu powszechnego i danych GUS, niepełnosprawność dotyka aż ok. 11 proc. populacji miasta. - Z problemami związanymi z niepełnosprawnością zmaga się nawet ok. 6 tys. bialczan. Mniej więcej 1/3 z nich pobiera rentę socjalną, czyli 2 tys. mieszkańców. Dlatego w pełni, jako samorząd, angażujemy się w zbieranie podpisów - dodaje Litwiniuk.Zbiórka podpisów rozpocznie się po uzyskaniu zgody marszałek Sejmu. - Wszyscy wiemy doskonale, jaka jest drożyzna, inflacja, ile kosztuje nas życie codzienne. Jak mogą żyć osoby niepełnosprawne z taką kwotą? - pyta Haidar.

**Podpisy poparcia pod projektem ustawy można złożyć w Urzędzie Miasta Biała Podlaska, za pośrednictwem Pawła Iwaniuka oraz w biurze poselskim Riada Haidara**

- Biuro Poselskie Riada Haidara:
tel. 533 334 054
e-mail: riadhaidar.biuro@gmail.com
- Urząd Miasta - Paweł Iwaniuk
tel. 721 939 000
e-mail: pawel.iwaniuk@bialapodlaska.pl

A jakie są najpilniejsze potrzeby osób z niepełnosprawnościami?

- W wielu przypadkach to pomoc w organizacji leczenia, w znalezieniu pracy, bo wiele osób aktywnie szuka zatrudnienia - mówi Iwaniuk.

*Maciej Maciejuk*

REG

eprasa.pl 5869efb3fa

Prawnik starostwa przyznał się do przeoczenia i bierze na klatę koszty

# Puk, puk... Starosta: Kto tam? KOMORNIK

**Opole Lubelskie: Na konto Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim po raz pierwszy wszedł ... komornik. - Wydarzenie ważne, historyczne - zauważył Zenon Rodzik, radny powiatowy i były starosta.**

Na ostatniej sesji Rady Powiatu na jaw wyszła sprawa zajęcia komorniczego w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim.

### Cicho o sprawie

O sprawie byłoby cicho, gdyby nie wytropił jej radny powiatowy Zenon Rodzik.

**Starostwo dobrze wiedziało o toczącej się sprawie w sądzie. Ale wyrok przeoczyło**

- Nie dostrzegłem tego w materiałach, w sprawozdaniach z pracy Zarządu, wcześniej też tego nie było... Z tego, co do mnie dotarło, a raczej z pewnego źródła, to jest historyczne wydarzenie, bo po raz pierwszy na konto Starostwa Powiatowego wszedł komornik - powiedział radny Rodzik na ostatniej sesji Rady Powiatu, prosząc o więcej szczegółów, z jakiego to tytułu. Zauważył, że ze sprawozdania finansowego nie wynika, żeby brakowało pieniędzy.- Czy to jest prawdziwa informacja? Bo otrzymałem taką informację od pewnego wierzyciela, który czekał, czekał, nie doczekał się, poszedł do komornika i do radnego się zgłosił - dodał Rodzik. - Jaka to gospodarność jest? Można było zapłacić, a tak to jeszcze odsetki, komornik swoją dolę wziął... Czy mnie ktoś wprowadza w błąd? - pytał.

### Prawnik bierze błąd na siebie

Pytania Zenona Rodzika skierowane były do Dariusza Piotrowskiego, starosty opolskiego, który jednak sprawę komornika podczas udzielania odpowiedzi „przeoczył". Odpowiedzi udzielił jednak mecenas Michał Wiliński, prawnik Starostwa. - Zajęcie komornicze dotyczy sprawy sądowej, wynikało to z przeoczenia przeze mnie - tłumaczył. Z jego wyjaśnień wynikało, że przeoczył informacje o sądowym rozstrzygnięciu, które nakładało obowiązek wypłaty pieniędzy. Orzeczenie pojawiło się na portalu informacyjnym sądów. - Powiat nie mógł mieć tej informacji, a wierzyciel, nie czekając, bez żadnego wezwania, skierował sprawę do postępowania egzekucyjnego - dodał mecenas.- Błyskawicznie środki te zostały przekazane wierzycielowi, natomiast nie wynikało to z żadnego niedopatrzenia ze strony Zarządu czy ze strony służb, tylko z nieprzekazania informacji przeze mnie odnośnie zgłoszenia danej sprawy i ja ten błąd w pełni biorę na siebie, jestem za niego odpowiedzialny. Łącznie z pokryciem tych dodatkowych kosztów, na które powiat został narażony - wyjaśnił mecenas.

### Odszkodowania za bezprawne zwolnienie

Starostwo dobrze jednak wiedziało o toczącej się w sądzie sprawie. A jak jest proces, to musi być również wyrok. Sprawa sądowa dotyczyła odszkodowań za bezprawne zwolnienie ze starostwa Anny Stefanek. Wyrok w pierwszej instancji zapadł 30 lipca 2020 r. Był niekorzystny dla starostwa. - Jestem bardzo zadowolona z orzeczenia. Sąd stwierdził, że wypowiedzenie umowy o pracę przez pracodawcę nastąpiło niezgodnie z prawem – mówiła w 2020 r. Anna Stefanek.

Sąd zasądził na rzecz Stefanek odszkodowanie. Pracodawca miał jej zapłacić prawie 16,5 tys. zł wraz z odsetkami. Przy czym wyrokowi w części nadał rygor natychmiastowej wykonalności. Starostwo wniosło apelacje. Jak się okazało, bezskutecznie. Za co zostało obciążone kolejnymi kosztami.

Ale na tym nie koniec dodatkowych opłat, bo działania komornicze nie są wykonywane bezpłatnie. Według naszych informacji - to kolejne 2 tys. zł.

- Starosta po raz kolejny nie stosuje się do wyroków sądowych - mówi Stefanek, tłumacząc, że już po pierwszy wyrok miał rygor natychmiastowej wykonalności. Po miesiącu czekania wysłała przedegzekucyjne wezwanie do zapłaty, po którym dostała przelew na konto.

Jednak od tego wyroku starosta opolski złożył apelację, którą lubelski sąd oddalił. To oznaczało, że starostwo jest winne byłej pracownicy jeszcze pieniądze.

- Pół roku oczekiwałam na wypłatę należnego mi odszkodowania. Nauczona poprzednim doświadczeniem, nie widząc nadziei wykonania wyroku, w kwietniu b.r. zwróciłam się do Sądu Okręgowego w Lublinie o wydanie wyroku z klauzulą wykonalności, który umożliwił wszczęcie postępowania egzekucyjnego przez komornika sądowego - mówi Stefanek. Dopiero po tych działaniach otrzymała ona należne odszkodowanie.

O sprawę zajęcia komorniczego zapytaliśmy starostę opolskiego, Dariusza Piotrowskiego. Jednak nasze pytania na razie pozostają bez odpowiedzi.

*AG*

Fot.Agnieszka Ciekot

**Zenon Rodzik,** radny powiatowy (PSL)
**Jaka to gospodarność jest? Można było zapłacić, a tak to jeszcze odsetki, komornik swoją dolę wziął...**

Fot.Agnieszka Ciekot

**Dariusz Piotrowski,** starosta opolski
**Chcieliśmy dowiedzieć się czegoś więcej o prawdopodobnie pierwszym w historii Starostwa Powiatowego zajęciu komorniczym. Na odpowiedź nadal czekamy**

Fot.Agnieszka Ciekot

**Anna Stefanek,**
była naczelniczka wydziału rolnictwa Starostwa Powiatowego w Opolu Lubelskim

**Jestem zdumiona zachowaniem starosty Piotrowskiego, który niepotrzebnie przeciągał wypłatę odszkodowania, co w konsekwencji wygenerowało dodatkowe koszty, które ponieśli podatnicy.**

# Ruszyło kino plenerowe. Potem koncerty

**Lublin: Wystartowała jedenasta edycja plenerowego Kina Perła. Zimne napitki, wygodny leżak, perełki filmowe - to wszystko ulokowało się na dziedzińcu Browaru Perła przy ul. Bernardyńskiej 15. Tam aż do końca sierpnia, zaraz po zachodzie słońca od środy do niedzieli, odbywać się będą projekcje filmowe.**

– Kino Perła to najstarszy cykliczny projekt kulturalny, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Browar Perła - mówi Maciej Ładwiński, dyrektor ds. marketingu Perła – Browary Lubelskie SA.

### Pięć bloków filmowych

Każdy dzień projekcji to konkretny cykl, opatrzony nazwą czy też hasłem, które charakteryzuje zgromadzone w nim filmy. Na tegoroczną edycję składa się pięć bloków filmowych.

Pierwszy został zatytułowany „Bohater naszych czasów". Obejrzymy m.in. animowany dokument „Przeżyć" oraz porywającą kronikę dorastania - „Jutro albo pojutrze".

Czwartkowy cykl zatytułowany został Dobre kino. Największymi hitami są m.in. urocze dokumenty „Truflarze" i „Film balkonowy" oraz dramat „Minari".

Piątki to mocne uderzenie – blok „Make love, not war".

19 sierpnia na ekranie pojawi się dramat psychologiczny „Niedosyt". Natomiast na zakończenie cyklu nominowana do trzech Oscarów „Córka" (26 sierpnia).

W soboty towarzyszyć nam będzie blok „A to Polska właśnie", wybór polskich filmów, zarówno poważnych, jak i komediowych. „Wszystkie nasze strachy" (13 sierpnia) i „Zupa nic" (20 sierpnia).

Filmowy tydzień zamyka cykl „Świat się śmieje". W kolejne niedziele będzie można się pośmiać m.in. z takich hitów, jak: „Szef roku" z Javierem Bardemem (21 sierpnia), „Jak wywołałem byłą żonę" (3 lipca), czy nominowanego do dwóch Oscarów „Najgorszego człowieka na świecie". Ten ostatni 28 sierpnia zamknie tegoroczną edycję Kina Perła.

### Nie tylko kino. Również muzyka

– W tym roku na osoby odwiedzające nasz browar, oprócz plenerowego kina, czeka też wiele atrakcji muzycznych. Już po raz drugi odbywać się tu będą Letnie Brzmienia w Browarze Perła, czyli lubelska część trasy koncertowej topowych polskich artystów – dodaje dyr. Maciej Ładwiński.

W drugiej połowie wakacji koncerty zagrają u nas Kwiat Jabłoni (27.07), Zalewski (28.07), Ralph Kamiński (11.08), Sobel (19.08), Daria Zawiałow (20.08) oraz Artur Rojek (28.08).

– Miłośników muzyki klasycznej zapraszany natomiast do udziału w projekcie Miasto Słucha, czyli na cykl letnich koncertów organizowanych na terenach zielonych naszego browaru przez Fundację Krajobrazy. Każdy koncert to godzinne spotkanie z muzyką przy utworach mistrzów, między innymi: Chopina, Moniuszki czy Wieniawskiego – zaprasza dyr. Ładwiński.

*Paweł Puzio*

### Gdy słońce zajdzie

Wszystkie seanse rozpoczynają się po zachodzie słońca (ok. godziny 21.00), a wstęp na nie jest bezpłatny. Projekcje odbywają się również w drugiej lokalizacji Kina Perła – na dziedzińcu zabytkowego Browaru Zwierzyniec, przy ul. Browarnej 7 w Zwierzyńcu.

REG

eprasa.pl 5869efb3fa

Po niemal siedmiu latach lubelska kopalnia zmieni właściciela?

# Rząd chce odkupić akcje LW Bogdanka. List intencyjny podpisany

**POWIAT ŁĘCZYŃSKI: Minister aktywów państwowych Jacek Sasin i prezes Grupy Enea Paweł Majewski podpisali list intencyjny w sprawie zamiaru odkupienia większości akcji spółki Lubelski Węgiel Bogdanka przez Skarb Państwa.**

Przypomnijmy, że obecnie większościowym akcjonariuszem LWB posiadającym 64,57 proc. akcji jest Enea. Z kolei większość akcji tej spółki energetycznej ma Skarb Państwa.

Jednak wszystko wskazuje na to, że po niemal siedmiu latach lubelska kopalnia zmieni właściciela.

Bogdanka, sobota, 18 czerwca. Od lewej prezes Grupy Enea, Paweł Majewski i wiceminister aktywów państwowych Jacek Sasin podpisują list intencyjny w sprawie zamiaru wykupienia od Enei 64,57 proc. akcji spółki Lubelski Węgiel Bogdanka przez Skarb Państwa

### Uchwała Rady Ministrów i list intencyjny

Pierwszym krokiem do zmiany właściciela była podjęta w ubiegły wtorek, 14 czerwca uchwała Rady Ministrów w sprawie działań zmierzających do nabycia przez Skarb Państwa akcji LWB. Uchwała, którą przedłożył minister aktywów państwowych, Jacek Sasin, przeszła jednogłośnie.

Drugim krokiem dającym zielone światło do transakcji poprzedzonej wyceną akcji przez Eneę był podpisany w sobotę, 18 czerwca w Bogdance list intencyjny w sprawie odkupienia lubelskiej kopalni przez Skarb Państwa. Dokument sygnowali minister Jacek Sasin i prezes Grupy Enea Paweł Majewski.

Sasin podkreślał w Bogdance, że bezpieczeństwo energetyczne to jeden z fundamentów suwerenności każdego państwa.

– Inwestujemy dużo w odnawialne źródła energii, planujemy nowe inwestycje, planujemy nowy „miks energetyczny", który będzie się opierał z jednej strony o odnawialne źródła energii, a z drugiej o energetykę jądrową, ale ten proces musi postępować w takim tempie i w taki sposób, aby bezpieczeństwo energetyczne Polski nie było ani przez chwilę zagrożone. Dzisiaj fundamentem tego bezpieczeństwa energetycznego jest w dalszym ciągu energetyka oparta o źródła kopalne, przede wszystkim węgiel kamienny, ale też węgiel brunatny i oparta jest o górnictwo – zaznaczył minister aktywów państwowych.

### Sasin: To decyzja głęboko przemyślana

Przypomniał jednocześnie, że zgodnie z zawartą umową społeczną górnictwo ma być stopniowo wygaszane do 2049 roku. Spółki energetyczne, w tym Enea przekażą swoje elektrownie węglowe do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, która ma powstać jeszcze w tym roku.

- A te spółki, które dysponują również aktywami wydobywczymi, tak jak Enea, będą musiały zdecydować o tym, w jakich strukturach organizacyjnych aktywa wydobywcze się znajdą – dodał Sasin.

I tu pojawił się pomysł, by 64,57 proc. akcji spółki LW Bogdanka wykupił od Enei Skarb Państwa.

W ocenie Sasina nabycie Bogdanki przez Skarb Państwa to decyzja „głęboko przemyślana", wynikająca z „oceny perspektyw rozwojowych Bogdanki". I będzie zabezpieczać polskie „publiczne władztwo" nad lubelską kopalnią.

– Bogdanka jest tą częścią polskiego górnictwa, która nie korzysta dzisiaj z pomocy publicznej z tego względu, że jest firmą przynoszącą zyski. Przed chwilą o zyskach za ubiegły rok rozmawialiśmy z zarządem i o tym, że powinny to być zyski przede wszystkim zużytkowane na inwestycje, rozwój firmy. Na rozwój, który ma sens – podkreślał Jacek Sasin.

### Enea jest „za"

Minister przypomniał, że dzisiaj borykamy się z „potężnym ubytkiem na rynku spowodowanym wstrzymanym importem węgla rosyjskiego dla odbiorców indywidualnych", stąd potrzeba inwestowania w polskie górnictwo.

Paweł Majewski, prezes Grupy Enea mówił, że kopalnia w Bogdance zabezpiecza większość dostaw do elektrowni Połaniec i Kozienice należącej do grupy.

– Niemniej, stoimy przed wymogami transformacji energetycznej, zgodnie z którą do końca tego roku planujemy wydzielić wszystkie aktywa węglowe. Naturalną konsekwencją takiej decyzji jest także wyzbycie się aktywów związanych z wydobyciem tego węgla energetycznego – podkreślił prezes Majewski i dodał, że pieniądze uzyskane z tej transakcji mają być przeznaczone na inwestycje w energetykę wiatrową i fotowoltaikę.

### Będą poszukiwać węgla koksującego

Prezes LW Bogdanka, Artur Wasil powiedział, że polityka Unii Europejskiej w zakresie odejścia od węgla nie ulegnie zmianie i „kierunku wiatru nie zmienimy, ale możemy ustawić żagle do tego wiatru".

- Tak długo, jak będzie w Polsce potrzebny węgiel energetyczny, będziemy go wydobywać. W tym roku zaczniemy poszukiwania na południu Lubelszczyzny węgla typu 35, który jest surowcem strategicznym, ale też chcemy zwrócić się w wydobywanie surowców, które są poza węglem, a Polska jest zasobna w takie minerały – zapowiedział Artur Wasil, prezes LW Bogdanka.

*Kamil Kulig*

# Udawali policjantów, żeby wyłudzić pieniądze

**Policja zatrzymała trzy osoby podejrzane o oszustwo metodą „na policjanta". Podszywając się pod funkcjonariuszy, poinformowali 79-latkę, że jej wnuk miał wypadek i potrzebne są pieniądze, aby mu pomóc.**

W środę (15 czerwca) sąd aresztował 36-letniego obywatela Holandii. To trzecia osoba po 39 i 55-latku aresztowana w sprawie prowadzonej przez puławskich policjantów. Wszystko wskazuje na to, że zatrzymani i aresztowani brali udział w podobnych przestępstwach na terenie całej Polski.

Poszkodowana zgłosiła oszustwo w kwietniu. Powiedziała policjantom, że została oszukana na łączną kwotę ponad 30 tysięcy złotych. Straciła też złote monety i biżuterię. Zaczęło się od tego, że odebrała telefon od mężczyzny, podającego się za funkcjonariusza policji.

- Powiedział, że jej dorosły wnuk spowodował wypadek, w którym ucierpiało kilkuletnie dziecko i aby zapobiec jego aresztowaniu, kobieta miała przekazać służbom 100 tysięcy złotych. Następnie do rozmowy włączyła się kolejna osoba, która miała być rzekomym prokuratorem decydującym o ewentualnym areszcie. 79-latka uwierzyła oszustom, ale nie mając tak dużej kwoty pieniędzy, postanowiła pożyczyć, ile się da od sąsiadki. Łącznie staruszka uzbierała 20 tysięcy złotych oraz 2 500 dolarów amerykańskich. Ponadto przygotowała dwie złote monety austriackie oraz złotą biżuterię - informuje podkom. Ewa Rejn - Kozak z KPP w Puławach.

Fot.KPP Puławy

Mężczyźni udawali policjantów, żeby wyłudzić pieniądze. Na ich podstęp dała się nabrać starsza mieszkanka Puław, która uwierzyła, że przekazując oszustom pieniądze uratuje wnuka

Po odbiór kosztowności przyszedł do niej mężczyzna w czapce z daszkiem i maseczce na twarzy. Miał to być policjant. Kobieta oddała mu pieniądze i złoto, a potem czekała na informację od rodziny, co z wnukiem. Postanowiła też zadzwonić do córki. Wtedy okazało się, że żaden z jej wnuków nie miał wypadku, a ona padła ofiarą oszustów.

Policja ustaliła dane trzech osób. Pierwsze zatrzymania nastąpiły w maju we Wrocławiu. Wpadli wówczas 39-latek bez stałego miejsca zamieszkania oraz 55-letni mieszkaniec Wrocławia.

- Do grupy tej należał również 36-letni obywatel Holandii, ustalony przez puławskich kryminalnych. Mężczyzna został zatrzymany kilka dni temu w Krakowie - dodaje podkom. Ewa Rejn - Kozak.

*Joanna Niećko*

REG

Tragedia nad wodą

# Wyłowili dwa ciała. Jedna osoba utonęła w jeziorze, a druga w rzece

Fot.KWP Lublin

Sprawdzono rzekę z wykorzystaniem dwóch łodzi płaskodennych.
- Po godz. 15 podczas akcji poszukiwawczej odnaleźliśmy ciało zaginionego 33-latka na rzece Wieprz - poinformowała w sobotę (18 czerwca) policja

**Łęczna: Policja znalazła dwa ciała. Jedna osoba utonęła w jeziorze Łukcze, a druga w rzece Wieprz.**

W piątek (17 czerwca) nad jeziorem Łukcze w powiecie łęczyńskim 55-latek z Łęcznej razem z kolegą łowili ryby do północy. Wtedy kolega poszedł spać, a 55-latek miał pilnować sprzętu wędkarskiego.

- Gdy rano kolega się obudził 55-latka już nie było. Akcja poszukiwawcza trwała do godziny 19, kiedy to w jeziorze odnaleziono ciało 55-latka - informuje komisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

W czwartek (16 czerwca) w miejscowości Ciechanki Krzesimowskie 33 i 35-latek byli nad wodą, a wcześniej najprawdopodobniej spożywali alkohol.

- W pewnym momencie 35-latek postanowił pójść po drewno do ogniska. Kiedy wrócił, nie mógł odnaleźć swojego kolegi. Gdy dostrzegł leżące ubrania kolegi, szukał go wzdłuż rzeki i nawoływał. Nie mogąc go odnaleźć, wrócił do domu, dopiero następnego zadzwonił do jego ojca - dodaje komisarz Fijołek.

Na miejsce skierowano policjantów, strażaków, nurków i przewodnika z psem topiącym. Sprawdzono rzekę z wykorzystaniem dwóch łodzi płaskodennych.

- Po godz. 15 podczas akcji poszukiwawczej odnaleźliśmy ciało zaginionego 33-latka na rzece Wieprz - poinformowała w sobotę (18 czerwca) policja.

*Joanna Niećko*

eprasa.pl 5869efb3fa

# Co można robić w lecie w Lublinie?

Fot. Marek Jedynak

Lublinianie i turyści zobaczą jedne z ostatnich pokazów multimedialnych na fontannie pod koniec czerwca

**23 CZERWCA**
**Urodziny Miłosza i Czechowicza**
Łączymy te dwie wielkie postaci. Dodajemy nazwiska współczesnych poetów Lublina: Beatę Golacik, Mariana Janusza Kawałkę i Marka Andrzejewskiego. Wiersze ich wszystkich, zaśpiewa Marek Andrzejewski z Lubelskiej Federacji Bardów. Muzeum Literackim im. Józefa Czechowicza przy ulicy Złotej 3. godz. 20:00

**24 CZERWCA**
**Uroczyste Zakończenie Sezonu Filharmonii Lubelskiej, godz. 19:00.**
ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII LUBELSKIEJ
Program:
M. Ravel – Introdukcja i Allegro
C. Debussy – „Danse sacrée et danse profane"
G. Mahler – IX Symfonia

**28 CZERWCA - 5 LIPCA**
**Akcja „Lato w mieście" w Teatrze Andersena**
Spektakl „Z głową w chmurach, czyli o żyrafie, która szukała deszczu, reż. Katarzyna Kawalec"
**28 czerwca – 1 lipca i 5 – 8 lipca, g. 11:00**
Warsztaty lalkarskie
Terminy: **28 czerwca – 1 lipca**, g. 12:00 – 12:45

**24 -25 CZERWCA**
**Ostatnie pokazy multimedialne na fontannie w Lublinie rozpoczną się po godzinie 21:00.**

**24 czerwca, pt.** - Czarcia Łapa, Tradycje Lubelskiego Przemysłu Lotniczego + Anioły Lubelskie

**25 czerwca, sb.** - Wieniawski IMPRO, Tradycje Lubelskiego Przemysłu Lotniczego + Sen o Mieście

**1 LIPCA**
**„Muzyczne wariacje" – wakacje w Filharmonii**
godz. 19:00 w Sali Koncertowej FL
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Lubelskiej:
Program:
E. Grieg – Suita „Peer Gynt" nr 1, op. 46
W.A. Mozart – Uwertura do opery „Wesela Figara"
W.A. Mozart – Serenada „Eine Kleine Nachtmusik", KV 525
J. Strauss – Polka „Grzmoty i błyskawice", op. 324
G. Bizet – Suita „L`Arlesienne" nr 2, „Farandola"
J. Offenbach – Kankan z operetki „Orfeusz w piekle"

**LIPIEC - SIERPIEŃ**
**Miejskie pikniki rodzinne „Integracje"**
W 15 dzielnicach Lublina w każdy weekend lipca i sierpnia odbędą się pikniki rodzinne „Integracje". Na zainteresowanych czekać będą animacje, warsztaty, koncerty i spektakle w polskiej i ukraińskiej wersji językowej.

**26 LIPCA**
**Grand Kiev Ballet - Jezioro Łabędzie**
W repertuarze prawie cały klasyczny repertuar „Jezioro łabędzie"", Dziadek do orzechów"", Don Kichot"", Gisele", „Królewna Śnieżka"... Dekoracje i kostiumy są tworzone przez najlepszych rzemieślników z Kijowa z Opery Narodowej Ukrainy. Centrum Spotkania Kultur.

**CZERWIEC - WRZESIEŃ**
**Zwiedzanie Domu Słów przy ulicy Żmigród 1**
Instytucja funkcjonująca przy Teatrze NN jest czynna od wtorku do soboty w godzinach 9:00–17:00.

*Marek Jedynak*

# Łukowianka poprowadziła program w TV. Nowa przygoda Nikoli Wasyljew

**Nikola Wasyljew ma 20 lat. Pochodzi z Łukowa. 11 czerwca można było zobaczyć ją na antenie 4FUN.TV.**

Na antenie 4FUN Dance możecie oglądać program TOP 20 w wyjątkowej odsłonie. Kultowe już zestawienie najlepszych hitów dance wybierane jest w całotygodniowym głosowaniu przez cały tydzień na stronie 4 FUN TV. W roli prezenterów TOP 20 możecie zobaczyć najpopularniejszych influencerów. Teraz kolej na Nikolę Wasyljew.

To łukowianka uwielbiająca występy sceniczne. Świetnie czuje się przed obiektywem aparatu, realizując się jako modelka, jak również przed kamerą, występując na eventach kulturalnych. Premierowy odcinek listy top 20 prowadzonej przez Nikolę został wyemitowany 11 czerwca o godz. 18:00 na antenie 4FUN.TV.

- Zapraszam przed telewizory.

Nikola Wasyljew ma na koncie sporo sukcesów. Zdobyła tytuł Kobiecej Twarzy Roku Lubelszczyzny. Została finalistką Miss Mazowsza, a także ćwierćfinalistką Miss Polonia

Mogę zdradzić, iż będę mówiła o Łukowie oraz pozdrawiała ludzi oglądających program z mojego rodzinnego miasta. Współpracę otrzymałam bezpośrednio od twórców 4 FUN.TV - mówi 20-latka.

Nikola studiuje logopedię na Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach. Jej pasją jest modeling. Od kilku lat pracuje jako modelka dla marek odzieżowych i hobbystycznie uczestniczy w sesjach zdjęciowych. Scena ani kamery jej nie peszą, ponieważ od najmłodszych lat towarzyszyły jej występy sceniczne, podczas których propagowała takie wartości, jak wiara, miłość i dobro.

Swój wolny czas spędza w gronie przyjaciół i ze swoimi kochanymi zwierzątkami – pieskiem Fidżi i kotką Kicią Kocią. Poza tym Nikola uwielbia robić sushi, które jest jej popisowym daniem.

*mp*

# Z lotniska samolotem na wakacje

**Port Lotniczy Lublin wprowadził wakacyjną ofertę lotów. W lecie będzie można polecieć np. do Turcji, Bułgarii, Chorwacji i Gdańska.**

Do Portu Lotniczego Lublin w Świdniku, po kilku latach przerwy wróciły wakacyjne loty do Turcji do kurortu Antalya.

- Można z naszego lotniska polecieć wyjątkowo aż nad cztery morza: Adriatyk, Morze Czarne, Morze Śródziemne i oczywiście nad polski Bałtyk - mówi prezes Portu Lotniczego Lublin, Andrzej Hawryluk.

W ofercie znalazły się również połączenia obsługiwane przez linię lotniczą Wizz Air: do Splitu leżącego nad Adriatykiem (od 13 czerwca) oraz do Burgas nad Morzem Czarnym (od 17 czerwca). Do tego cztery razy w tygodniu loty do Gdańska oferują dwaj przewoźnicy: PLL LOT i Ryanair.

*Joanna Niećko*

R E K L A M A

REG

eprasa.pl 5869efb3fa

# NOWORODKI URODZONE W SZPITALU W LUBARTOWIE

**Liliana Kozak,**
**Dębica, gmina Ostrówek, powiat lubartowski**
ur. 13 czerwca, g. 23, 3,18 kg, 54 cm
Rodzice: Ewa i Marcin

**Marcysia Barwińska,**
**Annobór, gmina Lubartów**
ur. 15 czerwca, g. 00.35, 3,85 kg, 57 cm
Rodzice: Emilia i Arkadiusz

**Ella Jakubczak,**
**Górka Lubartowska, gmina Niedźwiada,**
ur. 12 czerwca, g. 17.10, 3,71 kg, 56 cm
Rodzice: Natalia i Adrian

**Aleksander Budzyński,**
**Wandzin, gmina Lubartów**
ur. 12 czerwca, g. 10.30, 3,57 kg, 57 cm
Rodzice: Klaudia i Adrian

**Alicja Nowak,**
**Kosuty, powiat łukowski**
ur. 13 czerwca, g. 2.10, 3,45 kg, 56 cm
Rodzice: Marta i Paweł

**Eugene Hladchuk,**
**Petrovich/Lubartów**
ur. 9 czerwca, g. 10.34, 3,36 kg, 54 cm
Rodzice: Tetiana i Petro

**Kacper,**
**Biała Podlaska**
ur. 14 czerwca, g. 12.28, 3,66 kg, 58 cm
Rodzice: Basia i Kamil

**Kaja Żaczek,**
**Ruda, pow. łukowski**
ur. 14 czerwca, g. 1.35, 3,69 kg, 55 cm
Rodzice: Gabriela i Dominik
Brat: Krzyś (2 lata)

**Liwia Bieniek,**
**Radzyń Podlaski,**
ur. 13 czerwca, g. 21.53, 3 kg, 54 cm
Rodzice: Wioletta i Damian
Siostra: Kornelia (6 lat)

**Kacper Pikul,**
**Tarło, powiat lubartowski**
ur. 16 czerwca, g. 4.24, 3,5 kg, 53 cm
Rodzice: Roksana i Paweł
Brat: Filipek (5 lat)

**Marysia Szymanek,**
**Wojcieszków, powiat łukowski**
ur. 16 czerwca, g. 16.25, 3,4 kg, 53 cm
Rodzice: Katarzyna i Marcin
Rodzeństwo: Marta (19 lat), Ola (17 lat), Piotr (13 lat)

**Alicja Mirończuk,**
**Zalesie, powiat bialski**
ur. 18 czerwca, g. 4.45, 2,83 kg, 52 cm
Rodzice: Jolanta i Tomasz

**Kacperek,**
**Biała Podlaska**
ur. 15 czerwca, g. 18, 3,31 kg, 53 cm
Rodzice: Andżelika i Kamil

**Lucjan Włodek,**
**Leszkowice, gmina Ostrówek**
ur. 16 czerwca, g. 6.07, 3,95 kg, 59 cm
Rodzice: Justyna i Jakub

**Franciszek,**
**Czemierniki, pow. radzyński**
ur. 16 czerwca, 3,95 kg, 59 cm
Rodzice: Magdalena i Łukasz

**Daria,**
**Lubartów**
ur. 17 czerwca, 3,95 kg, 57 cm
Rodzice: Karolina i Konrad

**Mikołaj Suska,**
**Łęczna,**
ur. 15 czerwca, g. 9.32, 3,6 kg, 55 cm
Rodzice: Alicja i Damian
Brat: Fabian (4,5 roku)

**Marcelinka Celińska,**
**Kock**
ur. 15 czerwca, g. 13.22, 2,80 kg, 53 cm
Rodzice: Malwina i Marek

# Święto Roweru w Lubartowie z gwiazdami: Szarmach, Spruch, Cieślak

**XXVIII Święto Roweru już 26 czerwca. Impreza wymyślona przez znanego kolarza Janusza Pożaka przyciąga nawet kilkanaście tysięcy uczestników, rekordowy wynik to 14 tysięcy.**

- Szacunki wskazują, że w tegorocznej imprezie weźmie udział co najmniej 5000 zarejestrowanych cyklistów, którzy przyjadą z terenu całej Polski, Europy, Ameryki Północnej, a nawet Australii - informują organizatorzy święta.

**Święto Roweru w 2021 r.**
**- Od 1994 roku w Lubartowie organizowana jest impreza rekreacyjna Święto Roweru. Aktualnie jest to największa impreza tego typu w Europie. Regularnie uczestniczy w niej od kilku do 14 tysięcy uczestników. W naszym wydarzeniu biorą udział zarówno osoby dorosłe, dzieci, jak i młodzież. Tegoroczna impreza planowana jest w dniu 26 czerwca 2022 roku w godzinach od 8.00 do 18.00. Obecnie jest to już XXVIII edycja - piszą organizatorzy Święta Roweru**

## 10 rowerów do wylosowania

Uczestnik, który przejedzie w dowolnym tempie jedną z przygotowanych sześciu tras, otrzymuje pamiątkową koszulkę oraz dyplom uczestnika potwierdzający liczbę przejechanych kilometrów. W tym roku dla rowerzystów zamówiono koszulki czerwone. Wszyscy uczestnicy biorą również udział w losowaniu rowerów – na XXVIII Święcie Roweru wśród uczestników rozlosowanych zostanie 10 dobrej klasy rowerów. Losowanie odbędzie się podczas oficjalnego zakończenia imprezy, ok. godz. 19.30.

Święto roweru to nie tylko impreza rekreacyjna, ma też charakter charytatywny. W tym roku podczas święta będą zbierane pieniądze na rozbudowę hospicjum św. Anny w Lubartowie. Na terenie imprezy wolontariusze będą prowadzić zbiórkę do puszek.

## Jadą goście, jadą

Jak co roku na Święto Roweru przyjadą goście. W tym roku Lubartów odwiedzi Marcin Wójcik z kabaretu Ani Mru Mru oraz znani sportowcy. Przyjedzie Andrzej Szarmach - członek reprezentacji Polski m.in. na Mundialach w Argentynie w 1978 r. i w Hiszpanii w 1982 r. Nie zabraknie sław kolarstwa. Spodziewani są Zbigniew Spruch - zawodowy wicemistrz świata z 2000 r., Jan Brzeźny - zwycięzca Tour de Pologne z 1978 r. i 1981 r., Jan Jankiewicz - dwukrotny wicemistrz świata w kolarstwie szosowym, wielokrotny mistrz Polski, Janusz Bieniek - zwycięzca wielu etapów w Tour de Pologne w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, Roman Cieślak - reprezentant Polski m.in. na Igrzyskach Olimpijskich, Mistrzostwach Świata, i Wyścigu Pokoju w latach 1975 – 1982.

*Marcin Kusyk*

**Program Święta Roweru**

8 - 17
Zapisy i wyjazd na trasy
10 - 18
Disco Voice Tech
10 - 14
Konkursy z bezpieczeństwa ruchu drogowego
18.15 - 18.45
Runda honorowa po ulicach Lubartowa
19 - zakończenie

REG

*Dla szefowej Baru Kucharek W Łukowie*

*Droga Pani Jolu*
*Z okazji imienin życzę Pani dużo zdrowia, szczęścia pomyślności, spełnienia najskrytszych marzeń, zadowolenia z życia, samych słonecznych dni sukcesów w życiu osobistym i zawodowym...*

*Życzy:*

*Klient Baru Kucharek*

eprasa.pl 5869efb3fa

Wincenty Krasiński (1782- 1858) - żołnierz, arystokrata, polityk, ojciec wieszcza (cz. V)

# Zanim kupił Czemierniki, próbował rządzić w Warszawie

**Co uczynić po upadku Napoleona Wincenty Krasiński nie wahał się chyba nawet przed moment. Tak, jak był wierny Cesarzowi Francuzów aż do samego jego końca (a miał kuszące propozycje, by odejść wcześniej...) tak, kiedy związał się z Aleksandrem I i do śmierci pozostał wiernym poddanym Imperium Rosyjskiego.**

Zwolnieni z przysięgi szwoleżerowie wracali do Polski. Przy Cesarzu został tylko ze swoim stuosobowym szwadronem dzielny kapitan Paweł Jerzmanowski, w czasie Stu Dni imponujący odwagą m.in. pod Ligny i Waterloo. A Krasiński prowadził powrotny przemarsz. Może lepiej napisać kondukt. Wieźli ciało niegdysiejszego politycznego rywala, Józefa Poniatowskiego. Wieźli księcia Dominika Radziwiłła, jednego z najbogatszych ludzi Europy, który rzucił wszystko w diabły i zaciągnął się jako napoleoński ułan i zmarł od rany otrzymanej pod Hanau: okazało się wtedy, że nie ma nikogo, kto sprowadziłby ciało do Nieświeża. Szli trzydziestoletni najwyżej starcy, o których wiadomo było, że (tu figura literacka rąbnięta z jednego z rozkazów Napoleona...) do końca życia będą za nimi z piskiem biegały dzieci, a kobiety i mężczyźni będą pokazywać ich palcem i szeptać: ten był szwoleżerem gwardii!

## Czy uznać władzę cara?

Piętno (tak, używam tego słowa świadomie) bohaterów spod Somosierry i Berezyny bezapelacyjnie zmuszało do podejmowania decyzji. Niektórzy zostali we Francji czy Szwajcarii, choć przecież nikomu się specjalnie Restauracja nie podobała. Ci, którzy wrócili do Polski, musieli określić swój stosunek do nowej władzy. Przed każdym z nich leżała uczciwa propozycja przyjęcia służby w armii Królestwa Polskiego. Oceniając te wybory, dzisiejszy czytelnik musi porzucić uprzedzenia wynikające z następnych dwustu lat historii użerania się z Moskalami: w 1815 roku Aleksander I był być może najciekawszym i najrozsądniejszym monarchą Europy, jego sympatia do Polaków szczera zaś plany co do powołania Królestwa Polskiego dość obiecujące. Większość polskiej arystokracji natychmiast uznała w Aleksandrze swojego monarchę, wielu z nich natychmiast pokupowało domy w Petersburgu, żeby być bliżej tronu. Dlatego też w decyzji wielu szwoleżerów i innych żołnierzy napoleońskich o zmianie munduru nie należy się doszukiwać czegoś niestosownego. Jedni robili w ten sposób niezasłużenie wielkie kariery, jak Józef Zajączek, inni smętnie żyli przeszłością jak Kozietulski, który utknął w prowincjonalnym garnizonie w Białej Podlaskiej. Inni szybko żałowali: słynna jest historia młodziutkiego kapitana szwoleżerów, maleńkiego wzrostem, a ogromnego odwagą Michała Wilczka, który po szwoleżersku stanął w obronie chamsko i niesprawiedliwie potraktowanych przez Konstantego kolegów i zrugał obecną przy zdarzeniu generalicję. W efekcie Wincenty Krasiński, jak się wydaje, nie do końca czując powagę sytuacji, kazał bohatera szturmu Madrytu zamknąć w areszcie domowym. A ten po dwóch dniach palnął sobie w łeb. Podobnie uczyniło czterech jego kolegów.

## Wielkie ambicje

Jedno się nie zmieniło: tak jak w 1806 uważał, że w sojuszu z Napoleonem to on powinien reprezentować cały naród i być jego liderem, tak teraz sądził, że jego przeznaczeniem jest być najważniejszym Polakiem w Królestwie. Przy stołach często wznosił toasty za cara jako najwybitniejszą postać epoki i podkreślał, że wojsko polskie i rosyjskie na wielu polach bitew nauczyło się wzajemnie szanować. Pułkowy sztandar wysłał księżnej Izabelli Czartoryskiej do muzeum pamiątek narodowych w Puławach. Trzyletniego synka przestali nazywać pierwszym imieniem Napoleona, odziewać w mundurek adiutanta syna Cesarza Orlątka, a wcisnęli w polski kontusz i wołali Zygmuntem. Sam Wincenty jednak ochoczo pełni rolę bohatera dawnych, chlubnych czasów. Dba o własnych towarzyszy broni, karmi ich, poi i często zatrudnia. Z wielką pompą odprowadza do warszawskich rogatek, transportowane na Wawel ciało księcia Józefa. Udziela się w Warszawskim Towarzystwie Naukowym, podejmuje własne próby literackie i publicystyczne (zwłaszcza jego memoriał o potrzebie i możliwych sposobach uregulowania sytuacji Żydów w Kongresówce wywołuje sporo dyskusji). Chętnie otacza się ludźmi pióra, dla wielu jest mecenasem (Salon Warszawski w „Dziadach" Mickiewicza to salon Krasińskiego właśnie...). W gruncie rzeczy niespecjalnie zmienił się w ciągu 12 lat, odkąd zjechał pierwszy raz na dłużej do Warszawy: dalej zdarzają mu się awantury, nawet kilka razy pachnące pojedynkiem. Może to właśnie - i młody wiek, Wincenty ma ciągle dopiero 35 lat! - sprawia, że namiestnikiem Królestwa zostaje kto inny.

Wincenty Krasiński szybko i bez wątpliwości zamienił mundur szwoleżera Księstwa Warszawskiego na uniform generała wojska Królestwa Polskiego. Po 15 latach okazało się, że i tego nie był godzien. Akwarela Józefa Sokołowskiego z ok. 1822, udostępniana w cyfrowych zbiorach Muzeum Narodowego

**Leszek Kuk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: W młodych latach porywczy, a nawet skłonny do zwady, był generał Wincenty Krasiński przez całe swoje życie człowiekiem nierównym i chwilami nieprzewidywalnym w swych reakcjach, a jego współczesnym trudno było niekiedy znaleźć klucz do niektórych jego reakcji i decyzji (...) Te wady i słabości charakteru, które w życiu prywatnym i towarzyskim stawały się co najwyżej przyczyną towarzyskich nieporozumień, w życiu społecznym i politycznym potrafiły pociągnąć za sobą następstwa poważne i daleko idące.**

**Leszek Kuk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu: ... Raził jego ostentacyjny lojalizm, coraz łatwiej po roku 1815 przechodzący w serwilizm. Oskarżano go, że „czołganiem się" zabiega o łaskę monarszą, ustępując w tej mierze jedynie namiestnikowi-figurantowi Zajączkowi, a po jego śmierci już nikomu...**

**Po upadku Napoleona Krasiński napisał do Aleksandra I: Uwolnieni od naszych zobowiązań, pragniemy jednocześnie złożyć u stóp Waszej Cesarskiej Mości broń, której siła nie zdołała nam wytrącić.**

## Najwierniejszy z wiernych

Musi ukontentować się rolą marszałka sejmu. I tu zaczyna się cała seria historii, z których musi się tłumaczyć. Na sejmie 1820, przez wielu historyków ocenianym jako ostatni moment istnienia Królestwa jako tworu realnie opartego na konstytucji, cały czas jest niesłychanie konsekwentnym lojalistą: we wszystkich polemikach staje po stronie rządu, spiera się z opozycjonistami Niemojowskim i Kaczyńskim. Chwilę po wjeździe Aleksandra z Warszawy otrzymuje od niego całą serię orderów, nagród, tytułów i wyróżnień, co z pewnością nie dodaje mu popularności. Z drugiej strony stara się być lojalny wobec „swoich" - organizuje huczny pogrzeb Kozietulskiego, ciągle potrafi zatrzymać przy sobie sympatię warszawskiego tłumu. Sam jednak wyczuwa nastroje z każdym rokiem coraz to gorzej. O ile lojalność wobec Aleksandra w roku 1815 była czymś dość akceptowalnym, o tyle z każdym rokiem coraz więcej patriotów przechodziło na drugą stronę barykady. Krasiński zaś był po swojemu bezrefleksyjnie wierny przysięgom.

## Upadek

Absolutnie tragiczne i dewastujące dla jego wizerunku są lata dwudzieste. Kiedy każdy, kto miał odrobinę ikry i oleju w głowie, już knuł i konspirował, Wincenty był coraz bardziej lojalny. Po śmierci namiestnika Zajączka w 1826 roku zabiegał o następstwo, jednak nie jego mianował Mikołaj. Przy okazji warszawskiej uroczystości z okazji pogrzebu Aleksandra I wygłasza mowę wręcz lizusowską i próbuje rozliczać młodzież, która w całym obchodzie nie chciała brać udziału. W 1828 dotyka politycznego dna. Przed Sądem Sejmowym zostają oskarżeni najbardziej prominentni członkowie jawnej, sejmowej opozycji antycarskiej. Oskarżenie nie trzyma się kupy, ale mniejsza o to. Sprawa jest testem przyzwoitości dla wszystkich w nią zaangażowanych. Wszyscy sędziowie głosują za uniewinnieniem.

Jest tylko jeden głos nawołujący do surowej kary i za skazaniem. Głos Wincentego Krasińskiego. W tym wystąpieniu przeciw wszystkim porządnym ludziom w całym kraju, bez szans na zwycięstwo, widać wręcz polityczną alienację i osobistą desperację. Jak skrajna była to postawa, widać w jego relacjach i korespondencji z synem, który nie może pojąć ojcowskich decyzji, ale i znaleźć w sobie siły, żeby zaprotestować mocniej niż, mocno nieśmiałym, słowem. Kompromitacja trwa także w czasie uroczystości koronacyjnych Mikołaja w 1829, kiedy Krasiński oplata o jego zaletach i wynikających z nich znakomitych perspektywach dla Polski. A za chwilę wybuchnie powstanie...

*Zbigniew Smółko*

REG

eprasa.pl 5869efb3fa

Nie tylko Łęczna słynęła z jarmarków. Każde miasteczko miało swój termin (cz. III)

# Na Lubelszczyźnie handlarze żyli od jarmarku do jarmarku

**Przed wojną w każdej miejscowości było kilka sklepów typu „mydło i powidło", prowadzonych przeważnie przez Żydów. Gospodarstwa w miasteczkach były znacznie bardziej samowystarczalne niż dziś, więc na zakupy szło się tylko w ostateczności. Prawdziwy handel zaczynał się razem z jarmarkiem.**

W średniowieczu najważniejszym wydarzeniem dla całego regionu były jarmarki w Lublinie, które ściągały handlarzy z całej Europy. Były nie tylko miejscem obrotu handlowego, ale też okazjami, by dowiedzieć się, co w szerokim świecie słychać. Od XVII wieku Lublin coraz wyraźniej oddawał palmę pierwszeństwa Łęcznej. To tam zawierano najpoważniejsze kontrakty dotyczące głównie, przepędzanego na Ukrainę bydła i koni. Było to jesienne (na św. Idziego we wrześniu) podsumowanie sezonu hodowlanego. Kupowali handlarze, kupowało wojsko pod ułańskie siodło, kupowali włościanie. Oprócz tego drobnica: zwożone z Łodzi (która w końcówce XIX wieku wybujała w potężny ośrodek włókiennictwa) materiały i ubrania, narzędzia gospodarcze, zboże, wszelkie produkty żywnościowe. Do tego cała otoczka: kuglarze, wędrowni muzykanci, całe bataliony dziadów odpustowych, hordy różnego autoramentu złodziejów i przekręciarzy, orszaki panienek negocjowalnego afektu, apostołowie różnych sekt religijnych i agitatorzy partii politycznych.

## Lubelszczyzna na peryferiach

W połowie XIX wieku znaczenie wielkich jarmarków zmalało. Jednym z powodów była niestabilność granic i wzmocnienie aparatu fiskalno-celnego, który wolny we wszystkich kierunkach za czasów Rzeczypospolitej handel uczynił bardziej skomplikowanym. To już nie było skrzyżowanie dróg w centrum wielkiego państwa, ale teren przygraniczny. Dlatego też końcówka XIX wieku to czas rozwoju jarmarków lokalnych. Niemal co dzień gdzieś w bliższej i dalszej okolicy rozkładali się kramarze. Czasem był to mały ryneczek cotygodniowy, ale poważne interesy i zakupy robiło się na jarmarkach dorocznych. Ich terminy wynikały w niektórych wypadkach z wielusetletnich tradycji, określane były po raz pierwszy często w XVI wieku, kiedy miasteczka regionu otrzymywały prawa miejskie, których elementem był przywilej organizowania jarmarku.

W Kocku handlowano we wtorki. Terminy oznaczone były w odniesieniu do świąt katolickich, choć większość handlarzy zwykle w mieście stanowili Żydzi. Na oznaczony termin dojeżdżali jednak ze swoimi produktami włościanie z całej okolicy. Miasteczko stawało się nie tylko centrum wymiany towarów, ale też informacji i plotek

## Od terminu do terminu

Jak istotna była informacja o terminach jarmarków, niech świadczy fakt, że np. „Kalendarz Jasnogórski", obecny w niemal każdym wiejskim katolickim domu, wydawane w przeogromnych nakładach w Częstochowie źródło wiedzy wszelakiej dla szerokich mas, zawierające oprócz treści dewocyjnych także podstawowe porady gospodarcze, na spis jarmarków poświęcał 8 ze 150 stron (wydanie z 1931 roku). Oczywiście ich terminy Kalendarz odnosił do świąt i uroczystości kościelnych, które były dla ówczesnych równie - a w niektórych miejscach bardziej - czytelne niż kalendarza świeckiego. Jest to też ciekawe dlatego, że przecież aktywnymi i licznymi uczestnikami takich jarmarków byli Żydzi...

**I tak popatrzmy:**

**Powiat lubartowski: Czemierniki:** we wtorki: po św. Agnieszce, po Zwiast. NMP., po św. Stanisławie, po św. Piotrze i Pawle, przed św. Szymonem i Judą, po św. Andrzeju Apostole;

**Lubartów**: we wtorki: po Trzech Królach, po Niedzieli Kwietnej (czyli Palmowej - ZS), po św. Stanisławie, po św. Annie, po św. Bartłomieju, po św. Dyonizym;

**Łęczna**: w poniedziałek po Trzech Królach, we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele (8-dniowy), na św. Idziego (10-dni.), w poniedziałek przed św. Mikołajem;

**Michów:** w środy: po św. Macieju, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niep. Poczęciu NMP;

**Kamionka:** targi i czwartkowe przeniesione zostały na poniedziałki.

**Powiat nowo-aleksandryjski** (czyli Puławski - ZS): **Baranów**: w poniedziałki, po św. Agnieszce, po Niedzieli Zapustnej, po Niedzieli Kwietnej, po św. Marji Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP, przed św. Szymonem i Judą;

**Borowniki**: w poniedziałek po św. Macieju, we wtorki przed św. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po Niedzieli NMP, po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem; Józefów nad Wisłą: we wtorki: po św. Józefie, po św. Feliksie, przed św. Janem Chrz., po św. Michale, po Wszystkich Świętych, przed św. Mikołajem;

**Kazimierz**: we wtorki: po św. Kazimierzu, przed św. Janem Chrzcic., po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych po św. Leokadji;

**Końskowola**: we wtorki po Niedz. Wstępnej (pierwsza niedziela Wielkiego Postu - przyp. ZS)., przed Znalezieniem Krzyża św., po Bożem Ciele, po św. Annie, po Podwyż. Krzyża św., po św. Łukaszu;

**Nowo-Aleksandrja (Puławy)**: w poniedziałki po Nawr. św. Pawła, po św. Walentym, po św. Benedykcie, we wtorki po św. Marku Ewang., po św. Zofji, po św. Łucji;

**Opole**: w poniedziałki po Trzech Królach, po św. Macieju, we wtorki po Niedzieli. Kwietnej., po św. Piotrze i Pawle, po Podwyż. Krzyża św., po św. Katarzynie;

**Wąwolnica:** we wtorki: po Trzech Królach, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po Wniebowz. NMP, po Narodz. NMP, po św. Marcinie Biskupie.

**Powiat radzyński:**

**Międzyrzec** w czwartek po św. Walentym, w środę po św. Wiktorze, w czwartki po św. Jakubie Apostole i przed św. Mikołajem;

**Radzyń**: w poniedziałki po Trzech Królach, po Niedzieli Środopopielcowej, po Niedzieli Kwietnej, po Świętej Trójcy, przed św. Rozalją i po Wszystkich Świętych;

**Wohyń:** w środy po Zwiastowaniu NMP, po Przeniesieniu Relikwii św. Mikołaja, po Przemienieniu Pańskim, po Narodzeniu NMP, po święcie cudownego obrazu NMP, po Ofiarowaniu NMP oraz we wszystkie środy targi

**Powiat włodawski** (wybrane): **Ostrów**: w poniedziałki po św. Leonie, po Wniebowstąpieniu, po św. Małgorzacie, przed św. Wawrzyńcem, po św. Jadwidze i przed św. Feliksem Walezjuszem;

**Parczew**: we wtorki po św. Wojciechu, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Cezarjuszu i po św. Marcinie;

**Wisznice**: w poniedziałki przed św. Jerzym, po św. Janie Chrzcicielu, po Wniebowzięciu NMP;

**Powiat bialski:**

**Biała**: wtorki po Zielonych Świętach i po św. Annie; **Kodeń**: środy po Świętej Trójcy i po św. Michale; **Łomazy**: w poniedziałki po św. Piotrze i Pawle i po św. Kosmie i Damianie; **Piszczac**: we wtorki po Trzech Królach, pierwszy wtorek kwietnia, lipca i października; **Sławatycze**: w piątki po Wniebowstąpieniu i Opiece Matki Bożej; **Terespol**: we wtorki po 18 stycznia, 6 kwietnia, 5 maja, 24 czerwca, 10 września i 9 listopada.

**Powiat łukowski:**

**Adamów:** w poniedziałki po św. Kazimierzu, przed św. Filipem i Jakubem, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Bartłomieju, po św. Jadwidze i po św. Andrzeju;

**Kock:** we wtorki po Oczyszczeniu NMP, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Franciszku, po św. Karolu Boromeuszu i po św. Łucji;

**Łuków:** po pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, po Niedzieli Palmowej, czwarty wtorek po Wielkanocy, drugi poniedziałek po Zielonych Świątkach, poniedziałek po Narodzeniu NMP;

**Łysobyki:** we wtorek po Narodzeniu NPM, po Zwiastowaniu i przed św. Barbarą;

**Stoczek:** w poniedziałek po Trzech Królach, po niedzieli Środopopielcowej, wtorek po św. Wojciechu, poniedziałek przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Mateuszu i po św. Karolu Boromeuszu.

Konia z rzędem nawet tym najpobożniejszym z naszych Czytelników, którzy dziś bez zaglądania do książeczki trafili wszędzie o czasie... (cdn)

*Zbigniew Smółko*

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

**Altana Chińska w parku w Puławach, zdjęcie wykonane w 1905 roku. Obiekt pochodzi z roku 1760, wzniesiony jeszcze w czasach rządów Zofii Sieniawskiej. Ustylizowany jest - dość udatnie - na chińską pagodę. Mieszkańcom pałacu służył do spotkań towarzyskich, których kluczowym punktem było - jakżeby inaczej... - picie herbaty. Obecnie można oglądać go jedynie od zewnątrz. W środku umieszczony jest oryginał rzeźby „Tankred i Klorynda". Wykonane we Florencji na obstalunek Stanisława Augusta dzieło początkowo stało w warszawskich Łazienkach, dopiero potem książę Jabłonowski podarował je na imieniny księżnej Izabelli. Ustawione zostało pod jej oknem w ciągu jednej nocy. Kilka razy zmieniało lokalizację w ogrodzie i nie tylko: po konfiskacie pałacu po powstaniu listopadowym rzeźbę wywieziono do Maciejowic, skąd wróciła dopiero po II wojnie światowej. Koło Domku Gotyckiego ustawiona jest wierna kopia. Zdjęcie znalezione na profilu Centrum Historycznego Puławskiego Ośrodka Badań Historycznych.**

REG

eprasa.pl 5869efb3fa

# Wisła lepsza od „Sovii". Klichowicz i Majewski w zespole?

**Piłkarze z Puław rozpoczęli okres przygotowawczy od zwycięstwa. Podopieczni Mariusza Pawlaka ograli 2:1 pierwszoligową Resovię Rzeszów. Wydaje się, że w nowym sezonie zawodnikami naszej ekipy będą: Mateusz Klichowicz oraz Robert Majewski.**

Adrian Paluchowski i spółka rozpoczęli okres przygotowawczy od zwycięstwa 2:1 z Resovią Rzeszów

Pierwsza bramka padła po uderzeniu z pola karnego Krystiana Putona. Futbolówka po strzale odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki. Goście odpowiedzieli na dwanaście minut przed końcem, kiedy to nieporozumienie w linii obrony Wisły wykorzystał Daniel Morys. Zwycięski gol w końcówce spotkania to dzieło Mateusza Klichowicza, który wykończył podanie od Dominika Banacha.

### Teraz Pogoń

Już w najbliższy piątek Wisła podejmie na swoim boisku Pogoń Grodzisk Mazowiecki. Pierwszy gwizdek o godz. 18:00.

### Wisła Puławy - Resovia Rzeszów
### 2:1 (1:0)

**Bramki:** Puton 17`, Klichowicz 83` - Morys 75`.

**Wisła:** zaw. testowany (70` zaw. testowany II) - Cheba (70` Lisowski), Wiech, Majewski (70` Wawszczyk), Wawszczyk (70` Kuban), Lisowski (46` Skałecki), Ryszka (60` zaw. testowany III), Puton (70` zaw. testowany IV), Ednilson (46` Banach), zaw. testowany IV (46` Klichowicz), Paluchowski (46` Drozdowicz).

### Majewski blisko Wisły

**Nowym zawodnikiem ekipy z Puław może zostać Robert Majewski.**

26-letni obrońca jest wychowankiem KS-u Piaseczno. Występował również w: UMKS-ie i MKS-ie Piaseczno. Następnie przez rok grał w Motorze Lublin. Wrócił do swojego rodzinnego miasta, by po roku wyjechać do Ostrowca Świętokrzyskiego i grać w KSZO. Ostatni sezon spędził w Pogoni Siedlce. Zawodnik mierzący 196 cm wystąpił w 31 meczach (2790 minut) w II lidze i zdobył cztery gole. Dodatkowo zobaczył osiem żółtych kartek.

### Mateusz dużym wzmocnieniem?

**Wydaje się, że kwestią chwili jest podpisanie umowy z Mateuszem Klichowiczem.**

30-latek jest wychowankiem Olimpii Poznań. Dosyć długo grał w niższych ligach w barwach: Gromu Plewiska i GKS-u Dopiewo. Przełomem były przenosiny do Lecha II Poznań. Następnie trafił do Bytovii Bytów, Olimpii Grudziądz, Sandecji Nowy Sącz. Ostatnie dwa sezony spędził w Chojniczance Chojnice. W zakończonych rozgrywkach zaliczył 30 występów w II lidze (1140 minut) i zdobył trzy gole. Wraz z zespołem świętował awans do I ligi. Dużo lepszy miał sezon 2020/201. Wówczas zagrał 33 razy (2621 minut) i zdobył dziewięć bramek.

### Flak w Skrze

**Jan Flak spędził w Wiśle rundę wiosenną.**

W nowym sezonie zagra w pierwszoligowej Skrze Bełchatów. W naszej drużynie wystąpił w 13 spotkaniach i zdobył jedną bramkę. Flak został wypożyczony do ekipy z zaplecza Ekstraklasy z Górnika Zabrze.

*mp*

ROZMOWA Z Krystianem Putonem, zawodnikiem Wisły Puławy

## Nie lubię tylko i wyłącznie leżeć na leżaku

**To był szybki urlop?**
- Mieliśmy trzy tygodnie wolnego. Całe szczęście, zdążyłem wypocząć.

**Gdzie byłeś?**
- Wybrałem Wyspy Kanaryjskie. Na Grand Canarii spędziłem dwa tygodnie.

**Pojawiła się tęsknota za piłkarską codziennością?**
- Właśnie po trzech tygodniach. Przez ten czas nie dotykałem piłki. Nie lubię leżeć tylko i wyłącznie na leżaku, więc pograłem w tenisa na plaży.

**Mimo rozbratu z piłką udowodniłeś, że nie zapomniałeś, jak się strzela...**
- Fajnie, że już w pierwszym sparingu wpisałem się na listę strzelców. Oby tak dalej.

**No i pokonaliście Resovię Rzeszów...**
- W tym okresie wyniki są sprawą drugorzędną, ale zawsze przyjemnie jest pokonać solidnego pierwszoligowca.

### Znamy terminarz Wisły

Departament Rozgrywek Krajowych opublikował terminarz eWinner II ligi w sezonie 2022/2023. Nasi rozpoczną sezon dwoma meczami domowymi.

**TERMINARZ EWINNER II LIGI:**

16/17 lipca - Wisła Puławy - GKS Jastrzębie
23/24 lipca - Wisła Puławy - Wigry Suwałki
30/31 lipca - Siarka Tarnobrzeg - Wisła Puławy
6/7 sierpnia - Wisła Puławy - Radunia Stężyca
10 sierpnia - Kotwica - Wisła Puławy
13/14 sierpnia - Wisła Puławy - Zagłębie II Lubin
20/21 sierpnia - Polonia - Wisła Puławy
27/28 sierpnia - Wisła Puławy - Garbarnia Kraków
3/4 września - Olimpia Elbląg - Wisła Puławy
10/11 września - Wisła Puławy - Górnik Polkowice
17/18 września - Motor Lublin - Wisła Puławy
24/25 września - Wisła Puławy - KKS 1925 Kalisz
1/2 października - Pogoń Siedlce - Wisła Puławy
8/9 października - Wisła Puławy - Stomil Olsztyn
15/16 października - Śląsk II Wrocław - Wisła Puławy
22/23 października - Wisła Puławy - Znicz Pruszków
29/30 października - Lech II Poznań - Wisła Puławy
5/6 listopada - GKS Jastrzębie - Wisła Puławy
12/13 listopada - Wigry Suwałki - Wisła Puławy

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# Kadra Górnika coraz szczuplejsza. Kolejne pożegnania

**Po Leandro z klubem z Łęcznej pożegnali się Bartłomiej Kalinkowski, Gerson, Michał Goliński i Tomasz Midzierski. Na razie Górnik nie zakontraktował żadnego nowego piłkarza.**

Fot.Górnik Łęczna/Archiwum

Z Górnikiem rozstał się m.in. Tomasz Midzierski. 37-letni środkowy obrońca w Łęcznej spędził ostatnie cztery sezony. Zagrał w 154 meczach, w których dziewięć razy wpisywał się na listę strzelców. Zaliczył z zielono-czarnymi dwa awanse

Jako pierwszy z Górnikiem rozstał się 38-letni Leandro, który 13 czerwca związał się z ekstraklasową Stalą Mielec. Brazylijczyk rozegrał w zielono-czarnych 171 meczów, w których strzelił dwa gole. Klub z Łęcznej opuścił także jego rodak - Gerson. To była kolejna krótka przygoda obrońcy z Kraju Kawy w Górniku. 30-latek dołączył do zielono-czarnych w lutym. Zaliczył dziesięć meczów. Podobnie było w sezonie 2016/2017. Wtedy Gerson także rozegrał w Górniku niecały sezon, po którym łęcznianie spadali do niższej ligi. W sumie brazylijski defensor zaliczył w zielono-czarnych 34 spotkania, w których zdobył jedną bramkę. Piłkarzem Górnika nie jest także Bartłomiej Kalinkowski. Środkowy pomocnik rozwiązał kontrakt z klubem z Grodu Dzika, by związać się z Chojniczanką Chojnice, czyli beniaminkiem Fortuna 1. Ligi. W Górniku spędził dwa i pół sezonu. Dołączył do drużyny trenera Kamila Kieresia, gdy ta występowała jeszcze na trzecim poziomie rozgrywkowym. Z zielono-czarnymi zaliczył dwa awanse. Zagrał w 59 spotkaniach Górnika, na listę strzelców wpisał się dwukrotnie. Urodzony w 2000 roku Michał Goliński pierwsze kroki w seniorskiej piłce na wysokim poziomie stawiał w Górniku. W Łęcznej spędził trzy lata, w tym czasie dwa razy był częścią zespołu, który wywalczył awans do wyższej ligi. W zielono-czarnej koszulce wystąpił 68 razy, zdobywając w tych spotkaniach trzy bramki. Na poziomie Ekstraklasy zaliczył 15 meczów. - Te trzy lata spędzone w Łęcznej wiele mnie nauczyły nie tylko pod względem sportowym. Do Górnika będę miał zawsze ogromny sentyment, bo tutaj była moja pierwsza seniorska szatnia i to tutaj spełniłem swój nadrzędny cel. Z herbem Górnika na piersi zawsze dawałem tyle, ile miałem, czy to na treningach, czy meczach - powiedział 22-latek, cytowany przez stronę internetową klubu. Z Górnikiem rozstał się także Tomasz Midzierski. 37-letni środkowy obrońca w Łęcznej spędził ostatnie cztery sezony. Zagrał w 154 meczach, w których dziewięć razy wpisywał się na listę strzelców. Zaliczył z zielono-czarnymi dwa awanse. W ubiegłym sezonie na boisku pojawił się 17-krotnie. Dla defensora była to już trzecia przygoda z Górnikiem. Po raz pierwszy w Łęcznej pojawił się w sezonie 2006/2007, kiedy zielono-czarni rywalizowali w Ekstraklasie. Potem przywdziewał koszulkę w zielono-czarnych barwach w sezonie 2012/2013, gdy Górnik, przemianowany wówczas na Bogdankę Łęczna, grał w I lidze. - To był fajny czas obfitujący w radości i sukcesy, ale też smutki i porażki - powiedział na pożegnanie obrońca, cytowany przez klubowe media. - Dziś nie mówię do widzenia. Dziś mówię do zobaczenia! - dodał.

Na razie Górnik nie zakontraktował żadnego nowego piłkarza.

*Dominik Smagała*

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA 1. LIGA

# Pokonali Radomiaka

**W pierwszym sparingu rozegranym w ramach przygotowań do sezonu 2022/2023 w Fortuna 1. Lidze Górnik wygrał na własnym boisku z ekstraklasowym Radomiakiem 1:0.**

### Górnik Łęczna – Radomiak Radom
### 1:0 (1:0)

Bramka: Lobato 42`.

Górnik: Kostrzewski (46` Woźniak) – Lobato (46` Mołodecki), Rymaniak (66` Pendel), de Amo Perez (46` Turek), Tkacz (62` Martyn), Gąska (72` Konojacki), Drewniak (46` Obroślak), Gol (58` Zabłotny), Krykun (50` Golba, 66` Bałaszek), Mak (46` Czarniecki), Banaszak (58` Szałachowski).

Radomiak (I połowa): Posiadała – Pik, Justiniano, Chobotenko, Świdzikowski, Sokół, Stępień, Żurawski, Majda, Konanau, Snopczyński. (II połowa): Kobylak, Pawłowski, Rossi, Cichocki, Abramowicz (85 Konanau), Cele, Łukasik, Nowakowski, Leandro, Maurides, Angielski.

Żółta kartka: Gol.

*dsm*

REG

eprasa.pl 5869efb3fa

PIŁKA NOŻNA Trzynasta porażka zespołu z Białej Podlaskiej. Debiuty młodych zawodników

# Podlasie słabsze od najsłabszych

**Gracze Rafała Borysiuka ulegli 2:3 Wólczance Wólka Pełkińska. Pierwszy mecz w sezonie zaliczył wracający po kontuzji Kacper Dmitruk, zaś debiuty w seniorskiej piłce mają już za sobą: Fabian Borysiuk i Adrian Wnuk.**

Pamiątkowe zdjęcie ekipy Podlasia. Jak duże zmiany zajdą przed nowym sezonem? Więcej informacji wkrótce

Bialczanie bardzo szybko musieli odrabiać straty. Gospodarze żegnający się z III ligą wyszli na prowadzenie już w 5. minucie. Tuż przed przerwą wyrównał Marcin Pigiel. „Ablo" na wślizgu skończył akcję Podlasia i strzał w słupek Macieja Wojczuka. W pierwszym kwadransie drugiej połowy padły trzy bramki. Miejscowi zrobili to dwukrotnie, a odpowiedział Jarosław Kosieradzki, który po wrzucie z autu Huberta Swekleja najlepiej odnalazł się w polu karnym i skierował piłkę do siatki strzałem z pierwszej piłki.

### Odchodzi z podniesioną głową

- Przegraliśmy zasłużenie. W pierwszej połowie Wólczanka miała więcej okazji bramkowych. Wynik jest sprawiedliwy - mówi Rafał Borysiuk. Dla szkoleniowca Podlasia to ostatnie spotkanie w roli trenera. We wtorek ma zostać ogłoszony jego następca. - Ochłonąłem i pogodziłem się z decyzją. Nie mam z tym żadnego problemu. Robiłem, co mogłem i odchodzę z podniesioną głową - dodaje.

### Zostanie w Podlasiu?

Jak się okazuje, „Borys" może zostać w klubie. - Być może będę szkoleniowcem jednej z grup młodzieżowych - dodaje.

### Dobrze wykonana robota

Trener bialczan przyznaje, że mimo porażki nikt nie schodził z boiska ze zwieszoną głową. - Już wcześniej zapewniliśmy sobie utrzymanie. Podróż powrotna upłynęła pod znakiem wspomnień, żartów. Zamykamy pewien etap w swoim życiu. Jestem dumny z tych chłopców. Teraz chłopcy rozjadą się na urlopy. Potrzebują odpoczynku fizycznego, a przede wszystkim psychicznego - kończy „Borys".

**Wólczanka Wólka Pełkińska - Podlasie Biała Podlaska**

**3:2 (1:1)**

**Bramki:** Durda 5`, 48`, Dolinsky 52` - Pigiel 45`, Kosieradzki 56`.
**Podlasie:** Małecki (85` Borysiuk) - Sweklej (75` Dmitruk), Nieścieruk, Jarzynka, Salak, Pigiel, Andrzejuk, Piotrowski (85` Wnuk), Wojczuk, Kocoł (55` Kosieradzki), Domański (75` Kurowski).
**Żółte kartki:** Andrzejuk, Borysiuk (trener), Kosieradzki.

### Syn i Wnuk z debiutami

**W końcówce spotkania szansę debiutu w III lidze otrzymali: Fabian Borysiuk oraz Adrian Wnuk.**

Zawodnicy do tej pory występowali w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów do lat 17. „Fabio" to syn szkoleniowca - Rafała, zaś Adrian wiosną zdobył sześć goli w rozgrywkach drużyn młodzieżowych. - To fajne uczucie. Syn pojawił się na boisku. Fabian ciężko pracuje, wie, do czego dąży - mówi były już trener bialczan.

### Ostatni mecz Nieścieruka

**Spotkanie w Wólce Pełkińskiej było ostatnim w barwach Podlasia Tomasza Nieścieruka.**

25-letni wychowanek Pogoni Siedlce grał w ekipie z Białej Podlaskiej siedem sezonów. - Chciałbym podziękować wszystkim kibicom oraz osobom związanym z Podlasiem. To był wspaniały okres w moim życiu, którego z pewnością nie zapomnę. Teraz pora na zmiany. Ludzie, których spotkałem na mojej drodze w Białej Podlaskiej pozostaną w mojej głowie do końca życia - mówi Tomasz Nieścieruk.

### Powrót „Kapiego"

**Pierwszy mecz w tym sezonie zaliczył Kacper Dmitruk.**

23-latek 28 lipca 2021 roku doznał kontuzji podczas meczu sparingowego z Avią Świdnik. 13 sierpnia przeszedł operację. - Było tydzień przed ligą. Byłem w doskonałej formie. Wszedłem dosłownie pięć minut wcześniej na plac gry. Sekundy przed tragedią trener poprosił mnie, żebym wziął na siebie ciężar gry. Chwilę później wyprzedziłem zawodnika Avii Świdnik. Popchnął mnie i wytrącił z równowagi. Kolano ułożyło się w nienaturalny sposób. Nigdy nie spodziewałbym się, że mecz kontrolny skończy się dla mnie tak źle. W głowie było, żeby zagrać spokojnie. Dokładnie pamiętam jak rozgrzewałem się przed wejściem z Tomkiem Nieścierukiem. Gadaliśmy, żeby obyło się bez kontuzji. Po wygraniu starcia z przeciwnikiem upadłem. Kolano wygięło się w bok. Strzeliło. Czułem ból nie do opisania. Koledzy pomogli mi zejść z boiska - mówi „Kapi".

Dmitruk wiedział, że jest „coś" nie tak. - Od razu wiedziałem, że to coś poważnego, chociaż przyznam, że byłem do końca nastawiony, że to może lekkie skręcenie kolana. Jak się później okazało, diagnoza była tragiczna: zerwane więzadła krzyżowe, poboczne i uszkodzona łąkotka. Jak siedziałem u doktora w gabinecie i usłyszeliśmy diagnozę razem z moim tatą Robertem, widziałem po nim, jak zbladł i nie odzywał się przez pierwsze chwile. Był załamany - dodaje.

*mp*

## III LIGA

**WYNIKI 34. KOLEJKI**
**Siarka - Orlęta 2:0**
**Bramki:** Krempa 12`, Jacenko 41`.
**Wólczanka - Podlasie 3:2**
**Bramki:** Durda 5`, 48`, Dolinsky 52` - Pigiel 45+1`, Kosieradzki 56`.
**Wisłoka - Avia 1:2**
**Bramki:** Rębisz 16` - Białek 57`, Świech 85`.
**Korona - Stal 0:6**
**Bramki:** Wojtysiak 5`, Chrolskyj 36`, Duda 55`, Kiełbasa 69`, Biskup 73`, Hudzik 90`.
**Unia - Wisła 2:1**
**Bramki:** 20`, 72` - Mażysz 60`.
**KSZO - Podhale 2:1**
**Bramki:** Nawrot 45`, Stefanowicz 70` - Szynka 67`.
**Czarni - Chełmianka 0:3**
**Bramki:** Myśliwiecki 17`, 75`, Giletycz 74`.
**Tomasovia - Łagów 3:2**
**Bramki:** 41`, 86`, 90` - Orlik 8`, Imiela 14` (k).
**Sokół - Cracovia II 2:1**
**Bramki:** Feret 55`, Majka 79` - Bociek 87`.

| Lp. | Nazwa zespołu | M. | Pkt. | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Siarka Tarnobrzeg | 34 | 72 | 68:29 |
| 2 | Chełmianka Chełm | 34 | 66 | 55:31 |
| 3 | ŁKS Łagów | 34 | 66 | 59:31 |
| 4 | Avia Świdnik | 34 | 65 | 67:32 |
| 5 | Podhale Nowy Targ | 34 | 59 | 65:44 |
| 6 | Cracovia II Kraków | 34 | 58 | 67:38 |
| 7 | Stal Stalowa Wola | 34 | 51 | 48:38 |
| 8 | KSZO Ostrowiec Św. | 34 | 51 | 41:39 |
| 9 | Unia Tarnów | 34 | 48 | 50:48 |
| 10 | Wisłoka Dębica | 34 | 48 | 51:59 |
| 11 | Orlęta Radzyń Podl. | 34 | 46 | 55:52 |
| 12 | Czarni Połaniec | 34 | 41 | 47:63 |
| 13 | Sokół Sieniawa | 34 | 41 | 38:62 |
| 14 | Podlasie Biała Podl. | 34 | 39 | 41:49 |
| 15 | Wisła Sandomierz | 34 | 30 | 42:68 |
| 16 | Korona Rzeszów | 34 | 29 | 42:74 |
| 17 | Tomasovia Tom. Lub. | 34 | 21 | 37:69 |
| 18 | Wólczanka Wólka Pełkińska | 34 | 17 | 30:77 |

Piłkarze III ligi zakończyli sezon. Do II ligi awansowała Siarka Tarnobrzeg. Gorzką pigułkę degradacji muszą przeżyć zawodnicy: Wólczanki Wólka Pełkińska, Tomasovii Tomaszów Lubelski, Wisły Sandomierz i Korony Rzeszów.

**NAJSKUTECZNIEJSI**
25 gole - W. Białek (Avia)
19 goli - A. Gębalski (Czarni)
16 goli - E. Kahsay (Chełmianka), M. Stefanik (Siarka)
15 goli - A. Imiela (ŁKS Łagów)
14 goli - M. Jędryas (Korona), D. Świderski (Stal)
13 goli - S. Kaczyński (Orlęta)

**STRZELCY ORLĄT**
9 - Arkadiusz Maj, 7 - Sebastian Kaczyński, 5 - Szymon Kamiński, Patryk Szymala, 4 - Karol Rycaj, 3 - Przemysław Koszel, Mateusz Ozimek, Przemysław Zdybowicz, 2 - Jan Bożym, Mateusz Chyła, Piotr Ćwik, Maciej Filipowicz, Michał Kobiałka, 1 - Pawieł Czeladko, Arkadiusz Korolczuk, Piotr Kuźma, Wahe Mnacakanjan, Ernest Skrzyński

**STRZELCY PODLASIA**
10 - Marcin Pigiel, 8 - Maciej Wojczuk, 4 - Kamil Kocoł, Jarosław Kosieradzki, 3 - Mateusz Jarzynka, Krzysztof Salak, 2 - Tomasz Andrzejuk, Paweł Zabielski, 1 - Erwin Bahonko, Mariusz Chmielewski, Karol Domański, Arkadiusz Kot, Diel Spring, Tomasz Tuttas

*mp*

Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski 2:0 (2:0). I już wakacje

# Rekreacyjne granie odbębnione i zaraz nowy sezon

**Szpalerem uhonorowali piłkarze Orląt wychodzących na boisko rywali, którzy hucznie świętowali awans do II ligi. Potem też goście nie starali się specjalnie zepsuć miłej atmosfery, łatwo stracili dwa gole, zmarnowali kilka dogodnych sytuacji, pogratulowali rywalom i pojechali na króciutkie wakacje.**

Po tym, jak w ubiegłej kolejce Siarka zapewniła sobie awans do II ligi, trener Siarki Sławomir Majak dał części piłkarzy wcześniejsze urlopy. Przeciw Orlętom wybiegła jedenastka złożona w dużej części z zawodników, którzy stosunkowo rzadko otrzymywali szansę występów w podstawowym składzie. Trener Orląt Mikołaj Raczyński również poeksperymentował: dał odpocząć Karolowi Rycajowi, Patrykowi Szymali oraz Szymonowi Kamińskiemu. W wypadku tego ostatniego oznaczało to, że nie dokona on rzadkiej sztuki: „Kamyk" we wszystkich dotychczasowych meczach nie opuścił ani minuty! Szansę otrzymali Paweł Koncewicz-Żyłka, Dominik Rycaj i Ernest Skrzyński.

Przedmeczowa uroczystość i spory upał podziałały na gości usypiająco. W 12. min. dość pasywnie zachowała się zwłaszcza prawa część obrony i rywale zdobyli prowadzenie. Potem biało-zieloni rozegrali kilka ciekawych akcji, raz nawet Przemysław Zdybowicz zdobył gola, ale sędziowie dostrzegli spalonego. W 42. min. w prostej sytuacji Skrzyński podał w środku pola do rywala, gospodarze rozegrali kontratak i Oleksandr Yatsenko wykorzystał sytuację sam na sam z Maksymilianem Ciołkiem. Druga połowa była równym, ale nie stojącym na najwyższym poziomie widowiskiem.

Teraz piłkarze Orląt rozjadą się na urlopy, z których wrócą 5 lipca. Przed nowym sezonem rozegrają pięć sparingów, planowany jest też obóz przygotowawczy. Na tę chwilę nie ma żadnych oficjalnych informacji o potencjalnych transferach z i do drużyny, acz nie należy się spodziewać poważniejszej kadrowej rewolucji.

*Zbigniew Smółko*

**Okiem trenera:**

**Mikołaj Raczyński**
**Na urlopy pojadą z rozpiską**

**- Nie będzie okresu roztrenowania, bo przerwa między sezonami jest dość krótka. Oczekuję, że każdy piłkarz 5 lipca stawi się na zajęciach już po rozruchu, każdy dostanie wytyczne na końcówkę urlopu. Przed nami skrajnie trudny sezon, w przyszłym sezonie liga będzie silniejsza niż w obecnym. W Tarnobrzegu zasłużyliśmy co najmniej na gola a być może nawet punkt. Prowadzę rozmowy z zarządem klubu, ale takie sprawy lubią ciszę i póki nie ma podpisów na dokumentach, wolałbym nie mówić o szczegółach. Za kilka dni na pewno wszystko będzie jasne**

**Siarka Tarnobrzeg - Orlęta Radzyń Podlaski**

**2:0 (2:0)**

Bramki: Filip Krempa 12, Oleksandr Yatsenko 41.
Siarka: Pietryga - Bieniarz (78. Wierucki), Duda, Zbyradowski (68. Skrzypek) - Stańczyk (78. Zmarzlik), Rogala, Janeczko (59. Furman), Krempa (68. Jasiński) - Yatsenko, Zawiślak - Mróz)
Ciołek - Chyła, Myszka, Koncewicz-Żyłka (71 Bryja), Chaliadka, D. Rycaj, Kobiałka, Skrzyński (49 Korolczuk), Ćwik, Ozimek, Zdybowicz (71 Kużma)
Żółte kartki: Janeczko, Stańczyk, Rogala
Sędziował: Bobrek (Kraków)
Widzów 2000

REG

eprasa.pl 5869efb3fa

# Orlęta są mistrzem!

**Piłkarze z Łukowa zakończyli sezon na pierwszym miejscu w grupie spadkowej IV ligi. Na finiszu rozgrywek podopieczni Dariusza Solnicy oraz Macieja Sygi zremisowali z Gryfem Gmina Zamość.**

Rafał Jaworski (z prawej) zdobył swojego pierwszego gola w sezonie. Kapitan Orląt sfinalizował zagranie Adriana Siemieniuka

Żółto-czerwoni objęli prowadzenie po pół godzinie gry. - To była bardzo dobra akcja zespołowa. Fajnie pograliśmy w środku boiska. Daniel Korol, Adrian Siemieniuk i Sebastian Sowisz sprawili, iż w sytuacji strzeleckiej znalazł się Rafał Jaworski - mówi Maciej Syga, opiekun Orląt. Kapitan łukowian trafił lewą nogą po dalszym słupku.

Miejscowi wyrównali, a jak się później okazało, ustalili wynik zmagań w 70. minucie. - Byliśmy w ataku pozycyjnym. Straciliśmy piłkę i Dawid Dobromilski oszukał naszą defensywę i Dawida Kuźmę. Wynik jest sprawiedliwym wynikiem. Mogło skończyć się naszym zwycięstwem, bo super okazję miał Aleks Kaliński, ale również mogliśmy przegrać - dodaje.

Syga był zadowolony z postawy zespołu. - Jesteśmy zbudowani jakością piłkarską. Zagraliśmy bardzo dobre zawody, zupełnie inne niż tydzień wcześniej z Kłosem Gmina Chełm. Liczyliśmy na pozytywne rozstrzygnięcie i ten remis pozwolił nam wygrać grupę. Powtarzaliśmy zawodnikom, że nie wybieramy się na przejażdżkę, a po to, by godnie pożegnać sezon - mówi Syga.

### Wakacje i praca

**Piłkarze po sobotnim spotkaniu otrzymali wolne.**

- Teraz czas na rozmowy z zawodnikami. Na pierwszych zajęciach spotkamy się 15 lipca. W okresie przygotowawczym ograniczymy się do czterech sparingów - mówi opiekun łukowian.

### Pierwszy raz od początku

Szansę występu w wyjściowym składzie otrzymał Adrian Kłosowski. Zawodnik urodzony w 2004 roku jest wychowankiem AMPlusa Łuków i trenera Przemysława Trybonia. - Do młodzieży świat należy. Adrian zagrał bardzo poprawnie. Dostał możliwość gry od pierwszej minuty i ją wykorzystał. Pozostaje nam tylko się cieszyć - dodaje Syga.

*mp*

**GRYF GMINA ZAMOŚĆ - ORLĘTA ŁUKÓW 1:1 (0:1)**

**Bramki:** D. Dobromilski 70` - Jaworski 30`.

**Orlęta:** Kuźma - Machniak, Goławski, Rybka, Kłosowski, Ebert, Sowisz, Korol, Siemieniuk, Jaworski (80` Bas), Kaliński (75` Kłoda).

**ZAWODNIK MA GŁOS**

**Rafał Jaworski**
Orlęta

**Zawsze minimum jedno**

**Fajnie, bo było to moje pierwsze trafienie w sezonie. Długo na to czekałem i bardzo się cieszę, gdyż zawsze kończyłem rozgrywki z minimum jedną bramką na koncie. Asystę dał mi niezawodny Adrian Siemieniuk, dla którego to dziewiąte kluczowe zagranie w sezonie**

# Najlepsi w 2022 roku, a spadli. „Artym" z piłką pod koszulką i smoczkiem

**Piłkarze z Piszczaca muszą przełknąć gorycz spadku z IV ligi.**

Jaki los czeka Lutnię Piszczac? W najbliższym czasie się dowiemy

Jak pokazała wiosna, gracze Michała Kwietnia najzwyczajniej w świecie na to nie zasłużyli. Licząc cztery mecze rundy zasadniczej oraz grupę spadkową zdobyli aż 34 punkty, czyli najwięcej ze wszystkich. Niestety, o degradacji zdecydowała fatalna jesień.

W pożegnalnym spotkaniu Piotr Kurowski i spółka pokonali 3:1 Hetman Zamość. - Za nami bardzo ciężkie spotkanie. Nie umiem pojąć „fenomenu" rywali. To bardzo dobra drużyna, z którą toczyliśmy wyrównany bój, a oni już kilka kolejek temu pożegnali się z czwartą ligą. Nawet prowadzili, ale skończyło się naszym triumfem. Zdecydowała chęć zdobycia trzech punktów i utrzymania szóstej pozycji - mówi Michał Kwiecień, opiekun Lutni.

Piszczaczanie jako pierwsi stracili gola. Defensywę naszych oraz Oskara Kasperka zaskoczył Sergii Kravchenko. Wyrównał Sebastian Całka, dla którego to szóste trafienie w tym roku. Nasz zawodnik zmienił tor lotu piłki po uderzeniu sprzed pola karnego Michała Czarneckiego. Prowadzenie dał Tomasz Tuttas, który dostawił nogę po centrze z prawej strony Roberta Praszczaka-Tracza.

Kropkę nad „i" postawił Damian Artymiuk. 31-letni pomocnik Lutni został sfaulowany w polu karnym i po chwili wykorzystał „wapno", uderzając w swój prawy róg. Dla niego była to 102. bramka w barwach piszczackiego klubu. „Artym" ponownie zaakcentował przyjście synka na świat, wkładając piłkę pod trykot i kciuk do ust w geście smoczka.

### Co będzie dalej?

- Teraz czas urlopów od piłki. Przerwa będzie krótka, bo już w sierpniu ruszy liga. Musimy usiąść i zastanowić się nad kształtem drużyny na następny sezon - mówi Kwiecień.

**HETMAN ZAMOŚĆ - LUTNIA PISZCZAC 1:3 (0:0)**

**Bramki:** Kravchenko 55` - Całka 67`, Tuttas 71`, Artymiuk 83` (k).

**Lutnia:** Kasperek - Czarnecki, Skrodziuk, Kurowski, Szabat, Giś, Całka, Zabielski (74` Hołownia), Piątkowski (46` Praszczak-Tracz), Artymiuk (83` Matycz), Tuttas.

*mp*

### Borysiuk w Zagłębiu?

Ariel Borysiuk może zagrać w Zagłębiu Sosnowiec.

30-letni wychowanek TOP-u 54 Biała Podlaska jest przymierzany do I-ligowego Zagłębia Sosnowiec. Ostatni sezon spędził w Chennaiyin FC. Rozegrał 14 meczów i zdobył jednego gola w indyjskiej lidze zawodowej. Jako nastolatek przeniósł się do Legii Warszawa, w której z powodzeniem radził sobie przez ponad cztery lata. Efektem był transfer do 1.FC Kaiserslautern. Po przygodzie w Niemczech na pół roku wyjechał do Rosj. Wrócił do Polski i przywdziewał barwy Lechii Gdańsk oraz ponownie Legii. Kolejnymi klubami Ariela były: Queens Park Rangers (Anglia), Lechia, Wisła Płock, Szeriff Tiraspol (Rumunia), Jagiellonia Białystok.

# Sytuacji mieli co niemiara

**Piłkarze z Międzyrzeca Podlaskiego remisem z Kryształem Werbkowice zakończyli sezon w IV lidze.**

Huragan uplasował się na szóstej pozycji, chociaż przed startem decydujących batalii na wiosnę zajmował pierwsze miejsce. - Najlepszy komentarz po meczu usłyszałem w szatni od naszego kapitana Pawła Komara. Powiedział, iż sytuacjami, które mieliśmy z Kryształem, moglibyśmy obdzielić wszystkie spotkania wyjazdowe w grupie mistrzowskiej. Kto ich nie miał, od tego trzeba byłoby rozpocząć wymienianie. Blisko szczęścia byli: Patryk Pakuła, Kuba Łęczki, Bartek Goździołko - mówi Damian Panek.

Jego ekipa przegrywała od 36. minuty. - Piłka spadła pod nogi Stanisława Rybki. Dostał piłkę za plecy obrońców, ale był na spalonym mimo to, sędzia uznał trafienie - dodaje. Wyrównał Bartłomiej Goździołko, który dopełnił formalności po indywidualnej akcji Pakuły i odbiciu jego strzału przez bramkarza miejscowych.

Międzyrzeczanie pojawili się na ostatnim meczu w mocno okrojonym składzie. Szkoleniowiec miał do dyspozycji zaledwie 13 graczy. Z różnych przyczyn zabrakło: Antona Alfimova, Dmitrija Lukhanina, Arisa Zogkosa, Huberta Łukanowskiego, Kacpra Weręgowskiego i Jakuba Krzewskiego.

**KRYSZTAŁ WERBKOWICE - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 1:1 (1:1)**

**Bramki:** Rybka 36` - Goździołko 45`.

**Huragan:** Alfimov - Grochowski, Panasiuk, Konaszewski, Olszewski, Felczak (88` Warda), Komar, Czumer, Goździołko, Łęcki (77` Siudaj).

**Żółta kartka:** Goździołko.

### Krótkie wakacje

Po ostatnim meczu zawodnicy otrzymali wolne. Na pierwszych zajęciach spotkają się 12 lipca. W okresie przygotowawczym zespół rozegra cztery spotkania sparingowe, kolejno z: Podlasiem Biała Podlaska, Orlętami Radzyń Podlaski, Mazovią Mińsk Mazowiecki i Cresovią Siemiatycze.

*mp*

## IV LIGA gr. mistrzowska

**WYNIKI 12. KOLEJKI**
Kryształ - Huragan 1:1
Granit - Górnik II 1:3
Opolanin - Start 1:3
Grom - Powiślak 3:2
Motor II - Świdnicz. 0:2
Stal - Lublinianka 1:0

**TABELA IV LIGI (gr. mistrzowska)**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Lublinianka Lublin | 12 | 78 | 24:4 |
| 2 | Stal Kraśnik | 12 | 74 | 21:9 |
| 3 | Świdniczanka | 12 | 72 | 39:17 |
| 4 | Start Krasnystaw | 12 | 67 | 25:10 |
| 5 | Motor II Lublin | 12 | 66 | 29:20 |
| 6 | Huragan | 12 | 64 | 16:22 |
| 7 | Kryształ | 12 | 61 | 20:19 |
| 8 | Górnik II Łęczna | 12 | 53 | 15:29 |
| 9 | Granit Bychawa | 12 | 50 | 17:28 |
| 10 | Grom Różaniec | 12 | 48 | 18:33 |
| 11 | Powiślak | 12 | 36 | 23:31 |
| 12 | Opolanin | 12 | 36 | 9:34 |

**Piłkarze IV ligi (gr. mistrzowska) zakończyli sezon. Do III ligi awansowała Lublinianka Lublin.**

## IV LIGA gr. spadkowa

**WYNIKI 12. KOLEJKI**
Gryf - Orlęta 1:1
Kłos - Lewart 4:1
Hetman - Lutnia 1:3
Huczwa - POM 2:4
Brat - Włodawianka 1:2
Igros - Sparta 3:3

**TABELA IV LIGI (gr. spadkowa)**

| L.p | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Orlęta Łuków | 12 | 50 | 29:11 |
| 2 | Iskra Piotrowice | 12 | 49 | 32:19 |
| 3 | Lewart Lubartów | 12 | 49 | 37:15 |
| 4 | Gryf Gm.Zamość | 12 | 47 | 17:18 |
| 5 | Sparta Rejowiec | 12 | 44 | 31:16 |
| 6 | Lutnia Piszczac | 12 | 43 | 23:9 |
| 7 | Włodawianka | 12 | 41 | 44:17 |
| 8 | Huczwa Tyszowce | 12 | 37 | 17:22 |
| 9 | Kłos Gm. Chełm | 12 | 31 | 19:36 |
| 10 | Hetman Zamość | 12 | 24 | 12:32 |
| 11 | Igros Krasnobród | 12 | 21 | 14:29 |
| 12 | Brat Siennica N. | 12 | 5 | 8:59 |

Piłkarze IV ligi (gr. spadkowa) zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej spadły takie zespoły jak: Sparta Rejowiec Fabryczny, Lutnia Piszczac, Włodawianka Włodawa, Huczwa Tyszowce, Kłos Gmina Chełm, Hetman Zamość, Igros Krasnobród oraz Brat Siennica Nadolna.

*mp*

**Opowiedz nam o sporcie**

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie". Zapraszamy do współpracy.
MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

BIA

eprasa.pl 5869efb3fa

# Grom mistrzem ligi. Granica i AR-TIG w Klasie A

**Do końca sezonu w Klasie Okręgowej pozostała jedna kolejka, ale już wiemy, że mistrzostwo wywalczył Grom Kąkolewnica. Czy podopoieczni Kamila Korniluka podejmą wyzwanie i zagrają w IV lidze? Na to pytanie odpowiedź poznamy za kilka dni. Gorycz spadku muszą przeżyć gracze: Granicy Terespol oraz AR-TIG-u Huta Dąbrowa.**

Dziwny przebieg miał mecz AR-TIG-u z ŁKS-em Łazy. Gospodarze przez godzinę wygrywali 3:0. Co ciekawe, rozpoczęli spotkanie w osłabieniu. Dopiero w 8 minucie dołączył Bartosz Borkowski, a miejscowi zdołali zdobyć gola. - Zaczęliśmy fajnie, ale skończyło się jak zawsze. Dwa trafienia zaliczył Dawid Grzyb, a jedno Maciej Gnyszka. Mamy spore problemy kadrowe, ale z drugiej strony cieszy, iż mogą ogrywać się nasi młodzi gracze - mówi Paweł Mazurek, trener ostatniej drużyny w tabeli.

- Ten mecz udowodnił, iż nie można nikogo lekceważyć. Przyjechaliśmy z myślą, że samo się wygra i gospodarze napędzili nam stracha. Początkowo było sporo dziur. Dopiero po przerwie zespół spiął się i wyciągnął wynik - dodaje Marcin Chwedoryk, kierownik ŁKS-u Łazy.

**AR-TIG HUTA DĄBROWA - ŁKS ŁAZY 3:4 (3:0)**

**Bramki:** Grzyb 5`, 12`, Gnyszka 19` - Fortuna 60`, Wereszczyński 63`, 80`, 90`.
**AR-TIG:** Adamczyk - Mazurek, K. Łukasiak, Deres, Dawidek, C. Nowek, Pietrzak, Grzyb, Gnyszka, Tomasik, Borkowski.
**ŁKS Łazy:** Lisiewicz - Gałach (80` Zdanikowski), Kierych, Zarzycki, Janaszek, Młynarczyk, Wereszczyński, Purzycki (60` Kiryło), Krukowski, Ostojski (46` Chromiński), Fortuna.

**POZOSTAŁE SPOTKANIA**

**GRANICA TERESPOL - UNIA KRZYWDA 0:3 (0:1)**

**Bramki:** Cieślak 25`, Filip 60`, A. Białach 75`.
**Granica:** Bosacki - Zajko, Trochimiuk, Jakuszko, Sarnacki, Sawtyruk, Dekiert (60` Jaszczyk), Kurasiński, Tymon, Paderewski, Sterniczuk (20` Zielonka).
**Unia K.:** Lamek - Gajownik (80` Izdebski), Wojtaś (65` Walo), Kryczka, Filip, Łukasik, Komar, Cieślak, S. Bober (80` M. Piszcz), Rosłoń.

**GROM KĄKOLEWNICA - SOKÓŁ ADAMÓW 3:0 (2:0)**

**Bramki:** Lipiński 5`, Madejski 45`, Lecyk 63`.
**Grom:** Kaczmarek - R. Zieliński, Kosel, Madejski, M. Muszyński, Samociuk, P. Zieliński, Lipiński, Grochowski, Marczuk (72` Musiatowicz), Lecyk (79` Oziminski).
**Sokół:** M. Dzido - Jakub Bosek, Wrzosek, Sokołowski, Czubek, Jarosław Bosek, Strzyżewski (75` Wierzbicki), Okniński, Piotrowski (40` M. Baran), Proch, Osial.

**UNIA ŻABIKÓW - MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 1:1 (0:1)**

**Bramki:** Wachnik 65` - M. Łukaszuk 13`.
**Unia Ż.:** Sposób - Kałuski, Frączek (46` Jucha), D. Pliszka, Golec, Semeniuk, Pawelec, Drygiel, Ptaszyński, Wachnik, Koczkodaj.
**Młodzieżówka:** N. Łukaszuk - Kobojek, Sidor, Reszka, Burda, Dymek (87` Ślusarczyk), Fijałek, Łoziński (75` Węcław), Wierzbicki, Michalski (72` Machwiak), M. Łukaszuk.

**ORZEŁ CZEMIERNIKI - AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA 2:0 (0:0)**

**Bramki:** Fijałek 72`, Krzeczkowski 78`.
**Orzeł:** Bocian - Sosnowski (36` Baryła), Fijałek, Dąbrowski, Król, Wójcik, Orzechowski (82` Bączek), Sobieszek, Ko. Dobosz (43` Krzeczkowski), Kowalski (46` Powałka), Ka. Dobosz (60` Zarzecki).
**Az-Bud:** Stężała - Sokołowski, Mitura, Kania, Kossowski, Barańczuk (60` Zieniuk), K. Klimiuk, Grabiński, Borkowski, M. Klimiuk, Mróz.

**KUJAWIAK STANIN - BIZON JELENIEC 2:1 (1:0)**

**Bramki:** Szewczak 38`, Osiak 80` - M. Botwina 48`.
**Kujawiak:** Kęnder - Gajownik, Abramek, Skwarek, Zabłocki, Chromiński, Adamiak, R. Goławski I, Szewczak, Mucha (60` Stępniewski), Osiak.
**Bizon:** Kopeć - Gryczka, Maciej Izdebski, Gajda, A. Osiak, Kozłowski (65` Komorek), Mateusz Izdebski, D. Osiak, Piotrowski (65` Redzik), P. Izdebski, M. Botwina.

**TYTAN WISZNICE - AGROTEX MILANÓW 4:2 (3:1)**

**Bramki:** Oniszczuk 20`, Kisiel 41`, 43`, Daniłosio 75` - Witkowski 36`, Pawlak 89`.
**Tytan:** Makaruk - Brodzki, Gromysz, Bujnik, Wtykło (78` Pasternak), Kisiel, Szyszłow, Kopiś, Bancarzewski (80` Kiryczuk), Klimkowicz (46` E. Jakubiuk), Oniszczuk (72` Daniłosio).
**Agrotex:** Kozieł - M. Gil, S. Magier (85` Kalbarczyk), Witkowski, Antoniuk, Iwaniuk (58` Szydłowski), Kolęda, Dąbrowski (58` Syta), Pawlak, Ostapiuk, Podgajny (58` Kapitan).

**LZS DOBRYŃ - BAD BOYS ZASTAWIE 3:0**

Walkower. Goście zrezygnowali z wyjazdu.

*mp*

## MECZE 28. KOLEJKI

**ŁKS ŁAZY - UNIA KRZYWDA 5:2 (2:1)**

**Bramki:** Olszewski 12`, 90+2`, Wysokiński 16`, 47`, Wereszczyński 71` - Rosłoń 35`, A. Białach 90`.
**ŁKS Łazy:** Lisiewicz - Zarzycki, Ostojski, Młynarczyk, Janaszek, Fortuna, Wysokiński (77` Zdanikowski), Krukow (46` Wereszczyński), Kierych (65` Gałach).
**Unia K.:** Dadasiewicz - A. Białach, A. Łukasik, Komar, Filip, Cieślak, P. Bober, Kryczka, Bieńczyk, Rosłoń, Wojtaś (68` Walo).

**BIZON JELENIEC - TYTAN WISZNICE 2:3 (1:1)**

**Bramki:** M. Botwina 20`, 81` - E. Jakuniuk 38`, 89`, Gromysz 83`.
**Bizon:** Kopeć - M. Gajda, M. Rybka (70` Michalak), D. Osiak (55` A Gajownik), A. Osiak, Maciej Izdebski, Mateusz Izdebski, Gryczka (70`), Kozłowski (65` Połeć), Botwina.
**Tytan:** Iwaszko - Kisiel, Żelazowski, Szyszłow, Brodzki, Gromysz, Bujnik, Bancarzewski, Wtykło, Tarasiuk, E. Jakubiuk.

**GRANICA TERESPOL - LZS DOBRYŃ 0:1 (0:0)**

**Bramka:** Selewoniuk 48`.
**Granica:** Bosacki - Trochimiuk, Kurasiński, Zasiuk (78` Sterniczuk), Jaszczyk (53` Paderewski), Tymon, Sosidko, Sawicki (46` Zajko), Jakuszko, Demczuk, Gregoruk.
**LZS Dobryń:** Michaluk - Selewoniuk, Ko. Mądry, Biernacki, Kozakiewicz, Maksymiuk, Demidziak, R. Andrzejuk, Pawluczik, Snochowski, Kozłowski (70` Bielecki).

**AGROTEX MILANÓW - AR-TIG HUTA DĄBROWA 5:0 (2:0)**

**Bramki:** Podgajny 5`, 47`, Iwaniuk 19`, Magier 63`, Kapitan 78`.
**Agrotex:** Kozieł (59` Król) - Witkowski, Pawlak (81` Gidlewski), S. Magier, Dąbrowski (88` Kalbarczyk), Kolęda, Ostapiuk, Gil, Iwaniuk (73` Niewiadomski), Antoniuk, Podajny (73` Kapitan).
**AR-TIG:** Adamczyk - Pacek, S. Deres (55` R. Żmuda), B. Tomasik, C. Nowek, Mazurek, Grzyb, Dawidek, Borkowski, K. Łukasiak, Piasecki.

**SOKÓŁ ADAMÓW - BAD BOYS ZASTAWIE 3:0 (2:0)**

**Bramki:** Piotrowski 21`, Osial 45+1`, Sokołowski 61`.
**Sokół:** M. Dzido - Skórka, J. Nowicki, Jarosław Bosek (80` Proch), Osial (65` Fredo), Sokołowski, Kośmider, Piotrowski (55` M. Baran), Czubek, Okniński (70` Wierzbicki), Strzyżewski.
**Bad Boys:** Szewczak - Walo, Świętochowski, Gromada (71` K. Kępka), Kajda, Stosio, J. Kępka. A. Nurzyński, Mat. Cizio, Grochowski, K. Nurzyński.

**MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - ORZEŁ CZEMIERNIKI 3:0 (1:0)**

**Bramki:** M. Łukaszuk 22`, 61`, Wierzbicki 52`.
**Młodzieżówka:** N. Łukaszuk - Wierzbicki (60` Marchwiak), Łoziński (65` Dymek), Kobojek, Fijałek, Sidor, Reszka, Burda, Drygiel, Leszkiewicz (80` Syta), M. Łukaszuk (85` Ślusarczyk).
**Orzeł:** Krupa (70` Bączek) - Sosnowski (78` Ko. Dobosz), Orzechowski, Mańko (60` Zarzecki), Król. Fijałek, Ka. Dobosz (70` Kowalski), P. Cholewa, Baryła (60` Krzeczkowski), Pawlina.

**GROM KĄKOLEWNICA - UNIA ŻABIKÓW 2:2 (1:1)**

**Bramki:** Grochowski 44`, Sposób 88` (s) - Ptaszyński 42`, 47`.
**Grom:** Kaczmarek - R. Zieliński, M. Muszyński (78` Tkaczyński), Musiatowicz (75` Wójcik), Kosel, Kanatek (46` P. Zieliński), Madejski, Lecyk, Lipiński (46` Marczuk), Grochowski, Samociuk.
**Unia:** Sposób - Wachnik, Palica, Golec (55` D. Pliszka), Pawelec, Garbacik, Semeniuk, Kozłowski, Kałuski, Ptaszyński, Koczkodaj.

**AZ-BUD KOMARÓWKA PODL. - KUJAWIAK STANIN 1:2 (1:1)**

**Bramki:** Grabiński 40` - Michał Skwarek 9`, Osiak 48`.
**Az-Bud:** Stężała - Mitura, Kania, M. Klimiuk, Sokołowski, Mróz, Grabiński (58` Bobruk), Borkowski, Barańczuk (73` Iwaszko), Borowski, K. Klimiuk.
**Kujawiak:** Kęnder - Kąkol (75` Strzelec), Gajownik, Chromiński, Adamiak, Abramek, Goławski I, Zabłocki, Szewczak, Osiak, Michał Skwarek.

*mp*

BIA

## KLASA A GR. II

**WYNIKI 22. KOLEJKI**
Bór - Dwernicki 1:1
Start - Absolwent 0:8
Orkan - Wenus 3:3
Orlęta II R. - Olimpia 7:2
Orlęta II Ł. - Polesie 2:5

**TABELA KL. A (gr. II)**

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Absolwent | 20 | 45 | 70:26 |
| 2. | Orlęta II Radzyń | 20 | 43 | 98:29 |
| 3. | Olimpia Okrzeja | 20 | 42 | 63:41 |
| 4. | Bór Dąbie | 20 | 38 | 73:28 |
| 5. | Polesie Serokomla | 20 | 34 | 61:31 |
| 6. | Dwernicki Stoczek | 20 | 29 | 41:46 |
| 7. | Orlęta II Łuków | 20 | 28 | 41:46 |
| 8. | Start Gózd | 20 | 21 | 38:60 |
| 9. | Orkan Wojcieszków | 20 | 16 | 29:54 |
| 10. | Wóldom Wólka D. | 20 | 12 | 25:80 |
| 11. | Wenus Oszczepalin | 20 | 1 | 19:123 |

**Piłkarze Klasy A (gr. II) zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej awansował Absolwent Domaszewnica.**

## KLASA B

**WYNIKI 21. KOLEJKI**
Orlęta - Armaty 0:3 (wo)
Unia II - Orzeł II 1:7
Bystrzyca - Tur 3:0
Huragan II - Az-Bud II 7:0

**TABELA KL. B**

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Huragan II Międz. | 21 | 52 | 89:19 |
| 2. | Armaty Stoczek Łuk. | 21 | 50 | 82:27 |
| 3. | Orlęta Gołaszyn | 21 | 33 | 89:30 |
| 4. | Tur Turze Rogi | 21 | 31 | 41:63 |
| 5. | Orzeł II Czemierniki | 21 | 30 | 63:47 |
| 6. | Az-Bud II | 21 | 29 | 42:55 |
| 7. | Unia II Żabików | 21 | 11 | 21:104 |
| 8. | Bystrzyca Borki | 21 | 10 | 27:89 |

**Piłkarze Klasy B zakończyli sezon. Do Klasy A awansowali gracze Huraganu II Międzyrzec Podlaski oraz Armat Stoczek Łukowski.**

## KLASA OKRĘGOWA

**WYNIKI 28. KOLEJKI**
Sokół - Bad Boys
Granica - Dobryń 0:1
Łazy - Unia K. 5:2
Agrotex - AR-TIG 5:0
Bizon - Tytan 2:3
Az-Bud - Kujawiak 1:2
Młodzież. - Orzeł 3:0
Grom - Unia Ż. 2:2

**WYNIKI 29. KOLEJKI**
AR-TIG - Łazy 3:4
Dobryń - Bad Boys 3:0 (wo)
Granica - Unia K. 0:3
Grom - Sokół 3:0
Unia Ż. - Młodzież. 1:1
Orzeł - Az-Bud 2:0
Kujawiak - Bizon 2:1
Tytan - Agrotex 4:2

**TABELA KLASY O**

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Grom Kąkolewnica | 29 | 71 | 86:21 |
| 2. | ŁKS Łazy | 29 | 59 | 86:52 |
| 3. | Az-Bud Komarówka | 29 | 54 | 61:28 |
| 4. | LZS Dobryń | 29 | 53 | 71:41 |
| 5. | Unia Krzywda | 29 | 51 | 63:32 |
| 6. | Unia Żabików | 29 | 48 | 50:37 |
| 7. | Sokół Adamów | 29 | 46 | 57:46 |
| 8. | Bad Boys Zastawie | 29 | 41 | 61:68 |
| 9. | Kujawiak Stanin | 29 | 41 | 48:47 |
| 10. | Agrotex Milanów | 29 | 37 | 65:82 |
| 11. | Tytan Wisznice | 29 | 35 | 52:80 |
| 12. | Orzeł Czemierniki | 29 | 33 | 38:57 |
| 13. | Młodzieżówka | 29 | 29 | 42:59 |
| 14. | Bizon Jeleniec | 29 | 26 | 38:72 |
| 15. | Granica Terespol | 29 | 20 | 51:78 |
| 16. | Huta Dąbrowa | 29 | 11 | 35:104 |

**OSTATNIA KOLEJKA (26.06., godz. 17:00):** Sokół - LZS Dobryń, Bad Boys - Unia K., Granica - AR-TIG, Agrotex - Kujawiak, Bizon - Orzeł, Az-Bud - Unia Ż., Młodzieżówka - Grom, ŁKS Łazy - Tytan (sob., godz. 16:00).

## KLASA A GR. I

**WYNIKI 22. KOLEJKI**
Dąb - Krzna 1:3
Rokitno - Rogo 0:10
Victoria - Niwa 5:2
Olimpia - Twierdza 0:1
Red Sielczyk - pauza
Agrosport - pauza

**TABELA KL. A (gr. I)**

| Lp | Nazwa zespołu | M | Pkt | Bramki |
|---|---|---|---|---|
| 1. | Victoria Parczew | 18 | 45 | 72:17 |
| 2. | Rogo Rogoźnica | 18 | 43 | 63:16 |
| 3. | Krzna Rzeczyca | 18 | 37 | 45:21 |
| 4. | Twierdza Kobylany | 18 | 32 | 37:28 |
| 5. | Niwa Łomazy | 18 | 27 | 38:41 |
| 6. | Olimpia Jabłoń | 18 | 21 | 22:28 |
| 7. | Dąb Dębowa Kłoda | 18 | 15 | 21:40 |
| 8. | Agrosport Leśna P. | 18 | 13 | 20:65 |
| 9. | Red Sielczyk | 18 | 11 | 27:55 |
| 10. | GLKS Rokitno | 18 | 10 | 31:65 |

**Piłkarze Klasy A (gr. I) zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej awansowała Victoria Parczew.**

eprasa.pl 5869efb3fa

# Victoria w „Okręgówce”!

**Już po pierwszej połowie ostatniego spotkania w sezonie gracze Victorii byli niemal pewni, że po kolejnych 45 minutach będą świętować. Parczewianie zrobili to! Po zmianie stron raz trafili do siatki. Wysokie zwycięstwo oznacza promocję do Klasy Okręgowej, tak długo oczekiwanej wśród kibiców.**

Bójcie się! Victoria wraca do Klasy Okręgowej!

Parczewianie przystąpili do gry bez swojego kapitana. Kozłowski musiał pauzować za nadmiar żółtych kartek. W pierwszym zestawieniu wyszedł Kacper Waniowski, jednak po niespełna kwadransie musiał opuścić boisko. Jak udało się nam ustalić, miał problem z mięśniem dwugłowym. Postanowił spróbować zagrać w starciu z Niwą, lecz nie wytrzymał zbyt długo.

Jeszcze wcześniej znakomitej okazji nie wykorzystał Michał Gryczuk, który trafił tylko w poprzeczkę, mając przed sobą pustą bramkę po zagraniu od Kacpra Walickiego. Nasi stratę superstrzelca powetowali sobie objęciem prowadzenia. Bartłomiej Lewczuk wykorzystał rzut karny po faulu na Walickim. Kilkadziesiąt sekund później podwyższył Walicki, który sfinalizował dośrodkowanie z rzutu rożnego Eryka Waniowskiego. To nie był koniec strzelania. W 27 i 30 minucie do siatki ekipy z Łomaz trafił Albert Chomiuk i było niemal pewne, że za chwilę prezes Agnieszka Przekora wraz z zarządem, sztabem i zawodnikami będą mogli otwierać szampany! Za pierwszym razem asystował Eryk Waniowski, a następnie Walicki.

A druga połowa? Zaczęła się perfekcyjnie, bo już w pierwszej akcji nasi zdobyli gola. Autorem był Michał Tokarzewski, który sfinalizował dogranie Waniowskiego. Radości i wyczekiwania ostatniego gwiazdka nie zepsuły trafienia Niwy za sprawą Kamila Łukaszuka. Po chwili nikt o tym nie pamiętał! 19 czerwca 2022 roku Victoria przypieczętowała awans do Klasy Okręgowej!

- Myśleliśmy, że będzie dużo trudniej. Spodziewaliśmy się, że solidna Niwa Łomazy postawi nam trudniejsze zadanie do wykonania. Musieliśmy wygrać. Inny wynik premiował awans Rogo Rogoźnicy. Nie wyobrażaliśmy sobie, że nie triumfujemy na własnym boisku przy dopingu naszych kibiców. W piłce widziałem różne rzeczy, ale teraz nie mogło być mowy o innym rozstrzygnięciu - mówi Robert Różański.

Szkoleniowiec przyznaje, że nie musiał dodatkowo mobilizować swoich zawodników. - Każdy w szatni wiedział, o co gramy. Chłopcy zdawali sobie sprawę, że przed nami duża szansa. Wykorzystaliśmy ją! Trzeba pamiętać, że dokonaliśmy to swoimi graczami, piłkarzami stąd! Teraz mamy czas na świętowanie - dodaje opiekun parczewian.

Parczewianie osiągnęli sukces! Brawo!

Victoria zakończyła sezon na pierwszym miejscu. Eryk Waniowski i spółka wygrali najwięcej spotkań, strzelili najwięcej goli i stracili najmniej wespół z wicemistrzem z Rogoźnicy. Warto pamiętać, iż nasi w dziewięciu meczach na wyjeździe wygrali aż osiem i zanotowali jeden remis, przed tygodniem z Rogo, który był kluczowym dla niedzielnego starcia. Gratulacje!

**VICTORIA PARCZEW - NIWA ŁOMAZY 5:2 (4:0)**

**Bramki:** B. Lewczuk 16` (k), Walicki 19`, Chomiuk 27`, 30`, Tokarzewski 46` - Łukaszuk 75`, 90`.

**Victoria:** Fraszczyk - Bancerz, B. Lewczuk (55` Dąbrowski), Chilimoniuk, W. Lewczuk, Tokarzewski (65` Świć), E. Waniowski (85` Zacharczuk), K. Waniowski (12` Osieleniec), Gryczuk (65` Kamiński), Chomiuk (65` Matejczuk).

**ONI WYWALCZYLI AWANS**

Jakub Bancerz, Krzysztof Bodziak, Marcin Chilimoniuk, Albert Chomiuk, Łukasz Dąbrowski, Mikołaj Dąbrowski, Paweł Dębowczyk, Maciej Dębowczyk, Jacek Fraszczyk, Michał Gryczuk, Damian Kamiński, Fabian Karwacki, Adrian Kozłowski, Dawid Kozłowski, Bartłomiej Lewczuk, Wojciech Lewczuk, Kamil Łazuka, Mikołaj Matejczuk, Szymon Osieleniec, Łukasz Ruckowski, Jakub Siuciak, Mateusz Staniukiewicz, Daniel Sternik, Damian Sysiak, Tomasz Świć, Michał Tokarzewski, Kacper Walicki, Kacper Waniowski, Eryk Waniowski, Łukasz Zacharczuk, Mateusz Zdziennicki. **Trener:** Robert Różański.

*mp*

# Znów jedną bramką

**Piłkarze z Jabłonia zakończyli sezon porażką z Twierdzą Kobylany.**

- Podobnie jak na boisku przeciwników to było wyrównane spotkanie. Dobrą okazję miał Adam Klimkiewicz i Maciej Szypulski. Gola straciliśmy po wrzucie z autu i szybkiej akcji zakończonej golem grającego trenera rywali, który pokazał doświadczenie zdobyte na ligowych boiskach w wyższych klasach rozgrywkowych - mówi Kamil Jaszczuk, kapitan Olimpii.

**OLIMPIA JABŁOŃ - TWIERDZA KOBYLANY 0:1 (0:0)**

**Bramka;** Cydejko 77`.

**Olimpia:** Pajdosz (46` Pałys) - Szypulski (80` W. Milaniuk), Trubaj, B. Jaszczuk, Dzyr (46` R. Dzyra), Kowalczuk (70` Kossakowski), Wasilewski, K. Jaszczuk, Mirosław, Chilimoniuk (85` Zieniewicz), Klimkowicz.

*mp*

# Nie przepłynęli Krzny

**Olimpia przegrała z trzecią drużyną w tabeli.**

- Skończyliśmy sezon w kiepskich nastrojach, jednak musimy to przeżyć. Dobrze, że sezon już za nami. Ładną bramkę zdobył Łukasz Wierzejski, który wbiegł w pole karne i uderzył w okienko z dużego palca. Szkoda okazji Tomka Tabeńskiego i Filipa Wieliczko - mówi Andrzej Daszczyk, prezes Dębu.

**DĄB DĘBOWA KŁODA - KRZNA RZECZYCA 1:3 (1:1)**

**Bramka:** Wierzejski 24` - Tymoszuk 22`, Elzai 61`, Tkaczuk 85`.

**Dąb:** Kanon - Ziółkowski, Wierzejski, Rudnik, Uziak, R. Daszczyk, T. Tabeński, G. Tabeński, Wieliczko, A. Gajos, Bielecki (75` Smoliński).

# Zespół Ignatiuka trzecią siłą województwa!

**Znakomity wynik reprezentacji Szkoły Podstawowej nr 2 w Parczewie. Podopieczni Michała Ignatiuka wygrali zmagania powiatowe, rejonowe, a teraz zajęli trzecie miejsce w finale wojewódzkim Igrzysk Młodzieży Szkolnej, który odbył się w Świdniku.**

Zespół Szkoły Podstawowej nr 2 w Parczewie reprezentowali: Kajetan Bartnicki, Szymon Brzozowski, Robert Dębowczyk, Maciej Guz, Marcel Iwanek, Paweł Karpiński, Dawid Ludwinowski, Bartłomiej Makaruk, Kacper Pietruszewski, Radosław Przekora, Maciej Zabielski. Opiekun: Michał „Igi” Ignatiuk

W spotkaniach grupowych nasi wywalczyli drugą pozycję. Po remisie 1:1 ze Szkołą Podstawową nr 2 w Tomaszowie Lubelskim musieli uznać wyższość ekipy z Zakrzówka, która triumfowała 3:1. To pozwoliło parczewianom zagrać o najniższe miejsce w województwie. Udało się! Radosław Przekora i spółka pokonali 3:1 Szkołę Podstawową nr 51 w Lublinie i mogli cieszyć się z brązowych medali.

Mistrzami zostali gracze ze Świdnika, którzy w najważniejszym starciu dnia po dogrywce ograli 1:0 SP Zakrzówek. W regulaminowym czasie było 1:1.

- Finał wojewódzki stał na bardzo wysokim poziomie. Cieszę się, że chłopcy stanęli na wysokości zadania i zaprezentowali się z przyzwoitej strony. Mimo dekoncentracji w drugim meczu grupowym potrafili odbudować się i zmobilizować. W decydującym starciu zasłużenie pokonaliśmy lublinian i cieszyliśmy się z trzeciego miejsca w województwie. Jestem dumny, bo chłopcy wykonali założenia w stu procentach. Wykazali się dużą determinacją i wiarą w zwycięstwo, za co im serdecznie dziękuję. Wielkie słowa podziękowania kieruję do wszystkich, którzy przyczynili się do naszego sukcesu - mówi Michał Ignatiuk, opiekun zespołu Szkoły Podstawowej nr 2 w Parczewie.

**KLASYFIKACJA KOŃCOWA**

1. SP 4 Świdnik
2. SP Zakrzówek
3. **SP 2 Parczew**
4. SP 51 Lublin
5. SP 3 Lubartów
6. SP 2 Tomaszów Lub.

*mp*

## Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

**MATEUSZ POŁYNKA**
polynka@24wspolnota.pl
516 019 184

PAR

eprasa.pl 5869efb3fa

Drugi rok z rzędu nie było zgłoszeń w kategorii „Gospodarz Roku"

# Ładne kwiatki... Ludzie nie palą się do konkursów

**W wiejskiej gm. Terespol brakuje rolników, trudno też namówić mieszkańców do zgłoszenia swoich kandydatur do konkursu na Najpiękniejszy Ogród Roku.**

Fot.GCK Kobylany Facebook

Zwycięzcy Irena i Stefan Boniukowie z Samowicz w swoim ogrodzie z Magdaleną Jaszczuk z Gminnego Centrum Kultury, wizytującą uczestników konkursu

Najpierw w gminach przeprowadzane są eliminacje w konkursie powiatowym „Piękne, bo bialskie". Organizująca w gm. Terespol ten konkurs Dorota Szelest, dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Kobylanach, poinformowała nas, że już drugi rok z rzędu nie było zgłoszeń w kategorii „Gospodarz Roku".

Właściwie w gminie jest tylko jeden rolnik z większą produkcją. Był już nagradzany przed kilkoma laty.

– Większość naszych mieszkańców jest związana z pracą na kolei i na granicy – wyjaśnia pani dyrektor.

To dziwna sytuacja w gminie z 25. sołectwami, w których mieszka ok. 6560 osób. Niektóre wsie wyludniają się. Oto w Żukach mieszka zaledwie 15 osób, a w Kołpinie-Ogrodnikach 29.

Krzysztof Iwaniuk, wójt terespolskiej gminy niedawno nam mówił, że w jego miejscowości Kobylany, liczącej ok. 490 mieszkańców, jest tylko jeden rolnik, hodowca owiec.

– Ludzie wiedzą, że z kilkuhektarowego gospodarstwa nie wyżyją – stwierdza. Dobrze, że przynajmniej na konkurs w kategorii „Najpiękniejszy Ogród Roku" wpłynęły 2 zgłoszenia.

– Ludzie mają ogrody, ale nie chcą się nimi chwalić – podkreśla Dorota Szelest.

Po wizji lokalnej zorganizowanej przez Gminne Centrum Kultury okazało się, że kolejny rok najpiękniejszy ogród posiadają Irena i Stefan Boniukowie z Samowicz, którzy przed rokiem na etapie powiatowym również zdobyli I miejsce.

– Mają zagospodarowane 3 ha powierzchni podzielonej na kilka stref: pokaźny warzywnik oraz sad drzew i krzewów owocowych, w których znajdziemy wiśnie, czereśnie, grusze, jabłonie, brzoskwinie, morele, pigwę, maliny, porzeczki, borówkę, aronię, winogrona oraz dereń jadalny – brzmi opis GCK.

W ogrodzie zwycięzców rosną m.in. imponujące okazy iglaków płożących i krzewiastych, trawy, bukszpany, juki, wielogatunkowe róże, ostrokrzewy, katalpa, cisy, perukowce i wierzby, a w stawie nenufary.

Drugie miejsce zajęli Olga i Łukasz Szydłowscy z Kobylan.

Dyr. Dorota Szelest powiedziała nam, że właśnie laureaci drugiej nagrody będą reprezentować gminę na etapie powiatowym, gdyż zwycięzcy nie mogą ponownie startować.

*(Pim)*

# Posłuchaj fascynującej opowieści o „Kolejarzach z Wileńszczyzny"

**W piątek, 24 czerwca o godz. 17.00, w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Radzyniu odbędzie się wieczór promocyjny książki „Kolejarze z Wileńszczyzny" Dominiki Leszczyńskiej. Publikacja została napisana w konwencji reportażu, w oparciu o prawdziwe losy kilku kolejowo-kresowych rodzin przełomu XIX i XX wieku: spolszczonych Podleckisów (Podoleckich), Jałowieckich, „do których pół Litwy należało", ostatniego dyrektora kolei wileńskich inż. Wacława Głazka oraz krewnych zegarmistrza kolejowego Piotra Montrymowicza-Żakowicza. Powyższe narracje uzupełniają literackie miniatury z życia pracowników dróg żelaznych rozmaitych szczebli, od Wilna i Nowoświęcian po Czortków i Stanisławów – gromadzone przez autorkę na przestrzeni 2021 i w pierwszych miesiącach 2022 roku. Są one niczym puzzle, elementy układanki traktującej o codzienności na Kresach Wschodnich. Punktem kulminacyjnym niemal wszystkich narracji jest powojenna ekspatriacja – o niej też jest ta książka.**

Plantator jagody kamczackiej zaprasza na samozbiory

# Idziemy na jagody - owoce wiecznej młodości!

**PARCZEW: Przyjedź już dziś i zbierz. Jagody zostaną zważone i sprzedane Tobie za pół ceny. Samozbiór to pomysł Pawła Dąbrowskiego z Jasionki w gm. Parczew, który w ten sposób chce uratować owoce.**

**Owoc w owocu - czyli jagoda kamczacka prezentowana przez właściciela plantacji Pawła Dąbrowskiego. Krzew tej jagody jest przyzwyczajony do mrozów oraz zmiennych warunków pogodowych, przyjmie się praktycznie w każdej glebie i nie wymaga żadnych oprysków. Owoce charakteryzują się bogactwem witamin i minerałów. To im zawdzięcza swoje właściwości lecznicze i potoczne określenie „owoc wiecznej młodości". Do głównych składników odżywczych znajdujących się w jagodzie kamczackiej należą: witaminy C, A i B, a także fosfor, żelazo i magnez.**

Brakuje pracowników do zbioru, stąd pomysł, by na plantacje wkroczyli mieszkańcy i wszyscy chętni, którzy doceniają wartości jagody kamczackiej. Samozbiór tych wartościowych owoców odbywa się w Jasionce w gminie Parczew, a jego zasady są proste. Już dzisiaj każdy chętny może wejść na wyznaczone pole o godzinie 12, a za własnoręcznie uzbierane jagody zapłaci 10 zł za kilogram (cena może się zmienić na niższą). Zyskują na tym obie strony: właściciel uprawy może pozbyć się owoców, korzyścią dla konsumentów jest możliwość kupienia świeżych jagód w dużo niższej cenie.

- Jesteśmy firma rodzinną i w tej chwili największym dystrybutorem owoców jagodowych w Polsce - mówi Paweł Dąbrowski, właściciel plantacji. - Przez cały rok, dzięki pracy ponad 100 osób, dostarczamy owoce do kilkunastu sieci handlowych. Konkurujemy z Amerykanami, Hiszpanami i Holendrami. W tej chwili mamy największą w Polsce plantację jagody kamczackiej - 50 hektarów. To wyjątkowy owoc, powstający z dwu kwiatów, ale przede wszystkim bardzo zdrowy, z wielką zawartością witaminy C. Nie traci swoich właściwości nawet po zamrożeniu. Pomysł samozbioru podsunął mi kolega plantator, u niego się to sprawdziło. Dlatego zapraszam wszystkich chętnych na jagody.Samozbiory traktuje się coraz częściej jako formę relaksu. To niewątpliwie atrakcja dla dzieci i dla wszystkich chcących złapać oddech. Wysiłek wynagradza koszyczek świeżych, aromatycznych owoców znanego pochodzenia. Sezon dopiero startuje. Jeśli pomysł plantatora się przyjmie, już niedługo w podobny sposób będziemy mogli spróbować borówki amerykańskiej prosto z krzaczka.

*ema*

BIA

# Gmina Wohyń zaprasza na Jarmark

W ostatni czerwcowy weekend warto wybrać się na Jarmark Wohyński, odbywający się w ramach Dni Wohynia. Organizatorzy przewidują moc atrakcji – występy muzyczne, spektakl teatralno-cyrkowy, warsztaty rękodzieła, stoiska rękodzielnicze i gastronomiczne, dmuchańce.

### Sobota, 25 czerwca

Spotykamy się na placu 9 września 1939 r. o godzinie 15.00. W programie m.in.: warsztaty garncarskie, wyplatania wianków, tworzenia łapaczy snów, okolicznościowe wystawy sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego, a także pokaz zabytkowych aut. Na scenie zaprezentują się wykonawcy muzyki biesiadnej oraz odbędzie się spektakl teatralno-cyrkowy. Na stoiskach, obok rękodzieła, pojawią lokalne potrawy, przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich.

### Niedziela, 26 czerwca

Drugiego dnia Jarmarku spotykamy się w Kompleksie Sportowo -Rekreacyjnym przy Zespole Szkół w Wohyniu, również o godzinie 15.00. W programie występy grupy baletowej, spektakl „Rzepka", zabawy i animacje dla dzieci. Po godzinie 18.00 na scenie zaprezentują się gwiazdy Disco Polo: Exaited, Loverboy oraz Dejw. Imprezę zakończy pokaz sztucznych ogni oraz zabawa taneczna z zespołem Passat.

*Jakub Hapka*

# Dni Drelowa. Wygraj przelot śmigłowcem

Lanberry, Boogie Night, Koniec Listopada oraz Tex wystąpią podczas tegorocznych Dni Drelowa, które odbędą się 3 lipca przy ul. Ogrodowej 2. Start o godz. 15.

Oprócz tego będzie można zobaczyć popisy trzykrotnego mistrza świata, dwukrotnego mistrza Polski we freestyle football, półfinalisty Mam Talent - Michała Rycaja, zmagania siłaczy oraz paradę motocyklową.

W planach są konkursy, konkurencje sportowe, do wygrania będą atrakcyjne nagrody, m.in. przelot śmigłowcem nad Drelowem. Wstęp wolny.

*karo*

eprasa.pl 5869efb3fa

Gmina Dębowa Kłoda | Gmina Podedwórze | Gmina Sosnowica

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

# Pomogli ludzie dobrej woli, a resztę wyłożyli lokatorzy

**Gmina Podedwórze: Mieszkańcy gminy wpłacali pieniądze, a część z własnej kieszeni wyłożyli lokatorzy – w jednym z bloków w Podedwórzu remontowany jest obecnie dach, który został zniszczony w wyniku pożaru.**

**- Mieszkańcy sami się zorganizowali, sprawdzali oferty cenowe, co jest istotne zwłaszcza przy panującej obecnie bardzo wysokiej inflacji i wynajęli firmę, która obecnie remontuje dach, a także kominiarza. Prace trwają, oczywiście wtedy, kiedy nie pada deszcz**

Ogień pojawił się w połowie lutego na poddaszu trzykondygnacyjnego budynku, który kiedyś był własnością Państwowego Ośrodka Maszynowego. Był wczesny ranek.

– W chwili przybycia zastępów PSP obecne na miejscu OSP Podedwórze podawało prąd wody od środka budynku. Było zagrożenie, że ogień rozprzestrzeni się na mieszkania. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz podaniu kolejnych prądów gaśniczych – relacjonowali strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie.

Nie było osób poszkodowanych, a wszyscy mieszkańcy opuścili budynek. Na skutek pożaru spaliła się jednak część dachu zlokalizowana przy kominie, konstrukcja, a także ściany działowe na poddaszu. Nadzór budowlany nakazał eksmisję mieszkańców do czasu remontu dachu, kominów, instalacji elektrycznej oraz klatki schodowej. Jego koszt został oszacowany na 80 tysięcy złotych.

– Mieszkańcy budynku nie są w stanie sami wygospodarować takich środków, dlatego proszę ludzi dobrej woli o wpłacenie pieniędzy i wsparcie zbiórki – zachęcała Monika Mackiewicz-Drąg, wójt gm. Podedwórze.

W pomoc zaangażowały się nie tylko władze gminy, ale też jej mieszkańcy. Wpłacali pieniądze na specjalnie utworzone konto, środki na rzecz poszkodowanych zbierali też sołtysi przy rozliczaniu podatku rolnego. Resztę lokatorzy wyłożyli z własnej kieszeni i udało się zgromadzić potrzebną kwotę.

– Mieszkańcy sami się zorganizowali, sprawdzali oferty cenowe, co jest istotne zwłaszcza przy panującej obecnie bardzo wysokiej inflacji i wynajęli firmę, która obecnie remontuje dach, a także kominiarza. Prace trwają – mówi Ewa Zielonka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Podedwórzu i dodaje, że trudno przewidzieć, kiedy roboty się zakończą. Lokatorom na rękę poszło jedno z przedsiębiorstw z Włodawy.

– Firma udostępniła specjalne kontenery i za darmo został odebrany gruz – mówi pani kierownik.

*Grzegorz Rekiel*

O G Ł O S Z E N I E

**Wójt Gminy Dębowa Kłoda**

**informuje**, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Dębowa Kłoda oraz na stronach internetowych: www.debowakloda.pl i www.ugdebowakloda.bip.lubelskie.pl (w zakładce: mienie gminy/wykazy nieruchomości) został zamieszczony w dniu 21 czerwca 2022 r. na okres 21 dni, wykaz nieruchomości położonych na terenie gminy Dębowa Kłoda, przeznaczonych do dzierżawy i użyczenia.

Dodatkowe informacje – tel. (83) 355-75-90 lub (83) 355-70-08.

# Owady atakują. „Gigantyczny rój leciał w moim kierunku, nie mogłem uwierzyć w to, co widzę”

**Gmina Sosnowica: Wygląda na to, że udało się zlokalizować gniazdo owadów, które kilkanaście dni temu zaniepokoiły naszego Czytelnika biorącego udział we mszy świętej w sosnowickim kościele.**

Na początku czerwca jeden z naszych Czytelników brał udział we mszy świętej w parafii Trójcy Świętej w Sosnowicy.

– Przed Eucharystią zrobiłem sobie krótki spacer w kierunku stawów oraz Dworku Kościuszki. W pewnym momencie na skrzyżowaniu ul. Mickiewicza i al. Kasztanowej usłyszałem nad głową charakterystyczne bzyczenie. Myślałem, że to odgłos drona – relacjonuje Czytelnik.

Mężczyzna zapomniał o sprawie i wkrótce poszedł w kierunku świątyni.

– Usiadłem przed kościołem, bo kiedy jest ładna pogoda, wolę przebywać na zewnątrz. W pewnym momencie zobaczyłem gigantyczny rój owadów, podejrzewam, że były to osy, który leciał w moim kierunku od strony cmentarza. Nie mogłem uwierzyć w to, co widzę, dlatego zmieniłem miejsce i usiadłem w pobliżu dzwonów, bo użądlenie przez taki rój mogłoby mieć opłakane konsekwencje – wspomina mężczyzna i dodaje, że na podobny krok zdecydowali się pozostali parafianie.

Fot. OSP Sosnowica

Strażacy usuwają owady w specjalnych strojach

**Czytelnik: Usiadłem przed kościołem, bo kiedy jest ładna pogoda, wolę przebywać na zewnątrz. W pewnym momencie zobaczyłem gigantyczny rój owadów, podejrzewam, że były to osy, który leciał w moim kierunku od strony cmentarza. Nie mogłem uwierzyć w to, co widzę**

Wygląda na to, że udało się zlokalizować rój.

– 13 czerwca usunęliśmy gniazdo owadów, które znajdowało się w kontenerze na używane ubrania przy ulicy Mickiewicza – relacjonują druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sosnowicy.

W sezonie letnim takie interwencje są częste, nie tylko w powiecie parczewskim. Strażacy przypominają, że nie należy próbować samodzielnie usuwać roju lub gniazda owadów błonkoskrzydłych, do których należą nie tylko osy, ale też szerszenie i pszczoły.

W terenie otwartym nie należy też zbliżać się do gniazda lub roju na odległość mniejszą niż 20 metrów. Powinniśmy również opuścić pomieszczenia, w których znajdują się owady. Nie należy ich drażnić poprzez rzucanie w nie przedmiotami, spryskiwanie wodą lub środami owadobójczymi. – Aby zniechęcić owady do zakładania kolonii należy wiosną przeglądać szopy, poddasza i altanki oraz usuwać z nich zauważone zaczątki gniazd. Wszystkie otwory w budynku, którymi owady mogą przedostać się do środka, warto zabezpieczać siatkami ochronnymi – apelują strażacy

*Grzegorz Rekiel*

# Auto porzucone w rowie, a w pobliżu zakrwawiony człowiek

**Gmina Dębowa Kłoda: Niespodziewany finał miała policyjna interwencja ws. porzuconego w rowie auta.**

Wszystko rozegrało się w połowie czerwca w Żmiarkach (gm. Dębowa Kłoda). Po godzinie 23 na parczewską policję wpłynęło zgłoszenie o samochodzie leżącym w rowie wzdłuż drogi prowadzącej w kierunku Woli Przewłockiej. Zgłaszający zauważył w pobliżu auta osobę, która dziwnie się zachowuje.

Kiedy na miejsce dotarli policjanci, zobaczyli leżącą na dachu osobową kię, lecz przy samochodzie byli jedynie biorący udział w akcji ratunkowej strażacy. Mundurowi zauważyli wewnątrz auta ślady krwi.

– Przeczesywali okolicę i znaleźli leżącego, zakrwawionego 35-letniego mężczyznę, mieszkańca gm. Dębowa Kłoda, któremu udzielili pierwszej pomocy, a następnie przekazali załodze karetki pogotowia. W trakcie rozmowy powiedział, że sam wydostał się z pojazdu, lecz to nie on był kierowcą – relacjonuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Fot. Policja Parczew

Auto leżało w przydrożnym rowie wzdłuż drogi prowadzącej w kierunku Woli Przewłockiej

Funkcjonariusze znowu przeczesywali okolicę auta, lecz nikogo nie znaleźli. 35-latek w asyście policjantów został przewieziony do szpitala, lecz odmówił hospitalizacji. Badanie alkomatem wykazało w organizmie mężczyzny prawie 3 promile alkoholu.

Sprawa ma jednak zaskakujący finał, bo zdaniem mundurowych, to nie 35-latek kierował autem.

– Ustaliliśmy dane oraz miejsce pobytu kierowcy, okazał się nim 23-latek z gm. Dębowa Kłoda, który w chwili zatrzymania był pijany, miał w organizmie prawie promil alkoholu – informuje E. Semeniuk i dodaje, że mężczyzna przyznał się do winy.

– Tłumaczył, że po zdarzeniu był w szoku, dlatego wrócił do domu, gdzie wypił jeszcze kilka piw, żeby się uspokoić – dodaje policjantka i zapowiada, że młody mężczyzna stanie przed sądem za kierowanie po pijanemu.

Zdarzenie zostało sklasyfikowane jako kolizja, bo 35-latek doznał obrażeń na „okres poniżej 7 dni”. Za kierowanie po pijanemu grozi kara do 2 lat więzienia. Mundurowi zatrzymali młodemu mężczyźnie prawo jazdy i nałożyli na niego 1,5 tys. złotych mandatu za spowodowanie kolizji.

*GR*

PAR

eprasa.pl 5869efb3fa

Stronę redaguje
Grzegorz Rekiel
tel. 791 186 007

Gmina Siemień | Gmina Jabłoń | Gmina Milanów

# Wielki sukces druhów z Milanowa

Fot. OSP Milanów

Druhowie z Milanowa wraz ze swoimi bliskimi

**Druhowie z Milanowa wygrali w rywalizacji panów, a OSP Koczergi – w rywalizacji kobiet. To wyniki powiatowych zawodów sportowo-pożarniczych dla ochotniczych straży pożarnych z naszego terenu.**

Zawody zostały rozegranie niedawno na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie. Wzięło w nich udział 14 drużyn (w tym dwie kobiece): po dwa najlepsze zespoły z każdej gminy, łącznie wystartowało 140 zawodników.

Ochotnicy rywalizowali w dwóch konkurencjach: sztafecie pożarniczej 7×50 m oraz ćwiczeniu bojowym, a wyniki zostały potem zsumowane. W rywalizacji męskiej najlepsi okazali się druhowie z Milanowa, którzy wyprzedzili ochotników z Parczewa oraz Juliopola w gm. Siemień.

– Długo czekaliśmy na sukces na zawodach powiatowych w rywalizacji „na mokro". Pierwsze miejsce i awans na mistrzostwa województwa to efekt ciężkiej pracy całej drużyny. Ćwiczymy obecnie trzy razy w tygodniu, łącząc treningi z przygotowaniami na olimpiadę pożarniczą w Słowenii w tzw. systemie CtiF, która odbędzie się już za miesiąc – mówi Tomasz Kwiatek, kierownik drużyny i dziękuje swoim kolegom z zespołu.

W zwycięskiej drużynie OSP Milanów znaleźli się także: Mateusz Bożym, Aleksander Bożym, Cezary Tymosiewicz, Dariusz Bałaban, Jakub Gruszczyk, Aleksander Burdal, Maciej Filipowicz, Igor Przystupa, Daniel Trościańczyk oraz Patryk Końko. Z kolei w rywalizacji pań zwyciężyły ochotniczki z Koczerg, które wyprzedziły zawodniczki z Parczewa.

Kapitan Paweł Gątarczyk, sędzia główny zawodów ocenił, że „rywalizacja przebiegała zgodnie z regulaminem i na zasadach fair play".

Zwycięskie drużyny dostały puchary oraz dyplomy ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Parczewie. Wręczyli je m.in.: posłanka Monika Pawłowska; starosta Janusz Hordejuk; Janusz Zieliński, przewodniczący Rady Powiatu oraz starszy brygadier Leszek Szymański, komendant powiatowy PSP.

*GR*

### Klasyfikacja generalna w rywalizacji panów (pozostałe miejsca):

4. OSP Gęś
5. OSP Koczergi
6. OSP Glinny Stok
7. OSP Jabłoń
8. OSP Jezioro
9. OSP Dębowa Kłoda
10. OSP Uhnin
11. OSP Kopina
12. OSP Sosnowica

A U T O P R O M O C J A

Znajdź nas na Facebook

PAR

# Powiatowe mistrzostwa szkół w szachach

Szkoła Podstawowa w Juliopolu zajęła I miejsce w kategorii szkół podstawowych. To jedyna szkoła w okolicy, w której na korytarzu stoi stolik szachowy i na każdej przerwie ktoś przy nim gra

**GMINA SIEMIEŃ 8 czerwca w szkole podstawowej w Gródku Szlacheckim odbył się Powiatowy Drużynowy Turniej Szachowy w kategorii Szkół Podstawowych i Ponadpodstawowych.**

W turnieju wzięło udział osiem szkół podstawowych i dwie szkoły ponadpodstawowe. Łącznie do rywalizacji o puchary i dyplomy przystąpiło 58 zawodników - najlepsi otrzymali puchary i dyplomy.

- Szachy to bardzo popularna dyscyplina na terenie naszej gminy - podkreśla Katarzyna Kowalczyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Siemieniu. - Dzięki pasji i zaangażowaniu pana Mariana Michaluka praktycznie w każdym sołectwie można znaleźć zwolenników tej gry. My, jako instytucja kulturalna, z przyjemnością wspieramy działania w tej dziedzinie i współpracujemy z Klubem Szachowym „Szachmix". W Gminnym Ośrodku Kultury w Siemieniu zajęcia szachowe odbywają w formie zajęć stałych, a turnieje szachowe, jak ten powiatowy, organizowane są cyklicznie.

Turniej powiatowy rozgrywany był systemem „szwajcarskim" - 7 rund, po 15 minut dla każdego zawodnika.

Organizatorem turnieju był: Klub Szachowy"Szachmix", Szkoła Podstawowa w Gródku Szlacheckim oraz Gminny Ośrodek Kultury w Siemieniu.

*ema*

### W kategorii Szkół Podstawowych:

I miejsce: Szkoła Podstawowa w Juliopolu
II miejsce: Szkoła Podstawowa nr 2 w Parczewie
III miejsce: Szkoła Podstawowa nr 1 w Parczewie
Najlepszym zawodnikiem turnieju został: Daniel Dobroczyński
W kategorii Szkół Podstawowych najlepszymi zawodnikami zostali:
w grupie dziewczyn
I miejsce: Julka Markowska
II miejsce: Julita Rola
III miejsce: Jowita Pawłowska
w grupie chłopców
I miejsce: Igor Kazanowski
II miejsce: Maciej Kasperczuk
III miejsce: Eryk Izdebski

I N F O R M A T O R  G M I N Y  J A B Ł O Ń

## *Budowa ciągu komunikacyjnego dróg gminnych nr 103765L i 103788L w miejscowości Gęś*

**Zakończono i odebrano od wykonawcy *Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych Parczew S.A.* z Parczewa ostatni etap budowy drogi gminnej nr 103788L na odcinku od km 0+000,00 do 0+451,49 w msc. Gęś w ramach zadania „*Budowa ciągu komunikacyjnego dróg gminnych nr 103765L i 103788L w miejscowości Gęś*".** W ramach inwestycji wykonano **prace przygotowawcze, wykonano nawierzchnię z poboczem, roboty wykończeniowe, oznakowanie pionowe oraz budowę kanału technologicznego.**

W poprzednim roku w ramach powyższego zadania wybudowano drogę nr 103765L na odcinku od km 0+451,49 do 1+225,01 w tej samej miejscowości.

***Łączny kwalifikowalny koszt zadania: 742.936,79 zł***

***Kwota dofinansowania ze środków RFRD: 371.468,00 zł***

***Kwota udziału Gminy Jabłoń: 371.468,00 zł***

***- Budowa przedmiotowych odcinków dróg przyczyniła się do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz bezpieczeństwa pieszych. Możliwe to dzięki polepszeniu się stanu infrastruktury drogowej i dostosowaniu jej do właściwych standardów. To kolejny etap budowy dróg w msc. Gęś, w której budowa dróg nie jest łatwa z racji bardzo rozproszonej zabudowy* - mówi wójt gminy Jabłoń Dariusz Łobejko.**

*Budowa dróg gminnych nr 103788L oraz 103765L w m. Gęś dofinansowana ze środków Państwowego Funduszu Celowego w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg*

eprasa.pl 5869efb3fa

# Tłumy na uroczystościach Bożego Ciała. Dwie parafie razem

**W tym roku uroczystość Bożego Ciała miała wyjątkową oprawę. Po godz. 11 z obu parczewskich parafii - Jana Chrzciciela i Opatrzności Bożej - wyruszyły procesje, by spotkać się w centralnym punkcie miasta i wspólnie modlić się przy czterech przygotowanych przez mieszkańców ołtarzach.**
**Takiej procesji mieszkańcy miasta nie pamiętają od momentu podziału Parczewa na dwie parafie. Wierni modlili się między innymi o powołania kapłańskie, a także o pokój w Ukrainie.**
**Procesja zakończyła się na placu Wolności, gdzie po krótkiej homilii ks. kan. Jacek Nazaruk udzielił wszystkim błogosławieństwa.**

*ema*

Tłumy mieszkańców Parczewa na wyjątkowej uroczystości Bożego Ciała

Tradycyjnie w procesji Bożego Ciała uczestniczyła Młodzieżowa Orkiestra Dęta Urzędu Miejskiego w Parczewie pod batutą Jacka Domańskiego. Oprawę muzyczną zapewnił chór parafii Jana Chrzciciela wraz z dyrygentem Marcinem Korpyszem. Strażacy gminnych Ochotniczych Straży Pożarnych wspierali kapłanów, a nad bezpieczeństwem wszystkich uczestników procesji czuwali policjanci KPP w Parczewie

**JABŁOŃ** Na czele procesji zawsze prowadzony jest krzyż, za którym kolejno ustawiają się parafianie z figurami, obrazami oraz chorągwiami. W uroczystości jak zawsze uczestniczył zespół „Kalina" w strojach ludowych

Procesja z parafii Opatrzności Bożej zbliża się do pierwszego ołtarza, gdzie połączy się z procesją z Bazyliki Mniejszej

**MILANÓW** Procesja wyruszyła sprzed kościoła w towarzystwie orkiestry dętej OSP Milanów, pozostawiając na ulicach kolorowe liście kwiatów udała się do czterech ołtarzy

Ksiądz kanonik proboszcz parafii Jana Chrzciciela Jacek Nazaruk podziękował wszystkim za uczestnictwo i wspólną modlitwę

O G Ł O S Z E N I E

**Informacja Wójta Gminy Podedwórze**

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dn. 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1899) informuje, że tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Podedwórze, w sołectwach Gminy Podedwórze oraz na stronach internetowych: www.gminapodedworze.pl i www.ugpodedworze.bip.lubelskie.pl (w zakładce: budżet i przetargi - przetargi), wywieszono od dnia 21.06.2022r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Szczegółowe informacje można uzyskać w dni robocze w UG Podedwórze w godz. 7.30 – 15.00, pod nr telefonu 83 37 95 227.

Dzięki dziewczynkom sypiącym płatki kwiatów, ulice pokrył kolorowy dywan

Procesja zakończyła się na Placu Wolności

PAR

eprasa.pl 5869efb3fa